NAFTA

Rocznik XVII WRZESIEŃ-LISTOPAD 1938 Zeszyt 9-11

# Znaczenie ustalania ceny ropy

*Ustalona wspólnie ze Związkiem Polskich Przemysłowców Naftowych cena ropy marki podstawowej na zł 16.20 za 100 kg obowiązywała do dnia 1 listopada br. Na czas dalszych 6 miesięcy, od dnia 1 listopada br. do dnia 1 maja 1939 r., cena ta podwyższona została w ten sam sposób, tj. wspólnie ze Związkiem Polskich Przemysłowców Naftowych — do wysokości zł 17 za 100 kg.*

*Fakt powtórnego ustalenia ceny ropy wspólnie przez przedstawicieli obu zainteresowanych stron — zasługuje bez wątpienia na to, by poświęcić mu nieco więcej uwagi. Stanowi bowiem bezspornie objaw dodatni w przemyśle naftowym. Dowodzi również, że obrana w powyższym celu droga okazała się dobra, tak dla jednej jak i dla drugiej strony. Niewątpliwie zatem system ten się utrwali i cena ropy nadal ustalana będzie w ten sam sposób przez obie grupy. Zaletą układu jest to właśnie, że wyraźnie wychodzą na nim dobrze jedni i drudzy. Układ ten wnosi bowiem do stosunków naftowych stabilizację i uspokojenie, a więc elementy, których dotąd w stosunkach wzajemnych między obu stronami stanowczo brakowało.*

*Przedsiębiorstwa czysto kopalniane zyskały dużo w ten sposób, że zdobyły i posiadają obecnie bezpośredni wpływ na kształtowanie się ceny ropy oraz że ustalanie jej odbywa się z udziałem ich przedstawicieli. Znaczy to bardzo wiele. Jest to zdobycz bardzo poważna. Daje przede wszystkim pewność, że ta cena, jaką ogół tych przedsiębiorstw otrzymuje, nie jest ceną dowolną, przez rafinerie jednostronnie narzuconą, lecz pochodzi ze wspólnego ustalenia i jest zgodna z zasadą słuszności i poczuciem sprawiedliwości. Nie grozi tym przedsiębiorstwom zaskoczenie w formie obniżki tej ceny niejako z dnia na dzień, z przyczyn zupełnie niewytłumaczonych i bez żadnych zgoła powodów. Przedsiębiorstwa rafineryjne znów nie potrzebują się obawiać albo czysto spekulacyjnej, albo wywołanej innymi temu podobnymi przyczynami — gwałtownej zwyżki tej ceny. Dlatego jesteśmy przeświadczeni, że zarówno przedsiębiorstwa czysto kopalniane, jak i rafineryjne ocenią należycie bez kwestii wybitnie dodatnie strony układania się o cenę ropy i nie zejdą już z tej drogi.*

*Oczywiście musi tu obowiązywać lojalność i wzajemne przestrzeganie układu. Wyłamywanie się z niego należało by uznać za niedopuszczalne i zasługujące na bezwzględne potępienie, z czym się rzecz prosta musiałoby spotkać. Ci, którzy by na tę drogę weszli, wystawiliby sobie bardzo złe*

*świadectwo. Świadczyłoby to o braku orientacji w całokształcie zagadnienia naftowego. Toteż nie przypuszczamy, ażeby się tacy wśród poważnych przemysłowców naftowych (przemysłowców myślących kategoriami przemysłowymi, którym zależy na uporządkowanych stosunkach i na trwale dobrej cenie ropy) — znaleźli.*

*Ułożono się o cenę ropy nie z wszystkimi zakładami przetwórczymi, bo to jest rzeczą niemożliwą i nie prowadziłoby do celu, lecz tylko z tzw. wielkimi rafineriami, jako głównymi i istotnymi jej odbiorcami, do których należą firmy: „Vacuum", „Galicja", „Małopolska", „Polmin" i „Gazy Ziemne". Tzw. mniejsze zakłady rafineryjne pozostały na uboczu. Z tej strony więc układ jest zagrożony. Ropy wolnej jest na rynku bardzo już niewiele, prawie że już jej nie ma zupełnie. Bardzo więc być może, że te zakłady, dążąc do zaopatrzenia się w surowiec, będą oferowały cenę wyższą od przyjętej w układzie. Podobne zjawisko towarzyszyło dotąd stale wszelkim układom i pojawiło się również ostatnio, w chwili gdy przedstawiciele Związku Polskich Przemysłowców Naftowych i rafineryj siedzieli przy jednym stole i obradowali nad sprawą przedłużenia układu oraz ustalenia ceny ropy na okres najbliższych kilku miesięcy, a więc w momencie rozstrzygającym. Niektóre mniejsze zakłady proponowały podówczas i płaciły ponad 18 zł za 100 kg ropy borysławskiej. Mimo to podwyższono cenę tej ropy tylko o 80 zł na cysternie. Postąpiono w ten sposób i zgodzono się na tę cenę dlatego, że po stronie Związku Polskich Przemysłowców Naftowych zdawano sobie sprawę z tego, że o cenie ropy na dany okres nie może decydować sporadyczny wypadek zapłacenia ceny choćby znacznie wyższej — z pewnych względów, czy to głównie wskutek braku ropy na targu i konieczności zaopatrzenia w nią fabryki choćby po wyższej cenie, czy też z przyczyn czysto spekulacyjnych. Motywy bywają w takich razach różne.*

*Na dobro zakładów rafineryjnych natomiast zapisać należy fakt, że do żądania podwyższenia ceny ropy, zgłoszonego przez przedstawicieli Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, odniosły się pozytywnie i dały się przekonać o konieczności podwyższenia jej w stopniu odpowiednim do zmienionej sytuacji rynkowej wewnątrz kraju.*

*Stanowisko jednej i drugiej strony w tej sprawie oraz motywy, którymi się przy ustaleniu ceny ropy kierowano, są najlepszym dowodem, że przeważały tutaj względy czysto przemysłowe, obliczone na dłuższy dystans, nad korzyściami doraźnymi, najzupełniej chwilowymi, wypływającymi z krótkotrwałej, sztucznie stworzonej, a więc i rychło przemijającej — koniunktury. Było to bardzo mądre stanowisko i dlatego zasługuje na specjalną uwagę, gdyż stanowi zarazem dobrą wróżbę na przyszłość. Cieszyć się również należy, że w takich razach zwycięża i odnosi sukces myśl zdrowa, przemysłowa i długofalowa, a nie liczenie na wątpliwej wartości przemijający zbieg okoliczności, co na końcu przynosi więcej szkody niż pożytku.*

*Niewątpliwie okoliczność podwyższenia ceny ropy w drodze układów z przedstawicielstwem przemysłu czysto kopalnianego i uznanie tej ceny za obowiązującą przy transakcjach — oddziała na stosunki rynkowe w ten sposób, że rafinerie stojące poza obrębem porozumienia będą oferowały w dalszym ciągu lepsze warunki, by przy pomocy ceny bardziej atrakcyjnej przyciągnąć ropę do siebie. Byliśmy już nieraz świadkami podobnej rzeczy i na pewno ta sama historia powtórzy się również obecnie. Nie przypuszczamy jednakowoż, ażeby dywersja tego rodzaju tym razem mogła się*

*na coś przydać. Ogół przedsiębiorstw kopalnianych orientuje się na tyle dobrze w sytuacji, że całkowicie zdaje sobie sprawę z tego i rozumie, że czy to odosobniona sprzedaż jednorazowa, czy to gotowość kupna choćby nawet kilkudziesięciu cystern miesięcznie, po cenie wyższej od ustalonej, jeszcze nie posiada decydującego znaczenia — a więc niczego nie dowodzi ani nie przesądza, bo nie tworzy warunków ani nie daje możności sprzedaży po takiej cenie wszystkiej ropy.*

*A teraz co do samej ceny ropy. Cenę tę należało podwyższyć. Wprawdzie na przestrzeni ostatnich kilku lat nasze kopalnictwo naftowe pracowało często przy znacznie niższej cenie surowca, gdyż właśnie w ubiegłym kilkoleciu cena ta uległa parokrotnej obniżce. Parę razy była to cena na przetrzymanie gorszych czasów. Lecz przemysł kopalniany żył wtedy nadzieją, że przecie nadejdą rychło lepsze czasy. Oczekiwanie trwało dosyć długo, w gruncie rzeczy — dobrych kilka lat, aż nadeszła poprawa. W czasach gorszych, w tych właśnie kilku latach, wiercenia nie ustawały, ale też w okresach szczególnie niskiej ceny wiercono przeważnie dla poprawienia, a nawet utrzymania przedsiębiorstw w stanie rentowności za pomocą podwyższenia wydobycia w obrębie kopalń produktywnych, tam, gdzie były największe szanse na uzyskanie ropy. Było to zjawisko nieszczególne, bez wątpienia ujemne, świadczące, że w kopalnictwie naftowym działo się nie najlepiej. Proces ten trwa po części po dziś dzień. Wiertnictwo wyjdzie na szerszą drogę dopiero wówczas, gdy eksploatacja tych złóż naftowych, jakie się u nas znajdują, stanie się bardziej opłacalna, w znacznie pełniejszym tego słowa znaczeniu niż dotychczas. Na cenę ropy nie należy patrzeć przez pryzmat kilku zaledwie odosobnionych wypadków, lecz przez pryzmat licznej rzeszy kopalń z niewielką produkcją, borykających się z nie lada trudnościami.*

*Cena, jaką ustalono, nie jest nowością. Dochodziło już do niej nawet w ostatnich gorszych czasach choć na okres na ogół krótkotrwały. W latach przedkryzysowych mieliśmy cenę w wysokości około albo i ponad 19 zł za 100 kg. Należy zawsze pamiętać o tym, że nie co innego, jeno wysoka cena ropy w pewnych latach uratowała nasz przemysł naftowy. Pod jej wpływem bowiem i działaniem odżyła na nowo eksploatacja naftowa w obrębie terenów zarzuconych, które już od dłuższego czasu nie wchodziły zupełnie w rachubę. Ona stworzyła przemysł wiertniczy także tam, gdzie go jeszcze nie było. Spełniła więc swoje zadanie.*

**Inż. Alojzy Żmigrodzki**
Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego w Borysławiu

# Obecny stan kopalnictwa naftowego i jego możliwości

*Referat wygłoszony na X Zjeździe Naftowym odbytym we Lwowie w dniach 28 i 29 maja 1938 r.*

## I. Obecny stan kopalnictwa naftowego

Kopalnie ropy naftowej w Polsce rozrzucone są wzdłuż całych polskich Karpat, tj. na przestrzeni około 350 km.

Pod względem geologicznym małopolska prowincja karpacka dzieli się na kilka regionów, a mianowicie na: brzeżny karpacki, Karpaty skibowe, regionalną depresję centralnych Karpat, region magurski i przykarpacki obszar miocenu solnego.

Występowanie ropy związane jest z pewną tektoniką i stratygrafią pokładów. Na zasadzie jednolitej budowy geologicznej i wspólnych cech charakterystycznych wydzielić można pola naftowe. Ważniejszych takich pól mamy w okręgu jasielskim — 16, w okręgu stanisławowskim — 6, w okręgu drohobyckim zaś — 7, razem więc — 29.

Ilość miejscowości, w których wydobywa się ropę, według ostatnich zestawień wynosi 126. Zgrupowane są one w trzech okręgach górniczych: jasielskim, drohobyckim i stanisławowskim.

Ogólna ilość ropy wydobytej w Polsce od początków istnienia kopalnictwa naftowego do końca roku 1937 wynosi 3,515.636 wagonów. Z tego na znane większe kopalnie przypada:

| | | | |
|---|---|---|---|
| w okręgu stanisławowskim | — 161.887 | wag., tj. | 4,6% |
| „ „ jasielskim | — 336.054 | „ „ | 9,5% |
| „ „ drohobyckim (poza Borysławiem) | — 364.155 | „ „ | 10,4% |
| na Borysław—Tustanowice—Mraźnicę | —2,463.020 | „ „ | 70,0% |

Kopalnie borysławskie dały więc 70% łącznej ilości ropy dotychczas wydobytej w Polsce. Dla porównania podajemy niżej wydobycie poszczególnych okręgów za rok 1937 i ich udział procentowy w produkcji Polski:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Okręg stanisławowski | 4.646 | wagonów | — 9,37% |
| „ jasielski | 11.769 | „ | — 23,51% |
| „ drohobycki (bez Borysławia) | 7.828 | „ | — 15,48% |
| Wielki Borysław | 25.886 | „ | — 51,63% |
| Razem cała Polska | 50.130 | „ | — 100,00% |

Zanim przejdziemy do dalszej części referatu — dla ułatwienia sobie wywodów przypomnijmy pokrótce sytuację produkcyjną kopalń w poszczególnych okręgach górniczych, zestawionych w tabeli 1. Tabela ta zawiera następujące dane: 1) wiek kopalń, 2) całkowite wydobycie od początku istnienia kopalni do końca 1937 r., 3) produkcję kopalń, 4) udział procentowy w ogólnej produkcji kraju i 5) ilość metrów odwierconych w ostatnich 2 latach, tj. w 1936 i 1937 r.

Otóż w tabeli tej czytamy, że 88% całego naszego wydobycia od początków istnienia kopalnictwa — dostarczyły następujące miejscowości: 1) Zagłębie Borysławskie, następnie: 2) Schodnica-Urycz, 3) Bitków, 4) Bóbrka-Wietrzno, 5) Potok, 6) Lipinki-Kryg, 7) Wańkowa, 8) Słoboda Rungurska. Samo Zagłębie Borysławskie dało — jak powiedzieliśmy — 70% całego wydobycia. Udział tych kopalń w wieku od 39 — 79 lat w produkcji roku 1937 wynosił jeszcze 80%.

Udział w produkcji Polski w roku 1937 kształtował się bowiem w następującej kolejności: 1) Zagłębie Borysławskie, 2) Schodnica-Urycz, 3) Lipinki-Kryg, 4) Bitków, 5) Wańkowa, a miejsce odpadłych na dalsze miejsca: Bóbrki, Potoka i Słobody Rungurskiej zajęły: 6) Rypne-Duba - Perehińsko, 7) Grabownica - Humniska i 8) Toroszówka.

**Kopalnie okręgu stanisławowskiego**

W porównaniu z rokiem 1936 produkcja tego rejonu spadła o 11,4%. Wiek kopalń waha się w granicach od 39 — 70 lat.

Ilość metrów odwierconych w ostatnich latach, głównie na kopalniach Bitkowa, Rypnego, Pasiecznej, Majdanu, wynosiła kolejno za ostatnie 3 lata: 17.064, 19.374 i 24.123. Wykazuje więc stały wzrost. R ó w n o c z e ś n i e n a l e ż y z a n o t o w a ć s t a ł y s i l n y s p a d e k p r o d u k c j i n a t y c h s a m y c h k o p a l n i a c h. Nieznaczny zaś wzrost wykazują kopalnie: Jabłonka, Perehińsko, Niebyłów i Dolina, dające w sumie 0,6% całego wydobycia Polski.

**Kopalnie okręgu drohobyckiego — prócz Borysławia**

W stanie produkcji tych kopalń nie zaszły w ostatnich latach na ogół większe zmiany, mimo że ilość metrów odwierconych w ostatnich 3 latach wynosiła kolejno: 18.588, 30.307 i 33.947. Za wyjątkiem kopalni Lipie-Czarna z produkcją 185 wagonów, tj. 0,3% całej produkcji kraju w 1937 r., powstałej przed dwoma laty (Czarna w 1937 roku) — wiek pozostałych kopalń waha się w granicach od 50 do 55 lat. Stale spada produkcja starej kopalni Strzelbice. Wzrost produkcji na kopalniach w Schodnicy i Wańkowej tłumaczy się wzmożeniem akcji wiertniczej. Na kopalniach Schodnicy-Urycza, których udział w produkcji kraju wynosi 9,71%, odwiercono w roku 1937 — 14.269 m, tj. tyle, co w całym Zagłębiu Borysławskim.

**Borysław — Tustanowice — Mraźnica**

Produkcja kopalń tego Zagłębia była w roku 1937 o 50,5% niższa od produkcji z 1927 roku. Spadek procentowy w ostatnim trzechleciu wynosił średnio 5,5%, ilość zaś odwierconych rocznie metrów — w stosunku do wszystkich metrów odwierconych w całej Polsce — wynosiła około 10%. Otworów w eksploatacji znajdowało się tam w roku 1937 — 717, z tego 135 eksploatowało piaskowiec borysławski. Produkcja tego piaskowca wynosiła 49,5% produkcji Zagłębia, a około 25% całości naszej produkcji. Zwraca tu uwagę znaczenie tych 135 szybów eksploatujących piaskowiec borysławski i ich wpływ na utrzymanie wydobycia ropnego w Polsce (ogólna ilość otworów eksploatowanych w Polsce wynosi 3,582).

Nikła akcja wiertnicza w Zagłębiu nie zdołała zahamować spadku produkcji naftowej w Polsce.

Spadku tego nie zdołały zahamować również intensywne wiercenia poza Borysławiem, a to z uwagi na wysoką średnią produkcję jednego otworu w Zagłębiu.

**Kopalnie okręgu jasielskiego**

Produkcja kopalń tego okręgu w porównaniu z rokiem 1936 wzrosła o 9,1%, w porównaniu zaś z rokiem 1927 — o 63%, inaczej — z 10% na 23,5% produkcji krajowej. Ilość metrów odwierconych w ostatnich latach, głównie na kopalniach: Kryg - Dominikowice - Gorlice, Jaszczew - Roztoki, Potok - Toroszówka, Harklowa, Bóbrka - Równe - Rogi, Korczyna - Biecz i innych mniejszych — wynosiła w latach od 1935 do 1937 kolejno: 39.499, 48.166, 66 908. Wiek kopalń, za wyjątkiem Gorlic i łuski gazowej Potoka, obraca się w granicach od 40 do 73 lat. Silny wzrost produkcji, na skutek bardzo intensywnej akcji wiertniczej, osiągnęły kopalnie: Kryg - Dominikowice, Gorlice i Toroszówka. Na uwagę zasługuje fakt, że np. produkcja Krygu w stosunku do roku 1935 wzrosła o 57%, ilość natomiast odwierconych metrów—o 157%, odwiercono tam bowiem w 1937 r. — 29.902 m, tj. więcej niż w całym okręgu stanisławowskim, a dwa razy więcej niż w Zagłębiu Borysławskim.

Stosunkowo powolny spadek wydobycia ropnego w Polsce w ostatnim 5-leciu, wynoszący kolejno z roku na rok: 1,07, 5,71, 2,72, 0,80 i 1,80%, w porównaniu z silnym spadkiem w poprzednim okresie, dalej — wzrost produkcji w obrębie kopalń pozaborysławskich — głównie w okręgu jasielskim — wniosły pewien optymizm w przewidywania na przyszłość.

Zastanówmy słę więc, na podstawie analizy naszej sytuacji naftowej w 5-leciu od roku 1932,

odkąd datuje się stały, coraz to większy ruch wiertniczy, dochodzący w roku 1937 do 230% ilości metrów odwierconych w roku 1932 — czy i o ile optymizm ten jest uzasadniony.

Nadmienić należy, że od tego też roku stosunek ilości odwierconych metrów zmienia się na korzyść kopalń pozaborysławskich, głównie zaś okręgu jasielskiego.

Tabela 6 zawiera produkcję ropy w latach 1932 — 1937, osobno dla Zagłębia Borysławskiego, osobno dla okręgu jasielskiego, dalej — łącznie dla kopalń okręgu drohobyckiego (poza Borysławiem) oraz dla okręgu stanisławowskiego.

W tabeli 7 zaś w ten sam sposób przedstawiono ilość odwierconych metrów w latach od 1932 — 1937.

**Tabela 6**

| | 1932 | 1933 | 1934 | 1935 | 1936 | 1937 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. Zagłębie Borysławskie | 33.029 | 32.514 | 30.138 | 28.598 | 27.132 | 25.886 |
| 2. Okręg jasielski | 9.582 | 9.645 | 9.538 | 9.908 | 10.781 | 11.769 |
| 3. „ drohobycki i stanisławowski | 13.057 | 12.908 | 13.244 | 12.970 | 13.142 | 12.475 |
| Cała Polska | 55.668 | 55.067 | 52.920 | 51.476 | 51.063 | 50.130 |

**Tabela 7**

| | 1932 | 1933 | 1934 | 1935 | 1936 | 1937 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. Zagłębie Borysławskie | 8.063 | 7.582 | 8.020 | 10.981 | 9.154 | 14.269 |
| 2. Okręg jasielski | 25.267 | 32.382 | 37.703 | 39.499 | 48.166 | 66.903 |
| 3. „ drohobycki i stanisławowski | 25.148 | 26.937 | 32.210 | 35.642 | 49.681 | 58.070 |
| Cała Polska | 58.478 | 66.901 | 77.933 | 86.122 | 107.001 | 139.247 |

W tabelach tych czytamy, że wiercenia w okręgach drohobyckim i stanisławowskim przyczyniają się zaledwie do utrzymania produkcji bez spadku (choć jednak i w roku 1937 zanotowano pewien ubytek).

Spadek produkcji Zagłębia Borysławskiego w roku 1937 w porównaniu z rokiem 1932, tj. w okresie 5-letnim, wyniósł 21,6%, tj. 7.143 cystern, podczas gdy produkcja kopalń okręgu jasielskiego wzrosła w tym czasie o 22,3%, tj. o 2.139 cystern.

Jeżeli i w następnym 5-leciu, tj. w latach 1937 — 1942, tempo wierceń byłoby identyczne, to o ile przypuszczalnie stosunek Zagłębia Borysławskiego oraz kopalń okręgu jasielskiego do całości naszego wydobycia nie ulegnie zmianie — dalszy spadek produkcji w tym czasie wyniósłby około 5,7%, czyli przeciętnie około 1,1% rocznie. W roku 1943 produkcja wyniosłaby mniej więcej 46.640 cystern, ilość zaś metrów przypadająca do odwiercenia byłaby z roku na rok coraz to większa. Jeżeli zaś idzie o wyniki dowierceń poza Borysławiem, a więc przeważnie w otworach płytkich — to w roku 1937 uzyskaliśmy z nich 36,1 cystern początkowo, odwiercając 313 otworów i 110.000 m; na 1 otwór — 350 m — przypada 1.130 kg/d początkowo. Uwzględniwszy fakt, że 66 otworów było pustych, otrzymamy początkowo 1.460 kg/d na 1 otwór produktywny. Jest to wynik zły. W produkcji kraju nie odgrywa on odpowiedniej roli dlatego, że produkcja pierwszego dnia po dowierceniu jest zjawiskiem oderwanym, z którego nie można wyciągać żadnych wniosków. Spadek jej już po kilku dniach jest bardzo znaczny, po upływie miesiąca dochodzi często do 50%. Niewiele lepiej przedstawia się sytuacja z pierwszego kwartału 1938 r. w porównaniu z rokiem 1937.

W pierwszym kwartale 1937 r. odwiercono 26.600 m w 60 otworach z wynikiem 12.323 cystern, w pierwszym kwartale 1938 r. natomiast odwiercono 36.300 m w 96 otworach — z wynikiem 12.353 cystern, czyli że odwiercono o 10.000 m więcej, a produkcja wzrosła zaledwie o 30 cystern.

Gdy weźmiemy pod uwagę, że tak w 1937 jak i w 1938 r. — 90% odwiercanych za ropą metrów przypada na wiercenia płytkie — to dojdziemy do wniosku, że intensywne i dowolne zwiercanie płytkich oraz mało wydajnych i wyczerpanych złóż, często przez zakładanie otwo-

rów między starymi szybami, wywiera na produkcję Polski wciąż jeszcze wpływ niewielki. Dowodzi to, że na pewien okres czasu, tj. na przeciąg paru lat, zatrzymanie spadku produkcji może dać tylko zwiększenie tempa wierceń w ośrodkach o większej wydajności produkcyjnej.

## II. Możliwości produkcyjne kopalń naftowych

Dążąc do wyświetlenia tego zagadnienia, rozpatrywaliśmy kopalnie obecnie produkujące w ten sposób, że na podstawie dzisiejszego stanu wiedzy geologicznej o nich braliśmy pod uwagę ogólną ilość wszystkich możliwych otworów eksploatacyjnych. Niezależnie od tego, mając na względzie zwiększenie możliwości produkcyjnej oraz rozszerzenie i rozwinięcie już istniejących kopalń — liczyliśmy się z wierceniami poszukiwawczymi. Dodatnie rezultaty tych wierceń oraz stwierdzenie nowych możliwości produkcyjnych może w pewnej mierze zmienić obliczenia dotyczące przytoczonych tu ilości surowca naftowego.

Na podstawie charakterystycznych danych z każdej kopalni, zachowania się produkcji w stosunku do odwierconych metrów, procentowego spadku wydobycia itp. określiliśmy przybliżoną ilość szybów potrzebnych do utrzymania produkcji każdej z tych kopalń na poziomie z roku 1936. Liczyliśmy się oczywiście, nawet przy wierceniach eksploatacyjnych, z ryzykiem od 10 — 40%.

Takie wyodrębnienie i ujęcie możliwości produkcyjnych naszych kopalń uważamy za bliższe prawdy niż ogólne obliczanie zapasów na jednostkę powierzchni, operujące często cyframi hipotetycznymi z klasy terenów przypuszczalnie ropodajnych.

Poza tym, przy uwzględnieniu ogólnej ilości otworów eksploatacyjnych, możliwych na danej kopalni, oraz przybliżonej liczby otworów, które trzeba by odwiercić co roku w celu utrzymania produkcji, tj. w celu zahamowania jej spadku — można zestawiać odpowiednie, obliczone na dowolne okresy, planowe wzmożenie liczby wierceń celem otrzymania produkcji w ilości niezbędnej na wypadek wzrostu konsumpcji lub potrzeby nadzwyczajnej.

Oczywiście, planowanie np. 6-letnie dla niektórych kopalń nie będzie możliwe, a to z powodu braku rezerw w ich obrębie na tak długi okres czasu.

W celu odtworzenia dokładnego obrazu naszych możliwości produkcyjnych, sporządziliśmy dla kopalń każdego okręgu tabele 2, 3, 4 i 5 z następującymi rubrykami:

1. obszar kopalni w hektarach,
2. ilość szybów produkujących w roku 1936,
3. średnia głębokość w roku 1936,
4. produkcja ropy w roku 1936,
5. ogólna średnia wydajność dotychczasowa,
6. możliwa ilość szybów eksploatacyjnych,
7. przypuszczalna produkcja w pierwszym roku, 3 lat, 6 lat,
8. przypuszczalna wydajność na szyb,
9. przybliżona ilość szybów potrzebnych rocznie dla utrzymania produkcji.

**Kopalnie okręgu stanisławowskiego** (tabela 2)

W okręgu tym możliwości wierceń eksploatacyjnych istnieją głównie w Bitkowie - Pasiecznej, Rypnem z okolicą, Majdanie - Rosulnej; łącznie z innymi drobnymi jest ich tu 308 (stan na koniec roku 1936). Celem utrzymania produkcji trzeba by odwiercać rocznie na wszystkich tych kopalniach w przybliżeniu 47 — 60 otworów. W tym wypadku rezerwy otworów eksploatacyjnych starczyłyby na okres 5 lat.

Ten stan rzeczy może ulec zmianie na lepsze, o ile równocześnie w okręgu tym rozwiniemy akcję poszukiwawczą.

**Kopalnie okręgu jasielskiego** (tabela 3)

Możliwych wierceń eksploatacyjnych preliminowano tu 980, głównie na kopalniach: Humniska - Grabownica, Tyrawa Solna, Potok - Toroszówka, Kryg - Dominikowice - Gorlice, Zmiennica - Turzepole, Mokre, Równe - Rogi - Bóbrka, Iwonicz - Lubatówka, Krosno - Krościenko, Biecz, Harklowa.

Ponieważ do utrzymania produkcji według naszych obliczeń potrzeba by było 98 wierceń rocznie, można więc ogólnie powiedzieć, że rezerwy terenowe wystarczyłyby mniej więcej na okres 10 lat. Wobec intensywniejszej jednakże akcji wiertniczej (w roku 1937 odwiercono 186 otworów) — okres ten będzie krótszy.

Rezerwy eksploatacyjne nie na wszystkich kopalniach są jednakowe, w obrębie wielu z nich, np.: Równe-Rogi, Harklowa, Wulka-Iwonicz - Lubatówka, Krościenko, starczą tylko do utrzymania produkcji przez okres 5 lat.

**Kopalnie okręgu drohobyckiego poza Borysławiem** (tabela 4)

Na podstawie projektowanych wierceń eksploatacyjnych w tym okręgu można w przybliżeniu obliczyć, że ilość szybów wynosząca ogółem 485, głównie na kopalniach: Schodnica, Urycz, Opaka, Wańkowa - Paszowa - Stańkowa, Mraźnica płytka, Lipie - Czarna, pozwoli utrzymać produkcję przez okres około 7 — 8 lat. Ilość otworów, które należy rok rocznie odwiercać w celu zahamowania spadku wydobycia, określilibyśmy na około 60. Wobec tego, że w roku 1937 odwiercono 76 i uzyskano około 1% zwyżki produkcji Polski, cyfra ta jest trafna i raczej należy ją zwiększyć.

**Borysław - Tustanowice - Mraźnica** (tabela 5)

Zaprojektowano tutaj możliwych wierceń eksploatacyjnych:

do piaskowca borysławskiego — 58,

do horyzontu polanickiego, menilitów — 28,

do horyzontu głębokiego nasunięcia Mraźnicy — 5,

do horyzontu nasunięcia jamneńskiego — 28,

razem 119 otworów.

Ponadto przewidziano pogłębienie 12 otworów do piaskowca jamneńskiego i 36 do horyzontu popielskiego.

Na podstawie zachowania się produkcji w ostatnim 10-leciu i udziału szybów nowodowierconych i pogłębionych w produkcji Zagłębia — można wstawić cyfrę 27 dowierceń rocznie jako przybliżoną liczbę wierceń koniecznych do zahamowania spadku produkcji (w roku 1937 odwiercono 9 głębokich otworów, 4 płytkie i pogłębiono 14).

W tym stanie rzeczy produkcja Zagłębia dałaby się utrzymać na dotychczasowym poziomie w przybliżeniu na okres 5 lat.

Ogólnie więc można powiedzieć, że o ile nie prowadzono by zupełnie akcji poszukiwawczej i o ile nie zostałyby odkryte nowe złoża ropy — to tereny eksploatacyjne obecnych kopalń pozwoliłyby utrzymać produkcję Polski na poziomie 51.000 cystern rocznie jeszcze przez okres 5 — 6 lat.

W ten sam sposób obliczyliśmy rezerwy ropne Polski na terenach eksploatacyjnych, w obrębie obecnych kopalń, według stanu na dzień 31. XII. 1936 r. I tak wynoszą one: z nowych, możliwych wierceń eksploatacyjnych — 295.884, z obecnej zaś produkcji kopalń — 478.358, razem — 774.242 cystern (liczone do usprawiedliwionej względami natury ekonomicznej granicy eksploatacji).

W podobnych cyfrach obliczają zapasy eksploatacyjne geologowie, jak np. prof. K. Bohdanowicz i dr K. Tołwiński.

Co się tyczy wierceń eksploatacyjnych, to odliczyliśmy na otwory puste indywidualnie w obrębie poszczególnych pól — 10-40%.

Do obliczenia całkowitych rezerw z obecnie eksploatowanych terenów — przyjęliśmy za podstawę spadek produkcji w wysokości od 5 — 12% dla pierwszego 5-lecia, indywidualnie dla każdej kopalni, następnie 8 — 5%, zależnie od rozmiarów akcji wiertniczej i jej wpływu na wysokość produkcji.

Ogólne rezerwy eksploatacyjne w poszczególnych okręgach przedstawiają się jak następuje:

| | Z nowych wierceń | Z obecnych kopalń | Razem |
|---|---|---|---|
| Zagłębie Borysławskie | 98.420 | 239.440 | 337.860 |
| Okręg jasielski | 87.337 | 114.959 | 202.296 |
| „ drohobycki (poza Borysławiem) | 59.680 | 76.723 | 136.403 |
| „ stanisławowski | 50.447 | 47.236 | 97.683 |
| Razem | 295.884 | 478.358 | 774.242 |

Widzimy, że stosunkowo najwięcej ma wydać jeszcze Zagłębie Borysławskie, a następnie kopalnie okręgu jasielskiego i to: Kryg - Dominikowice - Gorlice, Grabownica - Humniska, Toroszówka - Potok z łuską gazową, Bóbrka - Równe - Rogi, Iwonicz - Lubatówka. Z kopalń okręgu drohobyckiego: Schodnica - Urycz i Wańkowa oraz ze stanisławowskiego: Bitków - Pasieczna i Rypne - Duba - Perehińsko.

W rozważaniach naszych nie uwzględnialiśmy zapasów na terenach przypuszczalnie roponośnych. Dawniejsze obliczenia metodą wydajności na jednostkę powierzchni, a to: dra Grzybowskiego, prof. Nowaka i dra Tołwińskiego (lasy państwowe) wahają się w granicach od 20 milionów do 1 mil. cystern i świadczą najlepiej, że nie ma tu na razie dostatecznych podstaw do dokonania obliczeń, nawet w przybliżeniu ścisłych, i że trudno było by je brać w rachubę na wypadek nagłej potrzeby. Wypada nam więc obecnie dalej wiercić w celu utrzymania produkcji na kopalniach bardzo starych, z których wiele miało już dawniej świetne okresy ciśnień złożowych i odznaczało się pokaźnym wydobyciem, lecz z czasem zeszły do małowydajnych.

Podanie luźnych cyfr nie daje przejrzystego obrazu obecnego stanu kopalń ani też naszych możliwości pod względem rezerw ropnych. Uważamy, że są one eksploatowane już od tak dawna, że trudno określić, jak długo potrwa proces ich likwidacji.

Można się co do tego zorientować, dopiero posługując się pewnymi kryteriami w stosunku do 17 większych naszych pól naftowych, dających łącznie 95% dzisiejszego wydobycia Polski (tabela 1a).

Kryteria te — obok podanego już poprzednio wieku kopalń — są następujące: 2) stopień odgazowania pól, 3) procentowe zwiercenie kopalń, tj. stosunek otworów odwierconych do ogólnej ich liczby, wliczając w to również dalsze możliwości wiertnicze, 4) stosunek zlikwidowanych otworów do wszystkich bez wyjątku, łącznie z otworami jeszcze możliwymi, 5) procentowe sczerpanie kopalń, tj. stosunek ropy wydobytej od samego początku do pełnej przypuszczalnej zawartości. Podsumowanie tych szczegółów dla każdej kopalni z osobna daje dopiero pojęcie, jak daleko posunęła się już jej likwidacja.

Stopień odgazowania trudny jest do obliczenia ze względu na brak danych dotyczących gazów wypuszczonych dawniej w powietrze. Z uwagi jednak na wiek kopalń, wahający się w granicach od 40 — 70 lat, oraz nieumiejętność zużytkowania gazów w dawniejszych czasach i nieznajomość ich roli w złożu jako czynnika motorycznego — należy uznać, że nastąpiło prawie że zupełne odgazowanie wielu kopalń (Wielki Borysław eksploatuje dzisiaj pod wysokim ssaniem 280 — 550 m/m Hg i posiada 146 otworów czysto gazowych). Znikomo niskie są nasze ciśnienia złożowe, otworów samoczynnych nie posiadamy zupełnie. Wyjątek mogło by stanowić parę otworów obszaru ropnego łuski gazowej Potoka.

Stosunek procentowy wyczerpania według naszych obliczeń wynosi: w Wielkim Borysławiu — 87%, w Schodnicy i Uryczu, w Bóbrce-Równem - Rogach — 82—84%, w Potoku - Toroszówce z obszarem ropnym łuski gazowej, w Wańkowej, w Ropience, Bitkowie, Iwoniczu - Lubatówce - Wulce, Krośnie - Krościenku, Harklowej, Zmiennicy - Turzempolu—od 65—77%.

Niższy stopień wyczerpania, bo od 42—55%, mają kopalnie: Kryg-Gorlice, Korczyna-Biecz, Grabownica, Majdan - Rosulna.

Jeżeli chodzi o stopień zwiercenia — to wynosi on w Borysławiu 92%, Schodnicy - Uryczu 90%, Harklowej 91%, Bóbrce - Równem - Rogach 89%, Pasiecznej, Iwoniczu - Lubatówce - Wulce 86%, Wańkowej - Ropience - Paszowej, Bitkowie, Rypnem - Perehińsku, Krośnie-Krościenku, Potoku-Toroszówce 79—30%.

Nawet stopień zwiercenia Krygu - Dominikowic - Gorlic, Grabownicy, Korczyny - Biecza, Majdanu - Rosulnej, waha się w granicach od 60 — 70%, wyjątek stanowi Lipie - Czarna.

Wysoki stopień zwiercenia przy stosunkowo dużych jeszcze spodziewanych możliwościach produkcyjnych niektórych kopalń (niski

stopień sczerpania) dowodzi raczej optymistycznego przeliczania przez nas przyszłych rezerw ropnych.

Stosunek procentowy zlikwidowanych otworów (a) — przez co rozumiemy nie stosunek otworów zlikwidowanych do odwierconych, lecz stosunek otworów zlikwidowanych do wszystkich otworów kopalni (a więc łącznie z możliwymi) — wynosi w Borysławiu 48% (wliczono tu 146 otworów gazowych), w Bóbrce-Pasiecznej, Potoku - Toroszówce 68 — 60%, w innych ośrodkach od 48 — 13%.

Ten niski odsetek zlikwidowanych otworów i bardzo duży stopień zwiercenia — świadczy o wybitnie intensywnym równocześnie wykorzystywaniu otworów nawet o 10 kg produkcji dziennej, a ponadto stanowi dosyć charakterystyczny dowód, że w ostatnich latach niektóre kopalnie, a między nimi i Wielki Borysław uruchomiły wiele starych i zlikwidowanych otworów. Wróciliśmy do starych i zarzuconych w okresie rozkwitu Wielkiego Borysławia i Bitkowa — kopalń w okręgu jasielskim.

Stosunek otworów odwierconych do zlikwidowanych (b) jest oczywiście nieco wyższy i wynosi np. w Borysławiu 52%, w obrębie innych kopalń od 17 — 79%.

Na tle takiego stanu faktycznego zrozumiałe się staje posuwające się naprzód wyczerpywanie kopalń. Tym się tłumaczy coraz to niższa średnia wydobycia jednego eksploatowanego otworu oraz początkowej produkcji bezpośrednio po dowierceniu.

Średnia produkcja na 1 otwór, eksploatowany w Polsce, wynosi w roku 1937 od 25—989 kg, średnio — 383 kg na dobę (w Borysławiu — 2.600 kg z piaskowca borysławskiego).

Wyniki natomiast w nowodowierconych otworach produktywnych w Polsce są następujące: średnia początkowa produkcja nowego otworu w roku 1932 wynosiła 2.940 kg na dobę (w Borysławiu — 10.700 kg), a w roku 1937 — 1.650 kg na dobę początkowo (w Borysławiu — 7.970 kg).

Tę ciężką sytuację przemysłu naftowego pogarszają bardzo trudne warunki wiertnicze z uwagi na charakter fliszowy pokładów, na ich twardość, zmienność i częstotliwość przewarstwowień, silne zawodnienie, trudności natury tektonicznej, jak sypliwość i duże upady. Pociąga to za sobą niewspółmiernie wysokie koszty wiercenia i eksploatacji, tak w stosunku do obecnej wydajności naszych złóż, jak i w porównaniu z tego rodzaju kosztami za granicą.

Do niedawna równolegle ze spadkiem produkcji zmniejszał się także utarg przemysłu naftowego wskutek nikłego spożycia krajowego i niskich cen eksportowych.

## III. Akcja poszukiwawcza

### Ogólno państwowy program wierceń poszukiwawczych

Wiercenia poszukiwawcze dzielimy na dwa typy: a) rokujące szybkie rezultaty, tj. wiercenia na terenach geologicznie szczegółowo zbadanych, na których można wyznaczyć szyby po krótkich przygotowaniach; b) posiadające zaledwie zdjęcia ogólne i wymagające jeszcze dłuższych i dokładnych badań geologicznych i geofizycznych.

Do typu a) zaliczamy poszukiwania za fałdem wgłębnym i dalszymi złuskowaniami oraz głębokie wiercenia do eocenu i kredy w depresji krośnieńskiej, dalej — wschodnie Przedgórze. Do typu b) Przedgórze zachodnie i Niż Polski.

Jako zasadę należy przyjąć z góry odwiercanie całych przekrojów, a nie pojedynczych tylko szybów. Profile muszą być dłuższe i dokładniejsze w miejscach mniej znanych.

Po kolei omówimy w zarysie pewne możliwości poszukiwawcze, nie roszcząc sobie pretensji do wyczerpania tego olbrzymiego teoretycznego materiału, lecz by przygotować grunt do dalszej fachowej dyskusji.

### A. Karpacka Prowincja Małopolski

1. Okręg stanisławowski. Akcja poszukiwawcza winna tu objąć około 20 otworów głębokich na 1.500 — 2.000 m, względnie mniej, a mianowicie:

a) wykonanie wierceń głębokich od 1.500

do 2.000 m, w celu zbadania przedłużenia fałdu wgłębnego Bitkowa w kierunku Pasiecznej, przede wszystkim zaś łuski starej kopalni, dalej, wgłębnego fałdu w kierunku Dory 3 otworami i w kierunku Kryczki - Jabłonki 2 otworami.

b) odwiercenie 3 otworów do głębokości 1.500 — 2.000 m, w celu zbadania bardzo prawdopodobnych nowych łusek fałdu wgłębnego na północ od Bitkowa, oraz 2 otworów do głębokości 2.000—2.500 m, w celu dokonania poszukiwań pod znanym fałdem bitkowskim.

c) w celu zbadania głębszych i dalszych łusek wgłębnego fałdu w Rypnem projektujemy 3 otwory po 1.800 m oraz do zbadania wgłębnego fałdu w Dolinie — 3 otwory, w Staruni — 2 otwory i w Niebyłowie — 2 otwory, wszystkie o tej samej głębokości.

2. W okręgu jasielskim projektujemy następujące odpowiednio usytuowane wiercenia problemowe:

a) mające za zadanie zbadanie głębszych horyzontów kredowych lub przedłużeń fałdów znanych — w Lipinkach - Krygu - Dominikowicach, na siodle Wietrzno - Kobylany, Krościenko - Sobniów oraz w Bliznem (zachodnie przedłużenie Grabownicy) i w Woli Komborskiej lub w gminach sąsiednich zachodniej części fałdu Zmiennica - Turzepole; zbadanie obszaru Załęże - Łazy, tj. przedłużenia siodła Równe - Rogi; zbadanie antyklin Łajsce i Łaski na eocen, zbadanie ewentualnie fałdu wgłębnego pod nasunięciem magurskim w Łużnej — analogicznie do Harklowej.

b) 2 otwory po 2.000 m u czoła nasuniętego fliszu w Rzeszowskim, celem zbadania amplitudy nasunięcia Karpat na miocen Przedgórza (w związku z projektowanym poniżej zbadaniem przekroju Rzeszowa).

3. W okręgu drohobyckim, poza Borysławiem, projektujemy łącznie 12 otworów, a mianowicie:

a) odwiercenie 6 otworów na 2 najwybitniejszych elewacjach Stryja i Sambora, w obu przekrojach po 3 otwory do głębokości 2.500 m,

b) zbadanie jądra starszego fliszu w centralnej depresji karpackiej na szerokiej antyklinie Tarnawa - Wielopole — 3 głębokimi otworami do 2.500 m, a więc do piaskowca ciężkowickiego i kredy. Siodło bowiem Tarnawa-Wielopole dało najwięcej ropy ze wszystkich kopalń w warstwach krośnieńskich. Na antyklinie Lipie - Czarna projektujemy 1 otwór głęboki na 2.000 m z podobnym założeniem,

c) 1 otwór pod fałd nahujowicki na 2.000 m i

d) 1 otwór w Uryczu na 1.200 m w celu zbadania przedłużenia fałdu Schodnicy.

4) W Zagłębiu Borysławskim projektujemy 10 otworów, a mianowicie:

a) odwiercenie 1 otworu do głębokości 3.000 m, tj. poniżej obecnie znanego fałdu wgłębnego,

b) 3 szyby do głębokości 1.800 — 2.000 m na zachód od linii szybów Mary 1. Małopolska-Bitumen 2, Guido — w celu zbadania roponośności fałdu wgłębnego,

c) w celu zbadania dalszych możliwych dygitacyj na północ od obecnie znanego fałdu wgłębnego — należy odwiercić do głębokości 2.500 m — przynajmniej 6 szybów, w 2 profilach: w Truskawcu i Hubiczach.

Jeżeli idzie o kolejność wierceń — to należało by rozpocząć akcję poszukiwawczą od rozwiązania problemu w okręgu jasielskim i szukania fałdu wgłębnego lub jego łuskowań w okręgu stanisławowskim, a następnie w drohobyckim.

### B. Przedgórze Karpat

Nieliczne wiercenia poszukiwawcze, oparte na badaniach geologicznych i geofizycznych na znacznej przestrzeni Przedgórza, od Wisły do Czeremosza, dowiodły, że niezależnie od pól gazowych Daszawy rozprzestrzenione są i występują na całym tym obszarze gazy ziemne. Przedgórze zachodnie, będące przedmiotem badań grawimetrycznych Państwowego Instytutu Geologicznego, a przede wszystkim przekrój Wójczy, dojrzało już do odwiercenia celem zbadania możliwości ropnych warstw starszych.

Przedgórze wschodnie jest niedostatecznie

zbadane i przygotowane do wierceń. Należy już obecnie wymienić jako minimalną ilość 25 otworów — w celu częściowego zbadania tej obszernej połaci kraju, o której roponośności nic na razie powiedzieć nie można.

Projektujemy mianowicie zbadanie następujących przekrojów w kierunku prostopadłym do Karpat przy pomocy otworów o głębokości od 2.000 do 2.500 m:

a) Kałusz-Ceniawa 6 otworów,

b) Daszawa-Łotatniki 3 otwory,

c) Mościska 3 otwory,

d) Sambor 3 otwory,

e) Rzeszów 4 otwory,

f) Wójcza-Tarnów 6 otworów.

### C. Niż Polski

Pod nazwą tą należy rozumieć wielką przestrzeń kraju, ograniczoną od południa Śląskim Zagłębiem Węglowym i Górami Świętokrzyskimi, a od wschodu wołyńską płytą krystaliczną.

Porównawcze studia geologiczne pozwalają przypuszczać możliwość istnienia budowy geologicznej na niektórych odcinkach tej przestrzeni, analogicznej do złóż ropnych niemieckiej prowincji słupów solnych. W celu stwierdzenia takiego podobieństwa konieczne są dalsze szerokie badania geofizyczne (grawimetryczne i magnetyczne wykonane zostały już przez Państwowy Instytut Geologiczny) — w celu otrzymania pierwszego obrazu form podłoża, pokrytego tu osadami znacznej miąższości od czasów paleozoicznych. W związku z tymi badaniami należy zebrać konkretne wiadomości o niektórych przejawach ropnych na powierzchni ziemi w różnych częściach Wielkopolski i na przedgórzu płyty wołyńskiej, wyjaśnić geologiczne warunki na pograniczu strefy Przedgórza Karpackiego i południowej strony Gór Świętokrzyskich oraz warunki występowania wypiętrzeń solnych w Wielkopolsce.

Dopiero po wykonaniu takich wszechstronnych badań a także kontrolnych wierceń rdzeniowych można będzie zaprojektować pierwsze głębokie poszukiwawcze otwory wiertnicze za ropą. Ponadto na północno-zachodnim przedłużeniu antyklinoriów paleozoicznych śląsko-krakowskiego i Gór Świętokrzyskich — pożądane byłoby odwiercenie około 10 otworów poszukiwawczych na linii Warszawa-Łódź-Wieluń, celem zbadania możliwości ropnych warstw starszych od permu do syluru. Ogólnie przewidujemy około 100 głębokich otworów poszukiwawczych.

W ostatnich latach wykonaliśmy w pewnych rozmiarach badawcze prace geologiczne i geofizyczne. Rzucono także tu i ówdzie parę głębokich wierceń poszukiwawczych. Jeśli mimo to w ostatnim 10-leciu, a nawet 25-leciu nie odkryto nowych wydajnych złóż ropnych — to fakt ten dowodzi niezbicie, że dotychczasowa akcja poszukiwawcza była niewystarczająca i że problem ten, specjalnie trudny, wymaga skoordynowania wysiłków badawczych, organizacyjnych i finansowych, wymaga posunięć niezależnych od ubocznych wpływów, a zogniskowanych w przyszłości w Państwowym Instytucie Geologicznym.

Tylko programowa akcja poszukiwawcza może stworzyć zdrowe podstawy pod przyszły byt naszego kopalnictwa naftowego, które bez tego będzie skazane na stopniowy zanik.

Ewentualny ujemny wynik akcji poszukiwawczej musiałby skierować wysiłki zmierzające do uzyskania własnej benzyny — na inne drogi. Wiemy zaś, że np. niezmiernie kosztowne sposoby wytwórczości przemysłu syntetycznego wymagają długiego okresu przygotowawczego, by produkcję postawić na pewnym poziomie.

N a l e ż y t y r o z w ó j a k c j i p o s z u k i w a w c z e j j e s t w w y s o k i m s t o p n i u u t r u d n i o n y p r z e z o b e c n i e o b o w i ą z u j ą c ą u s t a w ę n a f t o w ą z 1908 r., opartą o akcesję, tj. prawo rozporządzalności złożami ropy przez właściciela gruntu.

Szeroko rozbudowaną kategorię pośredników, ciągnących duże zyski z nadmiernych ob-

ciążeń udziałami bruttowymi oraz z odpłat terenowych, będzie można usunąć w ten sposób, że tereny poszukiwawcze otrzymywano by w drodze nadania.

Konieczność zabezpieczenia sobie praw naftowych po stosunkowo wysokich cenach, do czego doliczyć jeszcze należy znaczne koszty i opłaty połączone z ich kupnem — jeszcze przed rozpoczęciem poszukiwań, a więc na terenach zarówno rokujących pewne nadzieje, jak i zupełnie surowych, dotychczas nie odkrytych, często w znacznym stopniu stanowiących jedynie balast, dalej — trudność komasacji drobnych parcel gruntowych — to bolączki i wielkie przeszkody, które winny być jak najrychlej usunięte. Państwo musi mieć możność wywierania wpływu na wydobycie ropy. Dotyczyć to winno przede wszystkim nowych terenów, na których akcję poszukiwawczą trzeba będzie zdaje się prowadzić przy wydatnej pomocy Państwa.

Nie można dopuszczać do tego, ażeby wskutek wadliwości ustawowych także i z terenów, które dopiero mają być odkryte w przyszłości, główne zyski szły do kieszeni pośredników i spekulantów terenowych. Nie można się zgodzić na to i tolerować takiego stanu rzeczy, który rozwija spekulację terenową i podnosi nieprawdopodobnie ceny wielu terenów jeszcze przed rozpoczęciem jakiejkolwiek pracy badawczej, z góry uniemożliwiając wszelką akcję poszukiwawczą.

Dla nowej wytężonej akcji poszukiwawczej trzeba bezwarunkowo stworzyć i utrzymać zdrowe ramy rozwojowe, a gospodarce nowymi złożami należy zapewnić ustawowo warunki racjonalnej eksploatacji.

**Tablica 1a.*)**

| Lp. | Pola naftowe | Ilość wszystkich otworów | | | | Procentowe | | Procentowe zlikwidowanie | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | odwierconych po koniec 1936 r. | odwierconych w 1937 r. | w ruchu z końcem 1937 r. | zlikwidowanych od początku do końca 1937 r. | zwiercenie | sczerpanie | kopalń | otworów |
| | | | | | | kopalni z końcem 1937 r. | | na koniec 1937 r. a) | b) |
| 1 | Borysław — Tustanowice — Mraźnica | 1300 | 9 | 627 (146g) | 682 (536) | 92 | 87 | 48 (37) | 52 (41) |
| 2 | Schodnica — Urycz | 783 | 31 | 574 | 240 | 90 | 84 | 27 | 30 |
| 3 | Lipinki — Libusza — Kryg — Dominikowice — Kobylanka, Gorlice | 831 | 110 | 580 | 349 | 71 | 46 | 27 | 40 |
| 4 | Potok — Toroszówka | 247 | 15 | 95 | 167 | 82 | — | 53 | 64 |
| 5 | Obszar ropny łuski gazowej Potoka | 54 | 6 | 53 | 7 | 87 | 65 | 10 | 11 |
| 6 | Grabownica — Humniska — Starawieś — Brzozów | 106 | 3 | 64 | 45 | 60 | 44 | 25 | 41 |
| 7 | Wańkowa — Ropienka — Paszowa — Stańkowa | 400 | 20 | 349 | 71 | 79 | 74 | 14 | 17 |
| 8 | Bitków | 170 | 9 | 119 | 60 | 80 | 74 | 27 | 33 |
| 9 | Rypne — Duba — Perehińsko | 229 | 12 | 132 | 109 | 79 | 59 | 36 | 45 |
| 10 | Bóbrka — Równe—Rogi — Wietrzno | 246 | — | 80 | 166 | 89 | 82 | 60 | 68 |
| 11 | Pasieczna | 195 | 4 | 42 | 157 | 86 | 55 | 68 | 79 |
| 12 | Iwonicz — Klimkówka — Lubatówka — Wulka | 119 | 10 | 76 | 53 | 86 | 72 | 36 | 41 |
| 13 | Krosno — Krościenko | 107 | 2 | 44 | 65 | 79 | 77 | 48 | 69 |
| 14 | Harklowa | 273 | 4 | 140 | 137 | 91 | 77 | 45 | 50 |
| 15 | Biecz — Korczyna Biecz | 47 | 4 | 41 | 10 | 66 | 42 | 13 | 20 |
| 16 | Majdan — Rosulna | 111 | 4 | 76 | 39 | 65 | 52 | 24 | 34 |
| 17 | Zmiennica — Turzepole | 61 | 1 | 37 | 25 | 68 | 68 | 27 | 40 |
| 18 | Lipie — Czarna | 5 | 10 | 8 | 7 | — | — | — | 47 |

*) Tabela ta stanowi c. d. tab. 1. str. 222.

Tablica 1.

# Kopalnictwo naftowe w Polsce w latach 1935-1937

| Lp. | Pola naftowe | Wiek lat | Całkowita produkcja po koniec 1937 r. w cyst. | Produkcja ropy w cyst./rok w latach | | Udział procentowy w produkcji Polski w latach | | Ilość odwierconych metrów w latach | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | 1936 | 1937 | 1936 | 1937 | 1936 | 1937 |
| | **Okręg górniczy Drohobycz** | | | | | | | | |
| 1 | Borysław — Tustanowice — Mraźnica I i II — Popiele | 43 | 2463020 | 27287 | 25886 | 53.44 | 51.63 | 9154 | 14269 |
| 2 | Schodnica — Urycz | 65 | 269694 | 4815 | 4830 | 9.28 | 9.71 | 10194 | 14269 |
| 3 | Wańkowa — Brelików — Leszczowate | 51 | 61703 | 1909 | 1923 | 3.69 | 3.83 | 5587 | 5947 |
| 4 | Ropienka — Paszowa — Stańkowa | 51 | 20192 | 405 | 391 | 0.76 | 0.77 | 2698 | 2173 |
| 5 | Strzelbice | 56 | 8332 | 290 | 266 | 0.52 | 0.53 | — | — |
| 6 | Lipie — Czarna | 2 | 307 | 121 | 185 | 0.23 | 0.30 | 2492 | 1705 |
| 7 | Rajskie | 51 | 1058 | 85 | 113 | 0.16 | 0.22 | 956 | 918 |
| 8 | Inne: Bystre, Hołowiecko, Łomna, Wołosianka Mała, Płoskie, Jasienica Solna, Nahujowice, Orów, Kropiwnik, Rosochy, Manasterzec, Rozpucie, Łodyna, Opaka, Polana, Tarnawa, Wielopole, Brzozowiec | — | — | 75 | 120 | 0.17 | 0.26 | 1554 | 8825* |
| | Razem | — | — | 35033 | 33714 | 68.61 | 67.11 | 39461 | 48216* |
| | **Okręg górniczy Jasło** | | | | | | | | |
| 1 | Dominikowice — Kobylanka — Libusza — Lipinki — Kryg | 72 | 40737 | 3036 | 3735 | 5.84 | 7.43 | 17067 | 29902 |
| 2 | Starawieś — Brzozów — Humniska — Grabownica — Lalin | 41 | 24894 | 1140 | 1171 | 2.26 | 2.32 | 2308 | 2130 |
| 3 | Sobniów — Roztoki — Sądkowa — Dobrucowa — Białkówka — Brzozówka — Męcinka — Jaszczew | 28 | 5601 | 1065 | 906 | 2.01 | 1.80 | 4270 | 7735 |
| 4 | Harklowa | 67 | 24161 | 825 | 808 | 1.63 | 1.61 | 2776 | 2028 |
| 5 | Potok | 46 | 66630 | 771 | 762 | 1.60 | 1.52 | 1247 | 1983 |
| 6 | Toroszówka | 47 | 4913 | 664 | 923 | 1.38 | 1.47 | 2440 | 1484 |
| 7 | Bóbrka — Równe-Rogi — Wietrzno | 89 | 74191 | 740 | 736 | 1.33 | 1.84 | 696 | 2381 |
| 8 | Lubatówka — Wulka — Iwonicz — Klimkówka — Posada Wyżna | 49 | 24896 | 437 | 449 | 0.93 | 0.85 | 2135 | 2647 |
| 9 | Krosno — Krościenko | 49 | 26901 | 428 | 393 | 0.81 | 0.78 | 732 | 443 |
| 10 | Biecz — Korczyna Biecz | 40 | 4943 | 403 | 403 | 0.79 | 0.81 | 1255 | 1563 |
| 11 | Węglówka | 49 | 27930 | 368 | 372 | 0.70 | 0.74 | 1033 | 447 |
| 12 | Zmiennica — Turzepole | 41 | 9283 | 232 | 233 | 0.44 | 0.46 | 71 | 756 |
| 13 | Męcina Wielka — Sękowa — Siary — Ropica Ruska | — | — | 213 | 188 | 0.42 | 0.37 | 1996 | 1157 |
| 14 | Gorlice | 6 | — | 134 | 267 | 0.26 | 0.53 | 1661 | 1758 |
| 15 | Mokre | 56 | 813 | 84 | 91 | 0.30 | 0.36 | 595 | 674 |
| 16 | Witryłów — Tyrawa Solna | — | — | 60 | 85 | 0.12 | 0.17 | 221 | 501 |
| 17 | Inne: Szymbark, Ropa, Ropica Polska, Wapienne, Pętna, Głojsce, Franków, Nadole, Draganowa, Dukla, Żmigród, Łężany, Targowiska, Łazdin, Busko, Klęczany, Trzetrzewina, Posadowa, Tokarnia, Rzepiennik, Ciężkowice, Wola Jaworowa, Załęże, Ropianka, Wójtowa, Pagorzyna, Rudawka Rym., Zagórz | — | — | 121 | 337 | 0.24 | 0.66 | 7663 | 10833* |
| | Razem | — | — | 10788 | 11769 | 20.98 | 23.51 | 48166 | 66908* |
| | **Okręg górniczy Stanisławów** | | | | | | | | |
| 1 | Bitków | 39 | 80001 | 2353 | 2143 | 4.57 | 4.37 | 6516 | 7201 |
| 2 | Pasieczna — Pniów | 57 | 10896 | 583 | 426 | 1.29 | 0.84 | 2210 | 2172 |
| 3 | Rypne — Duba — Perehińsko | 50 | 30567 | 1742 | 1450 | 3.35 | 2.89 | 5736 | 5898 |
| 4 | Rosulna — Majdan | 48 | 5348 | 278 | 277 | 0.67 | 0.60 | 1808 | 1889 |
| 5 | Słoboda Rungurska | 62 | 35073 | 163 | 154 | 0.31 | 0.30 | 46 | — |
| 6 | Inne: Starunia, Niebyłów, Jabłonka, Kosmacz, Dolina | — | — | 121 | 196 | 0.22 | 0.37 | 2102 | 6963* |
| | Razem | — | — | 5240 | 4646 | 10.41 | 9.37 | 19374 | 24123* |
| | Razem w całej Polsce | | 3515636 | 51063 | 50130 | 100.00 | 100.00 | 107001 | 139247* |

*) Tu zawarte są i metry odwiercone za gazem.

# Możliwości produkcyjne kopalń ropy w Polsce

## Okręg górniczy stanisławowski

**Tablica 2.**

| Lp. | Miejscowość | Obszar kopalń w ha | Ilość szybów produkujących | Obecna średnia głębokość m | Produkcja za rok 1936 cystern | Ogólna dotychczasowa średnia wydajność na szyb | Możliwości eksploatacyjne: Ilość możliwych szybów eksploatacyjnych | Produkcja cystern na szyb: w 1-ym roku | w 3 latach | w 6 latach | Ogólna wydajność na szyb cystern | Ilość szybów odwiercanych rocznie w celu utrzymania produkcji |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Bitków | 600* | 98 | 1100 | 2353 | 697 | 53 | 117 | 280 | 370 | 400 | 15 |
| 2 | Pasieczna | — | 38 | 1100 | 583 | 880 | 35 | 166 | 245 | 350 | 350 | 4 |
| 3 | Duba — Perehińsko — Rypne | 610 | 121 | D. 700<br>P. 300<br>R. 650 | 1742 | 392 | 70 | 48 | 125 | 200 | 250 | 12 |
| 4 | Majdan — Rosulna | 90 | 69 | M. 250 | 279 | 40 | 50 | 12 | 20 | 25 | 40 | 6 |
| 5 | Słoboda Rungurska | 48 | 51 | 300 | 164 | 120 | — | — | — | — | — | — |
| 6 | Kosmacz | — | 10 | 250 | 54 | 280 | 20 | 40 | 72 | 88 | 100 | 4 |
| 7 | Inne drobne: Dolina, Starunia | — | 5 | D. 60<br>S. 700<br>J. 170 | 65 | 20 | 80 | — | — | — | — | 6 |
| | Razem | — | 392 | — | 5240 | — | 308 | — | — | — | — | 47—60 |

*) ponadto obszar gazowy Bitków — Pasieczna 100 ha

## Okręg górniczy jasielski

**Tablica 3.**

| Lp. | Miejscowość | Obszar kopalń w ha | Ilość szybów produkujących | Obecna średnia głębokość m | Produkcja za rok 1936 cystern | Ogólna dotychczasowa średnia wydajność na szyb | Możliwości eksploatacyjne: Ilość możliwych szybów eksploatacyjnych | Produkcja cystern na szyb: w 1-ym roku | w 3 latach | w 6 latach | Ogólna wydajność na szyb cystern | Ilość szybów odwiercanych rocznie dla podtrzymania produkcji |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Brzozów — Starawieś | 5 | 15 | 350 | 107 | 80 | 5 | 20 | 38 | 53 | 70 | 1 |
| 2 | Humniska — Grabownica | 42 | 45 | 700 | 1033 | 280 | 70 | 80 | 146 | 210 | 300 | 3 |
| 3 | Zmiennica — Turzepole | 25 | 37 | 400 | 234 | 160 | 30 | 20 | 38 | 55 | 80 | 2 |
| 4 | Mokre | 9 | 11 | 350 | 84 | 40 | 25 | 15 | 26 | 32 | 50 | 2 |
| 5 | Witryłów — Tyrawa Solna | 13 | 18 | 250 | 60 | 30 | 50 | 8 | 15 | 21 | 30 | 4 |
| 6 | Węglówka | 50 | 84 | 250 | 368 | 120 | — | — | — | — | — | 3 |
| 7 | Rogi — Równe — Bóbrka | 80 | 95 | 500 | 780 | 300 | 30 | 60 | 120 | 162 | 250 | 5 |
| 8 | Wulka — Iwonicz — Lubatówka | 80 | 57 | 400 | 444 | 170 | 35 | 30 | 55 | 75 | 150 | 4 |
| 9 | Krosno — Krościenko | 21 | 46 | 450 | 428 | 220 | 30 | 40 | 85 | 110 | 180 | 4 |
| 10 | Potok — Toroszówka | 110 | 86 | 400 | 1435 | 280 | 70 | 50 | 88 | 110 | 200 | 8 |
| 11 | Łuska gazowa (obszar ropny) | 150 | 14 | 1000 | 1065 | 200 | 15 | 100 | 170 | 210 | 300 | 2 |
| 12 | Biecz | 18 | 37 | 350 | 403 | 100 | 30 | 40 | 62 | 88 | 150 | 3 |
| 13 | Harklowa | 45 | 138 | 350 | 834 | 90 | 30 | 20 | 38 | 55 | 70 | 5 |
| 14 | Lipinki — Gorlice | 260 | 505 | 250 | 3176 | 70 | 500 | 15 | 25 | 44 | 70 | 40 |
| 15 | Męcina Wielka — Sękowa | 25 | 61 | 300 | 213 | 30-60 | 10 | 10 | 18 | 27 | 50 | 2 |
| 16 | Inne drobne | 50 | 133 | 200—400 | 121 | — | 50 | 8 | 15 | 26 | 40 | 10 |
| | Razem | 983 | 1382 | — | 10785 | — | 980 | — | — | — | — | 98 |

**Tablica 4.**

## Okręg górniczy drohobycki, oprócz Zagłębia Borysławskiego

| L. p. | Miejscowość | Obszar kopalń w ha | Ilość szybów produkujących | Obecna średnia głębokość m | Produkcja za rok 1936 cystern | Ogólna dotychczasowa średnia wydajność na szyb | Możliwości eksploatacyjne: Ilość możliwych szybów eksploatacyjnych | Produkcja cystern na szyb: w 1-ym roku | w 3 latach | w 6 latach | Ogólna wydajność na szyb cystern | Ilość szybów odwiercanych rocznie dla utrzymania produkcji |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Schodnica | 450 | 3[illegible]4 | 500 | 4002 | 380 | 80 | 50 | 110 | 180 | 300 | 15 |
| | Urycz | | 140 | 400 | 813 | 300 | 40 | 60 | 130 | 180 | 260 | 5 |
| | Opaka | 10 | 5 | 330 | 40 | 200 | 50 | 40 | 80 | 110 | 160 | 3 |
| 2 | Wańkowa | 210 | 205 | 550 | 1909 | 250 | 50 | 32 | 82 | 130 | 230 | 8 |
| 3 | Ropienka | | 87 | 350 | 320 | 200 | 10 | 40 | 80 | 120 | 180 | 2 |
| | Paszowa — Stańkowa | | 37 | 320 | 85 | 80 | 60 | 20 | 30 | 38 | 80 | 3 |
| 4 | Mraźnica II (płytka) | 25 | 27 | 350 | 155 | 250 | 80 | 25 | 40 | 65 | 130 | 6 |
| 5 | Strzelbice | 25 | 39 | 300 | 290 | 160 | 15 | 18 | 46 | 75 | 100 | 4 |
| 6 | Lipie — Czarna | 15 | 5 | 250 | 122 | — | 40 | — | — | — | — | — |
| 7 | Rajskie | 18 | 12 | 450 | 85 | 60 | 25 | 14 | 25 | 32 | 50 | 2 |
| 8 | Inne drobne: (Bystre, Kropiwnik, Nahujowice, Orów i inne) | — | 40 | — | 79 | — | 35 | — | — | — | — | 10 |
| | Razem | — | 982 | — | 7900 | — | 485 | — | — | — | — | 60 |

**Tablica 5.**

## Zagłębie Borysławskie w okręgu górniczym drohobyckim

| L. p. | Miejscowość | Obszar kopalń w ha | Ilość szybów produkujących | Obecna średnia głębokość m | Produkcja za rok 1936 cystern | Ogólna dotychczasowa średnia wydajność na szyb | Możliwości eksploatacyjne: Ilość możliwych szybów eksploatacyjnych | Głębokość w m | Formacja | Produkcja cystern na szyb: w 1-ym roku | w 3 latach | w 6 latach | Ogólna wydajność na szyb cystern | Ilość szybów odwiercanych rocznie dla utrzymania produkcji |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | 2 | 1100 | horyzonty | 300 | 440 | 477 | 1000 | |
| 1 | Borysław | — | 254 | 1250 | 6931 | 1800 | 20 | 1100—1600 | polanickie | 350 | 450 | 480 | 1500 | |
| | | | | | | | 28 | 1300—1500 | menilitowe | 240 | 400 | 490 | 800 | |
| | | | | | | | 2 | 1300 | rogowcowe | 210 | 330 | 480 | 700 | |
| 2 | Tustanowice | — | 318 | 1300 | 12203 | 2500 | 6 | 1500 | piaskowiec | 150 | 360 | 485 | 500 | 27 |
| | | | | | | | 15 | 900 | borysławski | 120 | 214 | 256 | 300 | |
| | | | | | | | 13 | 1400 | — | 240 | | | 800 | |
| | | | | | | | 5 | 1700 | nasunięcia: | | 480 | 540 | | |
| 3 | Mraźnica I. | — | 138 | 1600 | 7989 | 1400 | 28 | | głębokie | 240 | | | 800 | |
| | | | | | | | | 600 | jamneńskie | 100 | 180 | 220 | 250 | |
| 4 | Popiele | — | 2 | 900 | 9 | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 5 | Razem | 1500 | 715 | — | 27132 | — | 119 | — | — | — | — | — | — | — |
| 6 | Do pogłębiania w całym Zagłębiu | | | | | | 12 | — | piaskowiec jamneński | 300 | 440 | 477 | 1000 | — |
| | | — | — | — | — | — | 36 | — | warstwy popielskie | 280 | 430 | 470 | 700 | — |

# 25 lat pracy przemysłowej Dra Ignacego Wygarda

W roku bieżącym mija 25 lat pracy w przemyśle Dra Ignacego Wygarda, Naczelnego Dyrektora S. A. „Pionier".

Działalność Swą na terenie przemysłu naftowego rozpoczyna Dr Wygard w roli referenta prawnego w Gal. Górn. Tow. Akc. „Montan", które założyli dwaj wybitni przemysłowcy w owym czasie — Perutz i Mikucki.

Praca ta nie odpowiada Mu jednak, wobec tego odbywa naprzód praktykę kopalnianą, a następnie w dziale tłoczniowo-magazynowym. Praktykuje wreszcie w rafinerii tego towarzystwa, początkowo jako robotnik fabryczny, później już jako pracownik administracyjny; wkrótce potem obejmuje kierownictwo administracyjne rafinerii w Ustrzykach Dolnych.

W okresie walk polsko-ukraińskich — przy pomocy prof. Jana Nowaka, ówczesnego komendanta okręgu naftowego w Krośnie — powiodło Mu się ocalić rafinerię od zniszczenia. Przedostawszy się przez linię frontu, udaje się do Krakowa, gdzie bierze żywy udział w pracach Polskiej Komisji Likwidacyjnej (kierownikami działu naftowego Komisji byli wtedy: inż. Marian Szydłowski, poseł Diamand, dr Stanisław Pilat i dr Jerzy Kozicki). Warto przypomnieć, że Komisji tej podlegała wówczas także rafineria w Boguminie.

W lecie 1919 otrzymuje Dr Wygard wraz z prof. Pilatem misję zorganizowania pierwszego polskiego Syndykatu Przemysłu Naftowego. Współpracuje w utworzeniu tego Syndykatu pod nazwą „Polnaft" i zostaje jego dyrektorem. W tym charakterze powołuje do życia organizację reprezentacyjną przemysłu naftowego pod nazwą: „Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych", obejmującą wszystkich producentów-rafinerów oraz rafinerie prywatne; na czele tej organizacji staje dr Stanisław Unger.

W okresie reglamentacyjnym walczy wraz z tym Związkiem o przyznanie organizacji rafineryjnej prawa dystrybucji na całym obszarze Państwa Polskiego i obejmuje prezesurę pierwszej krajowej rafineryjnej organizacji dystrybucyjnej, założonej pod firmą: „Krajonafta".

Na ten okres przypada organizowanie polskiego eksportu naftowego przez Gdańsk. W pracach tych bierze Dr Wygard czynny udział. Wraz z ówczesnym wiceprezesem Państwowego Urzędu Naftowego, inż. Widomskim, zakłada w Gdańsku pierwsze polskie towarzystwo „Naftoport", obejmujące cały eksport naftowy drogą morską oraz zaopatrywanie Gdańska. On też przedstawia głównemu delegatowi Rządu, Jełowickiemu, konieczność uzyskania dla Polski składów i zbiorników, pozostawionych przez niemiecką marynarkę wojenną, tzw. „Marinekohlenlager", co się też rzeczywiście powiodło.

Walcząc z reglamentacją, cenami maksymalnymi na produkty naftowe oraz z przymusowym ich rozdziałem, co w dużej mierze zahamowało rozwój przemysłu naftowego, współpracuje żywo z Państwowym Urzędem Naftowym w dziale rozwijania eksportu, którym to działem kierował ówcześnie dr Stanisław Schaetzel.

Bierze udział w pierwszej gospodarczej konferencji z Czechami, która odbyła się na ratuszu krakowskim, na zlecenie Rady Ambasadorów, a miała na celu wymianę ropy na zabrany wówczas Polsce węgiel karwiński. W tym samym charakterze uczestniczy również w pierwszych gospodarczych układach z Niemcami w Berlinie, kiedy to na czele delegacji polskiej stoją minister Wróblewski i poseł Diamand.

Zarządzeniem Ministra Komunikacji powołany zostaje do pierwszej Państwowej Rady Kolejowej w roli przedstawiciela przemysłu naftowego. Zastępcą Jego zostaje wtedy inż. M. Szydłowski.

W roku 1921, z chwilą likwidacji „Pol-

naftu", przechodzi Dr Wygard do S. A. „Fanto" na stanowisko naczelnego dyrektora tej firmy.

W tym samym czasie tworzy polskie linie lotnicze pod nazwą „Aerolot". Przewodniczy na pierwszym europejskim kongresie linii lotniczych w Sztokholmie; zostaje pierwszym prezesem założonego tam w 1925 r. związku międzynarodowych towarzystw lotniczych i opracowuje na tym terenie oraz w ramach międzynarodowej Izby Handlowej projekty układów dla międzynarodowych towarzystw lotniczych i lotniczo-kolejowych oraz przepisy, które w zasadniczych swych rysach obowiązują do dnia dzisiejszego. W charakterze oficjalnym uczestniczy w licznych międzynarodowych konferencjach lotniczych, a między innymi wraz z ambasadorem Łukasiewiczem, ówczesnym dyrektorem Departamentu M. S. Z., konferuje z ówczesnym czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych, Beneszem. Przez wiele lat jest zastępcą delegata Rządu polskiego do stałego Komitetu Awiatycznego przy Lidze Narodów

W roku 1927, na życzenie prof. Pilata, ówczas naczelnego dyrektora „Polminu", opracowuje projekt sanacji bardzo ciężkiej w owym czasie sytuacji przemysłu naftowego, wysuwając równocześnie myśl założenia syndykatu i towarzystwa poszukiwawczego. Projekt zostaje przyjęty przez prof. Pilata i uzyskuje aprobatę Min. Kwiatkowskiego.

Syndykat (pn. Syndykat Przemysłu Naftowego), którego naczelnym dyrektorem zostaje Dr Wygard, przetrwał do 1933 r. i odegrał ważną rolę w bardzo trudnym okresie naszego życia naftowego, przyczyniając się zwłaszcza poważnie do stabilizacji stosunków na rynku ropnym, gdzie pewność zbytu i dobrej ceny stała się dużym bodźcem do ożywienia ruchu wiertniczego w grupie czysto kopalnianej. Mimo gwałtownego cofania się koniunktury w ostatnich latach istnienia Syndykatu — dało się podtrzymać cenę ropy, głównie dzięki zawartemu przez ów Syndykat w 1928 r. i trwającemu do dnia dzisiejszego — porozumieniu parafinowemu.

Po zlikwidowaniu Syndykatu w roku 1933 obejmuje Dr Wygard stanowisko Naczelnego Dyrektora S. A. „Pionier", której członkiem Zarządu był od chwili jej założenia.

Poza tym jest Dr Wygard radcą Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, a od mniej więcej 20 lat — członkiem Wydziału Krajowego Towarzystwa Naftowego.

Od 1914 r. począwszy — ogłaszał Dr Wygard w prasie fachowej, zarówno krajowej jak i zagranicznej, oraz w prasie codziennej — wiele artykułów z dziedziny naftowej i komunikacyjnej, a w szczególności z zakresu motoryzacji. W roku 1925 napisał książkę pt.: „Uwagi o lotnictwie komunikacyjnym", będącą pierwszą publikacją tego rodzaju w Polsce, a jedną z pierwszych na świecie.

Jego wystąpienia publicystyczne, jak i Jego przemówienia cechowała zawsze wszechstronna znajomość stosunków naftowych oraz troska o rozwój motoryzacji w Polsce, w której widział dźwignię naszego przemysłu naftowego i całego życia gospodarczego kraju.

# Pożegnanie Dyr. Czesława Pechego przez przemysł naftowy

Dnia 15 listopada br. przemysł naftowy pożegnał w Warszawie na wspólnej kolacji b. Dyrektora Departamentu Górniczo - Hutniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu — p. Czesława Pechego. W czasie kolacji wręczono p. Dyrektorowi Pechemu artystycznie wykonany album pamiątkowy, zawierający fotografie licznych osobistości, zajmujących czołowe stanowiska i działających w przemyśle naftowym, w czasie gdy p. Czesław Peche sprawował od-

powiedzialny urząd dyrektora tego Departamentu, uzupełniony zdjęciami, przedstawiającymi wiele kopalń i zakładów, położonych w różnych miejscowościach i okolicach naftowych — z następującą dedykacją:

*Doktorowi honoris causa*
*Akademii Górniczej w Krakowie*
*C z e s ł a w o w i  P e c h e*
*długoletniemu Dyrektorowi Departamentu Górn. - Hutniczego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, swemu życzliwemu opiekunowi, w dowód pamięci i uznania album ten ofiaruje*
*Przemysł Naftowy*
*W lipcu 1938 r.*

Świat naftowy żegnał z żalem ustępującego Dyrektora Pechego, podkreślając jego duże zasługi położone dla przemysłu naftowego oraz trafność jego polityki naftowej. Dali temu dobitnie wyraz w swoich przemówieniach: p. prezes inż. Wiktor Hłasko, następca p. Dyrektora Pechego na stanowisku dyrektora Departamentu Górniczo - Hutniczego, b. naczelny dyrektor „Polminu“ — p. inż. Stefan Dażwański oraz p. H. Mikuli, wiceprezes Związku Polskich Przemysłowców Naftowych.

Na przemówienia tych osób odpowiedział p. Dyrektor Peche, dając w zakończeniu wyraz przeświadczeniu, że już jego następca doczeka się korzystnego momentu zwrotnego w przemyśle naftowym.

P. Dyr. Dażwański, nawiązując do przemówienia p. Dyr. Pechego i zawartych w nim uwag, podkreślił z naciskiem, że jeżeli doczeka się rozwiązania problemu naftowego — to będzie to wynikiem prac, bądź wykonanych, bądź przygotowanych za czasów p. Dyrektora Pechego, i rezultatem tej polityki naftowej, którą p. Dyr. Peche prowadził.

W pożegnaniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji naftowych oraz kierownicze osobistości z wielu firm naftowych.

# PRZEGLĄD PRASY

## Zasady rządowego projektu pomocy wiertniczej

„Codzienna Gazeta Handlowa“ w nrze 263 z dn. 18. XI. br. pisze na powyższy temat, co następuje:

„(e. p.) Równolegle do innych prac poszukiwawczych Państwowy Instytut Geologiczny prowadził w r. b. zwiększone poszukiwania nowych terenów naftowych w kraju. W okresie letnim przeprowadzono cały szereg próbnych wierceń płytkich, które jednak nie pozwoliły na naukowe stwierdzenie pokładów ropy naftowej. Tym niemniej zagadnienie utrzymania wydobycia ropy naftowej na dotychczasowym poziomie staje się u nas zagadnieniem chwili i wymaga specjalnych wysiłków, zarówno ze względu na interes obronny państwa jak i rozwijającą się motoryzację w kraju.

Z tego powodu wobec zanotowanego w miesiącach letnich spadku zapasów benzyny, Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Państwowym Instytutem Geologicznym przystąpiło do opracowania planu działania na przyszłość, który pozwoliłby utrzymać nasze wydobycie ropy na dotychczasowym poziomie. Plan naszej ekspansji wiertniczej opracowany jest przez dyrektora Instytutu prof. Bohdanowicza wespół z odpowiednimi czynnikami wojskowymi oraz reprezentantami M. P. i H.

Według otrzymanych przez nas informacyj opracowywany program poszukiwawczy opiera się na stwierdzeniu, że system zwiększonych wierceń w dotychczas znanych okręgach naftowych nie będzie mógł zagwarantować nam pożądanych efektów. Należy bowiem stwierdzić, że według opinii projektodawców opracowywanego planu, od ostatnich 40-tu lat nie znaleźliśmy na obszarze całego kraju żadnych nowych pól, a wiercenia przemysłowe odbywają się tylko w starych okręgach. Większa część odkrywczych szybów znajduje się na przedłużeniu znanych struktur. Długoletnia eksploatacja tych terenów nie pozwala przypuszczać, aby dalsze zgęszczenie wierceń mogło zaspokoić nasze narastające potrzeby.

Z tego powodu nowy plan poszukiwań ropy przewiduje konieczność lansowania

hasła „szukamy nowego Borysławia". Szereg wierceń płytkich, których rola może być porównana do podziemnej triangulacji naszej gleby, a które prowadzone są przez Państwowy Instytut Geologiczny, pozwalają domniemać, że na ziemiach polskich możliwe jest odkrycie nowego Borysławia. Według opinii sfer fachowych poszukiwania te wskazują na teren tzw. frontowych Karpat, jednak właściwy rozwój poszukiwań uzależniony jest w dużej mierze od środków, jakie na ten cel będą przeznaczane.

W tych nowych terenach zachodzi bowiem konieczność dokonywania wierceń bardzo głębokich, ponad 2.000 m i ilość prób uwarunkowana jest nie tylko dyspozycyjnością czynników rządowych, ale i dyspozycyjnością kapitałów prywatnych, które w poszukiwaniach tych powinny uczestniczyć. Aby zachęcić dopływ prywatnych kapitałów do akcji wiertniczej, projektodawcy nowego planu przewidują konieczność zwiększenia kwoty funduszu wiertniczego, którego wysokość sięga według obecnych planów 3 mil. zł.

Inicjatywa prywatna w programie tym zagwarantowanych będzie miała cały szereg pomocy ze strony państwa i będzie kierowana na nowe tereny m. in. Jasielsko-Krośnieńskie. Wreszcie, aby stworzyć zachętę dla inicjatywy prywatnej, przewiduje się szereg środków ochronnych rezerwujących dla krajowej produkcji ropy krajowy rynek zbytu. Niewątpliwie zamierzone środki ochronne posiadają dla atrakcyjności tych inwestycyj kolosalne znaczenie. Wystarczy przytoczyć dane, że cena tony ropy naftowej w kraju wynosi około 200 zł, gdy za granicą waha się od 60 — 75 zł. W tych warunkach zarezerwowanie rynku wewnętrznego musi być podstawowym i stałym elementem w naszej polityce popierania wiertnictwa prywatnego.

W porównaniu do r. ub. kształtowanie wydobycia ropy nie układa się dla nas korzystnie. W dziale przetworów ropnych — benzyny posiadamy na razie w nadmiarze i niewielkie ilości jej przeznaczone są również na eksport. Eksport ten jednak maleje w miarę rozwijania się motoryzacji kraju. Produkcja nafty lampowej pokrywa zapotrzebowanie wewnętrzne i w tej mierze nie dysponujemy żadnymi nadwyżkami. Projekt organizacji akcji wiertniczej i poszukiwawczej uzgadniany jest obecnie przez czynniki miarodajne i zostanie ogłoszony przed rozpoczęciem się nowej kampanii poszukiwawczej, tj. najpóźniej z początkiem 1939 r."

Nie wiadomo, co ma znaczyć ustęp o „środkach ochronnych rezerwujących dla krajowej produkcji krajowy rynek zbytu". Ponieważ rynek krajowy zaopatruje i dotychczas nie obca, lecz nasza własna produkcja naftowa, zatem powyższy ustęp należy rozumieć chyba w ten sposób, że wydobycie z wierceń poszukiwawczych miałoby iść na kraj, z pozostałych natomiast kopalń — za granicę. Coś tu jest nie w porządku. Dziwić się należy, że tego rodzaju wiadomości skądciś się biorą i są powtarzane publicznie. Naprzód dążyć musimy do podniesienia naszego wydobycia naftowego — po to właśnie, ażeby nadążyło za wzrostem spożycia i mogło sprostać zwiększonej chłonności rynku krajowego. Gdyby się rzeczywiście tak stało, że wiercenia poszukiwawcze doprowadziłyby do wytworzenia znaczniejszej nadwyżki na pewien czas, zanim spożycie krajowe osiągnęłoby wyższy poziom, to gdyby wiadomość ta miała się sprawdzić, wtedy wywieziona miałaby być produkcja z kopalń, których początek datuje się od dawniejszych czasów.

Nie wiemy, ile prawdy jest w tej wiadomości, a ile dowolnej fantazji. Nie przypuszczamy, ażeby myśl taka mogła się spotkać z poważnym przyjęciem w kołach rządowych, nie mówiąc już o aprobacie jej przez te sfery, albowiem naszym zdaniem jest tak nierealna, że nie nadaje się nawet do rozważania. Pomijamy już wielkie trudności techniczne przy podziale wydobycia na uprzywilejowane krajowe i skazane na banicję, projekt taki wcielony w życie wyrządziłby tyle szkód, że nie zdołalibyśmy już ich w żaden sposób naprawić. Stworzyło by się wtedy produkcję surowcową o dwojakiej wartości. W wypadku konsekwentnego zrealizowania tej myśli skutek byłby taki, że wiele kopalń przestało by się opłacać, liczne zaś wiercenia stałyby się z miejsca bezprzedmiotowe. Toteż przypuszczamy, że sfery oficjalne z tym fatalnym i szkodliwym pomysłem nie mają nic wspólnego. Bądź co bądź należy się przeciwko tego rodzaju niefortunnym pomysłom jak najwyraźniej i bardzo stanowczo zastrzec.

# MOTORYZACJA

## Trzeba wypowiedzieć walkę nadmiernym kosztom utrzymania samochodu

W nrze 231 „Codziennej Gazety Handlowej" z dnia 9. X. br. p. St. Misiakowski w artykule pod powyższym tytułem zajmuje się tą sprawą i wylicza ciężary oraz przeszkody hamujące rozwój automobilizmu u nas. Pisze mianowicie:

„Wszyscy chyba jesteśmy zgodni, że dotychczasowe tempo wzrostu u nas motoryzacji jest absolutnie niewystarczające. Miesięcznie przybywa w Polsce przeciętnie około 1.000 nowych pojazdów mechanicznych. Stanowi to zaledwie znikomy ułamek tego, co powinno przybyć z uwagi na potrzeby obronne, gospodarcze i transportowe kraju.

Posiadamy — według ostatnich oficjalnych danych statystycznych — niespełna 55.000 pojazdów mechanicznych, wliczając w to nie tylko wszelkiego rodzaju samochody, zarówno prywatne, jak i urzędowe, lecz i w ogóle wszystko, co się przy pomocy motorów spalinowych porusza, a więc: traktory, sikawki pożarnicze, mechaniczne zamiataczki i polewaczki ulic itp. Samochodów osobowych mamy zaledwie 24.694, samochodów ciężarowych — 8.197, taksówek — 5.078, autobusów — 2.010. Jak na przeszło 34-milionowe państwo o obszarze ca 389.000 km kw, to stanowczo za mało!

Ale najgorszą rzeczą jest to, że dotychczasowy przyrost motoryzacji bynajmniej nie rokuje szybkiej i radykalnej zmiany na lepsze. Bo cóż z tego, że przybywa nam miesięcznie kilkaset nowych pojazdów mechanicznych? W innych krajach, nawet mniejszych od nas, przyrost motoryzacji wynosi po kilka a nawet po kilkanaście tysięcy miesięcznie. Nasze więc upośledzenie na polu motoryzacyjnym coraz bardziej się pogłębia i zamiast doganiać inne państwa, pozostajemy coraz bardziej w tyle."

Zastanawia się następnie nad przyczynami, które uniemożliwiają szybszy i bardziej rozległy rozwój motoryzacji — mimo zdecydowanego popierania tej akcji przez Państwo. Widzi je w nadmiernych kosztach utrzymania samochodu. Przyznaje, że w dziedzinie różnych opłat państwowych i administracyjnych, do niedawna stanowiących jedną z głównych pozycji w tych kosztach, zaszły duże zmiany na korzyść, gdyż ogólnie uległy one wybitnej obniżce.

„Znaczną pozycję stanowią koszty paliwa, a w szczególności benzyny, oleju i smarów. Drożyzna tych artykułów w Polsce spowodowana jest wadliwą polityką fiskalną państwa, które środki napędowe traktuje jak artykuły zbytku i luksusu, jak zagraniczny jedwab lub perfumy. Dość powiedzieć, iż w cenie sprzedażnej benzyny równo połowę stanowią opłaty państwowe i komunalne. W rękach więc rządu leży wyłącznie możliwość, aby tę pozycję w ogólnych kosztach utrzymania pojazdów mechanicznych odpowiednio zredukować. W każdym bądź razie przyszła zniżka cen paliwa nie może być przeprowadzona kosztem przemysłu naftowego, który i tak robi bokami."

Bardzo trafnie i rozumnie stawia autor sprawę ceny benzyny. Głos jego należy zaliczyć do rzędu tych, które traktują to zagadnienie w sposób poważny, ściśle rzeczowo, bez posługiwania się tanią demagogią. Istotnie, przemysł naftowy dostaje o wiele mniej niż się wydaje. Spełnia natomiast z musu rolę poborcy podatkowego, inkasując dla Skarbu Państwa podatek spożywczy. Różni się w tej roli od innych poborców tylko tym, że musi podatek ten wpłacać z góry.

O obniżce ceny benzyny kosztem przemysłu naftowego mowy naszym zdaniem być nie może. Nie o dalszym osłabieniu, ale o wzmocnieniu tego przemysłu należy raczej myśleć. Idzie bowiem o to, aby przemysł ten mógł nadążyć za wzrostem motoryzacji i ogólnym rozwojem gospodarczym kraju i mógł zaopatrywać nasz rynek wewnętrzny w paliwo napędowe i smary przez długie lata — również przy znacznie zwiększonych naszych potrzebach pod tym względem. W chwili obecnej przemysł naftowy stoi w obliczu bardzo ciężkiego i niezmiernie pilnego zadania, a mianowicie wobec konieczności wykonania niemal gigantycznego w naszych warunkach i przy naszych środkach — programu wiertniczego, celem znalezienia nowych złóż ropodajnych. Potrzeba na to wielkich wkładów pieniężnych. Przemysłowi temu trzeba dać tę możność, a da mu się ją wtedy, jeżeli nie tylko nie będzie się go osłabiać, ale przeciwnie — gdy się go wzmocni, wlewając weń

nową ożywczą energię. Wówczas będzie mu można stawiać tego rodzaju wymagania, którym z kolei będzie mógł sprostać. Wszelkie osłabienie przemysłu naftowego musiałoby z natury rzeczy sprowadzić jak najgorsze następstwa i odbić się najfatalniej na naszej samowystarczalności w dziedzinie napędowej

Dalsze uwagi autora są bardzo trafne i zupełnie aktualne. Istotnie, przy złych drogach, braku i drożyźnie pomieszczeń automobilowych, braku taniej obsługi itp. — nie da się zagadnienia motoryzacyjnego w pełni rozwiązać. Tak samo automobilizm nie zatoczy u nas szerokich kręgów, dopóki ceny wozów będą pozostawały w znacznej dysproporcji do naszej zamożności i do dochodów naszego szerokiego ogółu.

Uwagi autora na ten temat przytaczamy w całości:

,,Dalecy jesteśmy od tego, aby tu winić kupiectwo branży samochodowej, choć prawdę powiedziawszy, niektórzy sprzedawcy części zamiennych nie są tutaj zupełnie bez winy. Punkt ciężkości leży, zdaje się, w wadliwie skonstruowanej taryfie celnej, która ściąga wysokie stawki od części zamiennych, oraz w niedorozwoju naszego przemysłu pomocniczego, który bądź wcale nie produkuje całego szeregu niezbędnych części zamiennych (np. żarówki samochodowe), bądź też produkuje mało i drogo. Taryfa celna na sprowadzone z zagranicy części zamienne, które nie są jeszcze produkowane w kraju, powinna być wydatnie obniżona, a ochrona celna powinna rozpościerać się tylko na te części zamienne, które są już wytwarzane w kraju pod dwoma wszakże warunkami: w ilościach dostatecznych i po cenach uzasadnionych.

Najgorzej chyba jest jednak z naprawami. Tu automobilista, zwłaszcza mniej doświadczony, a takich jest przygniatająca większość, jest bezlitośnie bity po kieszeni i ciągle płaci frycowe. Za najdrobniejszą naprawę, niemal za każde dotknięcie śrubokrętem trzeba płacić słone ceny. Bardzo często ma się tutaj do czynienia nie tylko z wyzyskiem, lecz wprost z niesumiennością i partactwem. Jakżeż często okazuje się, że remont samochodu, za co trzeba było zapłacić bardzo drogo, był przeprowadzony niestarannie i niefachowo i wóz trzeba oddać czym prędzej do powtórnej naprawy — w innym warsztacie.

Jest wprawdzie kilka znanych zakładów, które wyspecjalizowały się w poszczególnych naprawach i przeprowadzają je fachowo i solidnie i dzięki temu mają duże wzięcie, ale za to każą sobie płacić ceny wprost horendalne. I tak, jedna z wziętych na rynku warszawskim firm karoseryjnych, za zwykłą naprawę klamki u drzwi samochodu bierze 10 zł, za wyprostowanie i polakierowanie zgiętego błotnika 50 zł itd., inna znów znana firma, która wyspecjalizowała się w urządzeniach elektrotechnicznych, naprawach prądnic, akumulatorów, dynamo itp., za reperację akumulatora każe sobie płacić ni mniej ni więcej tylko 80 zł, to jest znacznie więcej niż w normalnych warunkach powinien kosztować cały nowy akumulator.

Takich jaskrawych faktów zdzierstwa przy naprawach mógłby każdy z automobilistów przytoczyć niezliczoną ilość.

Nie ulega kwestii, że w miarę rozwoju motoryzacji zwiększać się będzie w Polsce sieć stacji obsługi, solidnych warsztatów reparacyjnych i magazynów części zapasowych. Tym samym spadać będą koszty, związane z utrzymaniem i konserwacją samochodów, gdyż konkurencja i współzawodnictwo musi doprowadzić tu do obniżenia cen. Ale jest to droga długa i powolna, która — zwłaszcza przy naszym dotychczasowym tempie narastania motoryzacji — może przynieść pożądany efekt dopiero za kilka lat. Toteż, nie czekając na wynik tego długiego procesu ewolucyjnego, trzeba już teraz wypowiedzieć bezwzględną walkę nadmiernym kosztom utrzymania samochodu. Bo jak to wynika z powyższych uwag i obserwacji, znaczna większość tych kosztów dałaby się łatwo obniżyć.

Trzeba tylko, aby ktoś kompetentny zechciał bliżej tą sprawą się zająć. Zaskarbiłby on sobie szczerą wdzięczność u obdzieranych niemiłosiernie ze skóry automobilistów, a tym samym dobrze przysłużyłby się krajowi, gdyż usunąłby jeden z głównych hamulców, utrudniających rozwój u nas motoryzacji.''

# ZAGRANICA

## Sytuacja rynkowa za granicą

Z początkiem września br. stosunki na amerykańskich rynkach naftowych nieco się pogorszyły. Wprawdzie ceny się utrzymały, jednakże nadmierne zapasy wywierały coraz to większy nacisk na rynki. Mimo że spożycie benzyny zaczęło się już zmniejszać z przyczyn sezonowych — wytwórczość rafineryjna nie tylko że nie zmalała, ale nawet wzrosła. Doszło do tego, że w pierwszej dekadzie miesiąca dostawy ropy do rafineryj przewyższyły wydobycie surowcowe. Wskutek tego zapasy ropy obniżyły się do poziomu nie notowanego od 1922 r., natomiast zapasy produktów końcowych, a przede wszystkim benzyny oraz oleju gazowego i opałowego, znacznie wzrosły. W tych warunkach zarówno rynki Mid-Continentu jak i rynki Gulfu były bardzo słabe, a obroty na nich nikłe. Ten stan rzeczy przetrwał mniej więcej do połowy miesiąca. Nawet poprawa ogólnej sytuacji ekonomicznej w Ameryce oraz groźba konfliktu europejskiego nie oddziałały silniej na amerykańskie rynki naftowe.

Dopiero w drugiej połowie września, pod wpływem coraz to poważniejszej sytuacji międzynarodowej, ożywiły się znacznie rynki eksportowe Gulfu, gdzie dokonywano dużych zakupów produktów naftowych dla Europy. Poprawa sytuacji zażegnała na pewien czas niebezpieczeństwo załamania się cen benzyny, nie pociągnęła za sobą jednak zwyżki cen. Przy ówczesnym stanie zapasów naftowych potrzeby musiałyby wzróść w znacznie większym stopniu, by mogło to oddziałać korzystnie na ceny. Tymczasem cały wzrost popytu nie doprowadził nawet do zmniejszenia się zapasów eksportowych do poziomu, który by można uznać za normalny. Toteż sytuacja rynków wewnętrznych Mid-Continentu w tym okresie ponownie się pogorszyła. W ostatnim zaś tygodniu września spadły silnie notowania benzyny, obniżyły się ceny nafty świetlnej i benzyny naturalnej na rynkach Mid-Cotinentu; zniżkowały również ceny gorszych gatunków benzyny na rynkach Gulfu. Wzrosły jedynie obroty ciężkimi olejami opałowymi — w związku z szerszym o tej porze roku zastosowaniem ich w gospodarstwie domowym. W drugiej połowie miesiąca zwyżkowały oleje dieslowskie na rynkach Pacyfiku. Odpowiedzialność za powagę sytuacji ponosi wyłącznie sam amerykański przemysł naftowy, który nie potrafił dostosować się do potrzeb rynkowych. Wytwórczość rafineryjna utrzymywała się na poziomie niczym nieuzasadnionym, przewyższającym znacznie popyt. Wskutek też tego zapasy benzyny oraz zapasy oleju gazowego i opałowego stale wzrastały, co musiało się odbić fatalnie na sytuacji rynkowej. Jedynie radykalne ograniczenie produkcji uchronić może amerykański przemysł naftowy przed katastrofalnymi skutkami tej błędnej polityki.

Niskie ceny produktów końcowych musiały pociągnąć za sobą prędzej czy później także zniżkę cen surowca. Nastąpiło to w pierwszym tygodniu października br. na rynkach Mid-Continentu, a wkrótce potem spadły również notowania ropy pensylwańskiej. Niepomyślnie przedstawiała się także w tym okresie sprzedaż olejów smarowych, spożycie ich w roku bieżącym podniosło się bardzo nieznacznie. Mimo pewnego zmniejszenia się zapasów i nadspodziewanie dobrego — jak na tę porę roku — spożycia, ceny benzyny na rynkach Mid-Continentu w październiku nadal były słabe i chwiejne, ceny zaś Gulfu wydatnie się obniżyły. Zwyżkowała jedynie benzyna lotnicza, i to silnie — ze względu na duże wysyłki do Europy. Na rynkach Pacyfiku obniżył się w tym okresie olej dieslowski 30/34.

Dopiero w trzeciej dekadzie miesiąca nastąpiło pewne odprężenie sytuacji. Dzięki ciepłej i łagodnej aurze ruch samochodowy w Stanach Zjednoczonych był stosunkowo bardzo ożywiony, toteż mimo schyłku sezonu spożycie benzyny rozwijało się w drugiej połowie października nadspodziewanie dobrze. Co prawda, ten silny popyt zaznaczył się jedynie, jeśli chodzi o benzynę zakontraktowaną na rynkach Mid-Continentu (gdzie zniżkowała tylko benzyna 63/66 okt.), podczas gdy rynek wolny był niezmiernie słaby. Na rynkach zaś Gulfu panował zupełny zastój przy tendencji zniżkowej; spadły tam notowania benzyny 60/64 okt. oraz nafty świetlnej. Wydobycie ropy znowu wydatnie ograniczono, tak że utrzymywało się ono na poziomie niższym od bieżących potrzeb. Po raz pierwszy też ograniczono nieco działalność rafineryjną, zmniejszając znacznie dostawy surowca do zakładów przetwórczych. Z faktu tego nie można jednak wyciągać zbyt optymistycznych wniosków. Sytuacja amerykańskich rynków naftowych wymaga bowiem pilnie o wiele bardziej radykalnych środków zaradczych. Przy tym obniżenie ilości ropy poddanej przeróbce przypisać należy raczej zamknięciu kilku zakładów rafineryjnych niż ogólnemu ograniczeniu ich wytwórczości. Toteż dalszy rozwój sytuacji w amerykańskim przemyśle naftowym zależy wyłącznie od tego, czy przemysł ten potrafi dostosować swe czynności do realnych warunków rynkowych.

Przeciętne dzienne wydobycie w Stanach Zjednoczonych w okresie od 13. VIII. — 8. X. br. wynosiło 3,273.907 baryłek, podczas gdy w poprzednim 8-tygodniowym okresie, tj. od 18. VI. — 13. VIII. br. — 3,314.722 baryłek, w 3 zaś tygodniach od 8—29. X. br. wydobywano przeciętnie 3,252.183 baryłek dziennie. Dostawiano do rafineryj przeciętnie 3,226.427 baryłek dziennie w 8 tygodniach od 13. VIII. — do 8. X. br. (w poprzednich 8 tygodniach od 18. VI. — 13. VIII. br. — 3,220.625 baryłek), natomiast w 3 tygodniach od 8—29. X. br. dostawy te wynosiły dziennie 3,228.333 baryłek. W okresie od 27. VIII.—29. X. br. zapasy benzyny zmniejszyły się o 4,164.000 baryłek i wynosiły z końcem

tego okresu 67,590.000 baryłek. Rafineryjne zaś zapasy benzyny spadły w tym okresie do poziomu 37,208.000 baryłek, czyli że zmniejszyły się o 1,879.000 baryłek.

Notowania amerykańskie w dniu 1. XI. br. w porównaniu z rokiem ub. podaje następująca tabela (w centach amerykańskich za galon, olej opałowy w dolarach za baryłkę):

| | Wewnętrzne | | Eksportowe | |
|---|---|---|---|---|
| | 1. XI. 1938 r. | 2. XI. 1937 r | 1. XI. 1938 r. | 2. XI. 1937 r. |
| Benzyna U. S. Motor | — | — | 4,25 —4,75 | 5,75 —5,875 |
| „ „ „ „ do 62 oct. | 3,625—4,50 | 4,375—4,625 | — | — |
| „ „ „ „ 60—62 oct. Bé 400 | — | — | 4,50 —4,625 | 5,875—6,00 |
| „ „ „ „ 61—63 oct. Bé 390 | — | — | 4,50 —4,75 | 5,875—6,00 |
| „ „ „ „ 64—66 oct. Bé 375 | — | — | 4,50 —4,75 | 6,00 —6,125 |
| „ naturalna | 2,75 | 4,125 | — | — |
| „ lotnicza 73 oct. | — | — | 10,00 | 10,0625 |
| Nafta 41—43 Water White | 3,75 —4,25 | 4,00—4,25 | — | — |
| „ 41—43 Prime White | — | — | 3,875—4,125 | 5,125—5,25 |
| „ 44 Water White | — | — | 4,125—4,25 | 5,625 |
| Olej gazowy 32—36 Nr 2 | 3,50 —3,75 | 3,625—3,875 | — | — |
| „ opałowy Nr 6 | 0,35 —0,50 | 0,675—0,725 | — | — |
| „ „ „C" | — | — | 0,60 —0,65 | 0,85 |

W pierwszej połowie września br. sytuacja rynku rumuńskiego kształtowała się niejednolicie. Pomyślnym zjawiskiem było zawarcie układu rozrachunkowego z Wielką Brytanią i Belgią oraz przedłużenie układu z Niemcami. Rozwój spożycia naftowego hamowała jednak niepewna sytuacja polityczna. Spadły notowania benzyny ciężkiej oraz oleju gazowego i opałowego, inne produkty zaś, zwłaszcza benzyna lekka i nafta świetlna, nieco wzrosły. W drugiej dekadzie miesiąca tendencja się ustaliła, znaczna poprawa nastąpiła jednak dopiero w drugiej połowie września. Pod wpływem dużych wysyłek do Niemiec i Włoch wzrosły poważnie ceny eksportowe wszystkich produktów naftowych, przy czym benzyna lekka osiągnęła niemal poziom zeszłoroczny. W ostatnim tygodniu miesiąca ceny — z wyjątkiem nafty świetlnej — nieco osłabły. W październiku br. początkowo sytuacja rynkowa była słaba a popyt na produkty naftowe niewielki. Już jednak w drugim tygodniu miesiąca zaczęły zwyżkować ceny produktów lekkich. Zwyżka ta trwała przez cały październik i objęła wszystkie produkty z wyjątkiem oleju opałowego, którego ceny kilkakrotnie się obniżyły. Pod koniec miesiąca zapanowała na rynku tendencja wyjątkowo mocna, a poziom cen — zwłaszcza zaś benzyny lekkiej — był bardzo wysoki. Na tak znaczną poprawę sytuacji wpłynęło zawarcie układu handlowego z Japonią oraz układu handlowego i rozrachunkowego z Holandią, a przede wszystkim — duże zamówienia produktów naftowych do Niemiec. Wszczęto również pertraktacje o zmianę traktatu ze Szwecją.

We wrześniu i październiku br. ceny rumuńskie kształtowały się następująco w sh złotych fob Konstanca:

6. IX. — benzyna lekka 54/— sh, benzyna ciężka 42/— sh, nafta 33/10 sh, olej gazowy 31/7 sh — za tonę.

13. IX. — benzyna lekka 55/2 sh, benzyna ciężka 41/11 sh, nafta 34/2 sh, olej gazowy 31/5 sh — za tonę.

20. IX. — benzyna lekka 56/— sh, benzyna ciężka 42/— sh, nafta 36/— sh, olej gazowy 32/6 sh — za tonę.

27. IX. — benzyna lekka 58/6 sh, benzyna ciężka 42/6 sh, nafta 37/— sh, olej gazowy 32/— sh — za tonę.

4. X. — benzyna lekka 58/— sh, benzyna ciężka 42/5 sh, nafta 37/5 sh, olej gazowy 31/9 sh — za tonę.

11. X. — benzyna lekka 58/3 sh, benzyna ciężka 42/5 sh, nafta 37/5 sh, olej gazowy 31/6 sh — za tonę.

18. X. — benzyna lekka 59/— sh, benzyna ciężka 43/— sh, nafta 38/— sh, olej gazowy 32/6 sh — za tonę.

25. X. — benzyna lekka 59/6 sh, benzyna ciężka 43/6 sh, nafta 38/6 sh, olej gazowy 33/6 sh — za tonę.

1. XI. — benzyna lekka 61/6 sh, benzyna ciężka 44/— sh, nafta 40/— sh, olej gazowy 34/6 sh — za tonę.

8. XI. — benzyna lekka 61/3 sh, benzyna ciężka 44/— sh, nafta 40/6 sh, olej gazowy 35/— sh — za tonę.

## Zaopatrzenie w produkty naftowe i zmotoryzowanie sił zbrojnych

I.

(Service d'Informations Pétrolières, Londyn). W okresie napięcia politycznego, jakie przeżywała Europa przez kilka miesięcy, specjalne zainteresowanie budziła rola zapasów i dostaw naftowych w ewentualnym konflikcie zbrojnym. W powszechnym wyścigu zbrojeń, którego kresu nie da się przewidzieć, sprawa zapewnienia sobie odpowiednich ilości paliw napędowych stała się czynnikiem decydującym o gotowości bojowej krajów. Zdanie Clemenceau, że nafta ma wartość krwi, zyskało jeszcze na sile. I rzeczywiście, o ile bez dostaw naftowych nie można się było obyć w latach 1914 — 1918, o tyle ich znaczenie w no-

wym konflikcie europejskim, który — zdaniem ekspertów — będzie wojną polegającą przede wszystkim na szybkości działań, a więc na jak najdalej idącym wykorzystaniu sił zmotoryzowanych, posiadających wymaganą szybkość — będzie jeszcze bardziej decydujące.

W tych okolicznościach jest rzeczą zrozumiałą, że odczyt o „Nafcie i samochodzie w wojnie światowej", wygłoszony w Szkole Wyższych Nauk Handlowych przez generała Serrigny'ego, prezesa Izby Związkowej Przemysłu Naftowego, b. sekretarza generalnego Obrony Narodowej we Francji, wzbudził żywe zainteresowanie nie tylko wśród jego audytorium, ale odbił się również szerokim echem na zewnątrz. Wąskie ramy odczytu nie pozwoliły gen. Serrigny'emu na zapoznanie audytorium z całym materiałem, który zebrał w związku z tym zagadnieniem. Materiał ten jednak został ostatnio w całości opublikowany drukiem. Rzecz jasna, że obfitość materiału uniemożliwia szczegółowe jego omówienie, dlatego też ograniczamy się tu tylko do ogólnego streszczenia, przy czym jednakże musimy zaznaczyć, że choć opinia takiego autorytetu, jakim jest gen. Serrigny, budzi jak największe zainteresowanie, to jednak nie można się we wszystkich punktach zgodzić z jego poglądami.

Pierwszą część swego odczytu zaczął gen. Serrigny od podkreślenia ogromnej różnicy, jaka istnieje pomiędzy ruchem samochodowym w Stanach Zjednoczonych a Europą, polegającej na tym, że Ameryka wytwarza prawie 2/3 ogólnej liczby samochodów świata i zużywa oleje mineralne w tym samym stosunku. Francja, Niemcy, Wielka Brytania i Włochy dostarczają razem tylko 14% wozów pasażerskich świata, a ich udział w wytwórczości pojazdów przemysłowych wynosi zaledwie 17%. Nie licząc Z. S. S. R. — europejskie spożycie produktów naftowych stanowi zaledwie 1/7 spożycia światowego.

Jedną z zasadniczych przyczyn tego „głębokiego zacofania starego świata" są — zdaniem autora — niezmiernie wysokie obciążenia fiskalne, które rządy europejskie nałożyły na ruch samochodowy. Ten moment oraz sztuczne śrubowanie cen na skutek bardzo mało ekonomicznej produkcji mieszanek napędowych w krajach o tendencjach autarkicznych — tłumaczy ogromną różnicę pomiędzy cenami benzyny w Europie, a cenami płaconymi w Stanach Zjednoczonych. I tak — we Francji benzyna kosztuje niemal dwa razy tyle, co w Ameryce, we Włoszech prawie trzy razy tyle, a w Niemczech — prawie cztery razy tyle. Więcej niż połowę dzisiejszych cen detalicznych w krajach europejskich stanowią — podatki. Ta nieprzemyślana polityka, wynikająca zresztą z wielu przyczyn, opóźniła naturalny rozwój motoryzacji, a tym samym zmniejszyła potencjał obronności w wielu krajach europejskich.

Jedynie te mocarstwa, które w czasach pokojowych rozporządzać będą poważną wytwórczością samochodów, będą mogły w całej pełni rozwinąć produkcję specjalnych maszyn wojskowych. Nawet najsilniejsza potęga militarna w Europie nie może liczyć na to, że sprosta wymaganiom transportu w razie wojny przy pomocy tego taboru, którym dysponuje w czasach pokojowych. Zmotoryzowanie armii nie ogranicza się bowiem do wyposażenia jednostek zmotoryzowanych na froncie w odpowiednią ilość czołgów i maszyn specjalnych. Państwo musi również mieć w rezerwie „materiał, który kursuje po drogach w czasach pokoju". Ten materiał, należący do ludności cywilnej, może być z chwilą mobilizacji zarekwirowany przez władze wojskowe do celów przewozu oddziałów i aprowizacji armii.

Dla przykładu podaje gen. Serrigny skład jednostek niemieckich, wśród których jedynie dywizja pancerna jest już w czasie pokoju złożona w całości z maszyn wojskowych, których „rzut bojowy obejmuje co najmniej 1.800 jednostek". „Dywizja zmotoryzowana" jest jednakże również w pewnym stopniu zależna od liczby samochodów zarekwirowanych w celu uzupełnienia jej stanu liczebnego do jakichś 2.200 wozów (rzut bojowy bez taboru). Co do dywizji piechoty zwykłej — to ta swe potrzeby wojenne (przeciętnie 1.800 wozów) pokrywa w zupełności drogą rekwizycji. Ponieważ zmotoryzowanie armii jest mniej więcej oparte na tych samych zasadach na całym świecie — jego skuteczność zależy więc wszędzie od rozwoju ruchu samochodowego w czasie pokoju i od jego możliwości rozwojowych na przyszłość. Mimo znacznego pod tym względem upośledzenia Europy — 12 mocarstw (nie licząc Z. S. S. R.), które w pewnych warunkach mogłyby — zdaniem gen. Serrigny'ego — wziąć czynny udział w konflikcie europejskim, zużyło w roku ubiegłym prawie 27 milionów ton produktów naftowych, przy czym spożycie to zaspokajano drogą importu, a więc ze źródeł obcych. W latach ostatnich kilku fachowców wojskowych usiłowało obliczyć, jaki wzrost spożycia ponad poziom normalny pociągnęłaby za sobą wojna. W odniesieniu do Niemiec, obliczeń dokonali dr Friedensburg i dr Steinberger. Przypuszczalne spożycie naftowe tego kraju oceniają oni na 12 — 12,5 milionów ton rocznie, co w szczegółach przedstawia się następująco:

| | Benzyna | Olej dieslowski | Olej gazowy i opał. | Oleje smarowe | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| | miliony ton | | | | |
| Armia | 2.0 | 3.0 | — | 0.5 | 5.5 |
| Lotnictwo | 0.1 | 1.45 | — | 0.15 | 1.7 |
| Marynarka | — | — | 1.8 | 0.2 | 2.0 |
| Gospodarstwo ogólne | 1.3 | 1.85 | — | 0.3 | 3.45 |
| Razem | 3.4 | 6.3 | 1.8 | 1.15 | 12.65 |

Na marginesie tego obliczenia — które w przybliżeniu odpowiada obliczeniom, dokonanym przez Charlesa Barthelota — gen. Serrigny zwraca uwagę, że nie tylko zużycie oleju opałowego w marynarce wojennej oszacowane tu zostało zbyt nisko, ale nie można również pominąć zużycia oleju opałowego na cele przemysłowe oraz produktów potrzebnych do budowy dróg, na co tu

nie zwrócono uwagi. Ilości potrzebne dla lotnictwa w sumie zgadzają się na ogół z obliczeniami francuskimi, jednakże autor jest zdania, że cyfry dotyczące zużycia benzyny są o wiele za niskie. Powołuje się przy tym na cyfry Gouina, referenta francuskiego budżetu kopalń, który spożycie naftowe armii i floty powietrznej w czasie pokoju ocenia na około 72 miliony ton rocznie, a na 10-krotnie więcej na wypadek mobilizacji. W każdym razie, nawet uwzględniając produkcję z surowca krajowego oraz wytwórczość produktów zastępczych różnego rodzaju, jak produkty uwodorniania węgla itp., wielkie mocarstwa europejskie musiałyby importować w razie wojny co najmniej dwukrotnie więcej produktów naftowych niż obecnie. Potrzeby Wielkiej Brytanii oblicza gen. Serrigny na 3 razy więcej niż w okresie pokoju, a to głównie ze względu na olbrzymie ilości mazutu potrzebne dla marynarki. Zdaniem jego — nawet Rosja, która dziś jeszcze posiada nadwyżki eksportowe, nie mogłaby w razie wojny uchronić się od przywozu płynnych materiałów pędnych.

W razie więc wojny — Europa musiałaby importować minimum 60 — 70 milionów ton. Z tego 40 — 50 milionów ton musiałyby stanowić produkty końcowe, aby zapewnić siłom zbrojnym konieczną elastyczność akcji. Gdyby Stany Zjednoczone i Japonia „wmieszały się do sporu" — potrzebne ilości wzrosłyby co najmniej o 15%; tyle bowiem produktów naftowych trzeba by na uruchomienie 200.000 pojazdów i maszyn motorowych oraz 3.400 samolotów, użytych do walki przez Amerykę, oraz 50.000 wozów różnego rodzaju i 2.000 samolotów w służbie armii japońskiej. Jakkolwiek te ostatnie obliczenia gen. Serrigny'ego mają z natury rzeczy charakter raczej spekulatywny, ma on jednak niewątpliwie słuszność, gdy mówi, że potrzeby państw biorących udział w konflikcie europejskim osiągnęłyby rozmiary olbrzymie — nieznane do tej pory.

Ze względu na duże rezerwy, którymi dysponują dziś poszczególne państwa, przypuszcza gen. Serrigny, że istniejące zapasy wystarczyłyby na pokrycie tak wielkich potrzeb przez pewien czas po wybuchu wojny. Jednakże „z końcem kilku miesięcy obraz by się zmienił", nadwyżka potrzeb ponad dostawy pochłonęłaby zapasy, co pociągnęłoby za sobą z nieuchronną koniecznością znaczny wzrost wydobycia i przeróbki surowca. Do tego zaś producenci europejscy nie są przygotowani. Zdaniem autora — wszyscy rafinerzy europejscy razem wzięci nie będą mogli naraz przerabiać więcej niż 20 milionów ton ropy, czyli że co najmniej 40 milionów ton produktów końcowych trzeba będzie importować z krajów pozaeuropejskich.

Tak więc kwestia dostępu do źródeł surowcowych w dalszym ciągu jest zagadnieniem pierwszej wagi dla wielu krajów konsumujących Europy. Z europejskich krajów produkujących — które dziś mogą sobie pozwolić na wywóz swych nadwyżek naftowych za granicę — Z. S. S. R. musiałby zużyć całą swą produkcję, wynoszącą 28,500.000 ton, na własne potrzeby, podczas gdy całe wydobycie surowcowe Rumunii, tj. 6,800.000 ton, prawdopodobnie zużyłyby państwa Małej Ententy. Co się zaś tyczy dostaw pochodzenia azjatyckiego — to wydobycie Iraku (jakichś 4 miliony ton) może łatwo stać się niedostępne dla konsumentów europejskich, a to na wypadek blokady Morza Śródziemnego; z drugiej zaś strony — o ile by Japonia wzięła udział w wojnie — poważne wątpliwości budzi również możność zaopatrywania się na Archipelagu Sundajskim. Cały zresztą niedobór z tych źródeł będzie można zrównoważyć bez większych trudności przywozem z półkuli zachodniej. Jeśli przy swoich bogactwach naturalnych Ameryka „otworzy świątynię Janusa na rzecz którejkolwiek ze stron walczących", stwierdza gen. Serrigny, „stanie się ona wkrótce panią losów małej Europy".

Te państwa, którym Stany Zjednoczone przyrzekną poparcie, mogą być spokojne o dowóz produktów naftowych. Gorzej przedstawia się sprawa transportu tych dostaw — a to ze względu na stan światowej floty naftowej, którą według raczej zbyt optymistycznych obliczeń ocenia się (według stanu na dzień 1. IV. 1938 r.) na 13,688.500 ton brutto. „W praktyce" — dodaje gen. Serrigny — „flota ta nie powiększa się już od 2 lat, przyrost tonażu zaledwie wystarcza na wycofanie statków zużytych i wyrównanie ubytku wywołanego wypadkami". Uwaga ta nie jest całkowicie słuszna. Konkluzją też dowolną autora jest jego twierdzenie, że pod względem transportu strony walczące będą w dużej mierze zależne od dobrej woli 4 narodów neutralnych, które — przyjmując neutralność Stanów Zjednoczonych — sprawowałyby kontrolę nad ich flotą naftową, liczącą jakichś 5 milionów ton brutto.

Choć gen. Serrigny ma niewątpliwie rację, przywiązując tak wielką wagę do sprawy transportu — jego pesymizm nie wydaje się tu jednak uzasadniony. Nie należy wątpić, że europejska flota naftowa jest w stanie zapewnić Europie dowóz koniecznych ilości produktów naftowych, pod warunkiem, oczywiście, że się jej da skuteczną ochronę. Te państwa walczące, które nie będą w stanie skutecznie konwojować swych transportów naftowych, będą musiały zrezygnować z zamorskich źródeł zaopatrzenia i uciec się do innych środków, takich jak np. produkcja z surowca krajowego lub transport drogą lądową. Rzecz jasna, że zależność od takich metod utrudni w dużej mierze działania wojenne tych mocarstw.

## II.

Mimo iż na świecie istnieje jeszcze dość ropy, by pokryć w zupełności potrzeby świata w wypadku nowej wojny europejskiej, nie każde z państw walczących będzie mogło w równej mierze zaspokajać swoje potrzeby ze złóż istniejących; pod tym względem każda ze stron walczących zależna będzie od sytuacji geograficznej i ekonomicznej wchodzących w jej skład państw. Toteż dokonana przez gen. Serrigny'ego analiza sytuacji naftowej i motoryzacyjnej wziętych z osobna: Wielkiej

Brytanii, Niemiec, Włoch i Z. S. S. R. jest niemniej interesująca niż jego uwagi ogólne.

Program dozbrojenia Wielkiej Brytanii podyktowany został — zdaniem gen. Serrigny'ego — przede wszystkim dążnością do zabezpieczenia sobie za wszelką cenę panującego stanowiska na morzu. Toteż przeważającą część potrzeb brytyjskich pod względem naftowym stanowią potrzeby marynarki wojennej. Zużycie produktów naftowych przez flotę wojenną Wielkiej Brytanii osiągnąć może w razie wojny rozmiary tak olbrzymie, że gen. Serrigny nie waha się ocenić wojenne potrzeby Zjednoczonego Królestwa na trzykrotnie więcej, niż zużywa ono w czasie pokoju, co jednak wydaje się raczej pewną przesadą. Nie ulega wątpliwości, że brytyjska flota wojenna odegra decydującą rolę w konwojowaniu dostaw zamorskich produktów podstawowych, a wskutek tego będzie potrzebowała znacznych ilości olejów bunkrowych. Dlatego też transporty naftowe nabiorą specjalnej wagi, a utrzymanie panowania na morzu uważane jest za fundament polityki naftowej rządu brytyjskiego, która — zgodnie z zaleceniami Komitetu Falmouth'a — opiera się na imporcie naftowym, na dużej flocie naftowej (statki-cysterny) i na magazynowaniu stosownych rezerw naftowych.

Jeśli chodzi o Niemcy — to gen. Serrigny wykazuje jasno, że posiadane przez nie złoża węglowe, bez względu na ich wielkość, nie mogą zastąpić złóż naftowych. Mimo bezprzykładnych wysiłków, zmierzających do zwiększenia wytwórczości paliw płynnych drogą upłynniania węgla i lignitu — w roku ubiegłym Rzesza wyprodukowała zaledwie 1,630.000 t lekkich paliw napędowych z surowców krajowych; z tego 630.000 t, stanowił benzol i alkohol, przy czym jednakże w wypadku konfliktu zbrojnego ilości te prawdopodobnie w całości zużyte zostaną na fabrykację amunicji. Co do importu — to podniósł się on do jakichś 4,300.000 t, z czego 1,200.000 t przypada na olej gazowy, którego do tej pory nie wytwarza się w wystarczających ilościach z materiałów krajowych. Z drugiej strony — obliczenia ekspertów wojskowych wykazują, że w Rzeszy zupełnie wyjątkowego znaczenia nabierają oleje ciężkie; na 12,650.000 t produktów naftowych, którymi musiałaby rozporządzać Rzesza, by pokryć swe potrzeby na wypadek wojny, 6,300.000 t przypada na oleje Diesla. Co prawda, ta ostatnia cyfra obejmuje prawie 1,5 miliona ton olejów Diesla na potrzeby lotnictwa (obliczenie to trzeba przyjąć z dużą dozą rezerwy), mimo to jednak nie ma drugiego kraju w Europie, gdzie by motor Diesla takie uczynił postępy, i to zarówno na drogach, jak i w innych dziedzinach. Potwierdza to fakt, że z 42.000 ciężarówek powyżej 3 t — około 40.000 jednostek wyposażonych jest w motor urządzony na oleje ciężkie. Gen. Serrigny wspomina przy tej sposobności, że władze niemieckie robią stale i systematycznie wszystko, co leży w ich mocy, by stworzyć w kraju wielką flotyllę wozów ciężkich. W tym celu wypuszczono na rynek jednolity typ ciężarówek, pomalowanych nawet na jeden i ten sam kolor.

Mimo pewnych analogii, jeśli chodzi o dominujące tendencje, sytuacja Włoch pod względem naftowym różni się zasadniczo od sytuacji Niemiec. Choć bowiem Włochy również usilnie dążą do samowystarczalności w dziedzinie naftowej, dysponują one jednak jeszcze skromniejszymi środkami naturalnymi niż Niemcy. Gdyby nawet w bieżącym roku udało się tam wytworzyć ponad 600.000 t mieszanek zastępczych z surowca krajowego, to i tak daleko by jeszcze było do pokrycia całości potrzeb naftowych, zważywszy, że włoski import naftowy w roku 1937 wzrósł do przeszło 2,500.000 t. Nie zanosi się więc na to, by w najbliższej przyszłości Włochom udało się zmniejszyć swoją zależność od zagranicy pod względem paliw płynnych. Prócz tego włoskie produkty zastępcze są tak niejednolite, że zastosowanie ich w czasie wojny napotkałoby z pewnością na olbrzymie trudności, nie tylko z ilościowego, ale i jakościowego punktu widzenia.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o Z. S. S. R. Możliwości tego kraju, zarówno pod względem zaopatrzenia naftowego w razie wojny, jak i zmotoryzowania armii — są bardzo duże, jego zasoby naftowe — obfite, lecz bardzo źle wykorzystane. Realizacja planu pięcioletniego w dziedzinie naftowej postępuje żółwim krokiem, ta sama dysproporcja między zamierzeniami a osiągniętymi wynikami zachodzi również w dziedzinie motoryzacji. Co prawda, na pierwszy rzut oka mogło by się zdawać, że jest inaczej, zważywszy np., że w okresie między 1930 a 1937 rokiem produkcja ciężarówek i traktorów podniosła się z 4.200 do 182.200 jednostek rocznie. Możliwości roczne Zakładów Stalinowskich w Moskwie oraz Zakładów Molitor w Gorkim obliczano łącznie na 380.000 jednostek z końcem roku ubiegłego. Wytwórczość ta ma być jeszcze powiększona w ciągu trzeciego planu pięcioletniego o dalszych 150.000 jednostek, a ostatnio właśnie wybudowano dwie nowe fabryki o rocznej zdolności produkcyjnej 200.000 wozów ciężarowych. Ogólna liczba pojazdów przemysłowych będących w ruchu z końcem 1937 r. wynosiła 433.600, tzn. tylko o 37.000 jednostek mniej niż w Wielkiej Brytanii.

Są to cyfry poważne. Nie trzeba jednakże zapominać, że znaczna liczba tych wozów szybko się psuje w rękach niewyszkolonych szoferów, że wskutek olbrzymich strat i uszkodzeń daje się we znaki brak części zapasowych i wykwalifikowanych mechaników, wskutek czego tylko część istniejącej flotylli wozów nadaje się do użytku. W pewnej mierze przypisać to też należy opłakanemu stanowi sowieckich dróg. Z nastaniem reżimu bolszewickiego było w Rosji jakichś 24.000 km dróg, tj. około 1,2 m na 1 km², podczas gdy we Francji wypadało wówczas 1.200 m na 1 km². W grudniu 1932 r., tj. z końcem pierwszego planu 5-letniego, sieć drogowa osiągnęła ogółem 64.917 km, z czego jednakże tylko 16.531 km zdatnych do transportów motorowych. Na drugi okres planu 5-letniego przewidziano budowę 14.000 km dróg tej kategorii, mimo to z począt-

kiem br. cała sieć dróg zdatnych do ruchu samochodowego nie przekraczała bynajmniej 25.000 km. Trzeci plan 5-letni przewiduje budowę 60.000 km nowych dróg o nowoczesnej nawierzchni.

Nawet gdyby ten program został w całości zrealizowany w określonym terminie — system drogowy kraju byłby jeszcze daleki od wymagań i potrzeb tak olbrzymiego terytorium, jakim jest Rosja sowiecka. Poza tym ze względu na dotkliwy brak wykwalifikowanych robotników oraz fatalną jakość użytego materiału — trwałość i jakość dróg sowieckich pozostawia bardzo wiele do życzenia. Z tych względów na wypadek wojny Rosja będzie miała niemałe trudności z pokonaniem trudności transportowych, a jedyną dla niej pociechę może stanowić tylko to, że z tych samych przyczyn i ewentualny nieprzyjaciel znajdzie się również w poważnym kłopocie.

Oczywiście obraz sytuacji naftowej i motoryzacyjnej największych potęg europejskich, który tu odtworzyliśmy za gen. Serrigny, jest o tyle niekompletny, że pomija Francję. Ze zrozumiałych jednak względów gen. Serrigny uznał za stosowne przemilczeć szczegóły dotyczące własnego kraju. Powszechnie jednak wiadomo, że plan naftowy przedłożony ostatnio Komisji Górniczej i Energetycznej Izby Deputowanych nie odpowiada potrzebom militarnym Francji. Na tej wzmiance musimy na razie poprzestać.

## Obecny stan poszukiwań naftowych na świecie

(Service d'Informations Pétrolières, Londyn). W serii rocznych sprawozdań Instytutu Naftowego w Londynie ukazał się ostatnio tom III, poświęcony zagadnieniom postępu technicznego i naukowego w przemyśle naftowym oraz w związanych z nim innych gałęziach przemysłu. Praca ta wykorzystuje wszystkie publikacje, które ukazały się w ciągu 1937 r., i obejmuje jakichś 2.500 pozycyj bibliograficznych. Podobnie jak i poprzednie publikacje Instytutu tom ten stanowi pracę o niezaprzeczonej wartości dla wszystkich technologów naftowych, zważywszy, że w jego 27 rozdziałach omówiono szczegółowo i dokładnie obecny stan wszystkich dziedzin przemysłu naftowego, od geologii naftowej począwszy, a na zastosowaniu produktów naftowych do napędu motorów w automobiliźmie i lotnictwie — skończywszy. Z obfitego i fachowego materiału zawartego w tym tomie specjalne zainteresowanie budzą 2 rozdziały, poświęcone przez prof. W. A. ver Wiebe oraz dra G. D. Hobsona rozwojowi poszukiwań naftowych w Stanach Zjednoczonych oraz w innych częściach świata w ciągu roku 1937.

Choć w pierwszej chwili wydawać się to może paradoksem, doświadczenie jednak wykazało, że stały wzrost wydobycia naftowego nie wyklucza bynajmniej nieustannego powiększania się znanych rezerw surowcowych. I tak np. w ciągu ostatnich 10 lat wydobycie surowcowe Ameryki wzrosło o przeszło 40%, podczas gdy rezerwy podziemne w tym czasie niemal się potroiły. Na ożywienie akcji poszukiwawczej za nowymi złożami na całym świecie wpłynął w ostatnim roku silnie wysoki poziom spożycia naftowego, a w niektórych krajach również przybierająca wciąż na sile dążność do samowystarczalności w dziedzinie naftowej. Prace geologów, którzy w swoich poszukiwaniach struktur ropodajnych stosują na coraz to większą skalę metody nowoczesnej geofizyki, dały najlepsze wyniki w krajach już poprzednio produkujących ropę. Nie należy jednak zapominać, że ogromne połacie Ameryki Płd., Afryki, Azji i Oceanii są jeszcze zupełnie niezbadane, tak że nie można nawet w przybliżeniu obliczyć całych rezerw naftowych świata. Każde takie oszacowanie mogłoby się okazać za niskie w stosunku do rzeczywistości.

Przedstawiając wyniki ostatnich 12 miesięcy, trzeba zacząć od Stanów Zjednoczonych, gdzie poszukiwania naftowe w roku ubiegłym prowadzono na jeszcze większą skalę niż dotychczas. Na 32.500 otworów odwierconych w 1937 r. — 23.600 okazało się ropodajnymi, 2.535 natomiast zawiera złoża gazowe. Większość tych otworów odwiercono co prawda w okolicach poprzednio zbadanych, dużo jednakże wierceń wykonano również i w regionach nowych, co doprowadziło do odkrycia 220 nowych terenów naftowych. Dzięki też temu stwierdzone rezerwy naftowe w Stanach Zjednoczonych oszacowane zostały przez Amerykański Instytut Naftowy (A. P. I.) — według stanu na dzień 1. I. 1938 r. — na jakichś 15.507 milionów baryłek, czyli o 2.444 milionów baryłek więcej niż w roku poprzednim. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wzięto tu pod uwagę tylko tę ilość ropy, która nadaje się do wydobycia przy pomocy stosowanych obecnie metod z otworów już eksploatowanych. Nie uwzględniono zaś zupełnie tych możliwości, które przedstawiają tereny jeszcze nie zwiercone, ani też ewentualnego wydobycia ze złóż głębszych, położonych pod horyzontami obecnie produkującymi.

W Teksasie, który dostarczył około 40% całego amerykańskiego wydobycia surowcowego w roku ubiegłym, odkryto 104 nowe złoża naftodajne. Znacznie też postąpiły naprzód prace poszukiwawcze w tej samej strukturze w Luizianie.

Na wschodzie Stanów Zjednoczonych prace wiertnicze są w toku od dłuższego już czasu i tamtejsze okolice produktywne są już dobrze znane. Mimo to w Pensylwanii, najstarszym ze Stanów produkujących ropę, odkryto w roku ub. dwa nowe tereny. Jeden z tych terenów, położony w okręgu Bradford, nawet dla znawców stanowił niespodziankę ze względu na swą stosunkowo wysoką produkcję początkową, wynoszącą 1.000 baryłek dziennie. Również w zagłębiu Michigan odkryto 5 nowych złóż. Najbardziej rewelacyjnym wynikiem z roku ubiegłego było niewątpliwie odkrycie nafty w rozległym rejonie zagłębia naftowego Illinois oraz na sąsiednich terytoriach Indiany i Kentucky. Wreszcie należy wspomnieć o Kalifornii, gdzie natrafiono na 5 nowych złóż, z których

jedno, a mianowicie złoże w Rio Bravo — budzi specjalne zainteresowanie. Znajduje się tam najgłębszy szyb naftowy na świecie, w którym dowiercono się ropy na głębokości około 3.447 m; leży on w obrębie kopalni Vedder.

Odkrycie bogatych złóż naftowych w Stanach Zjednoczonych zachęciło oczywiście do poszukiwań naftowych i poza granicami Stanów, zwłaszcza w Kanadzie. Początkowo jednakże rezultaty tych poszukiwań były niewielkie, dopiero pod koniec roku prace zaczęły budzić większe zainteresowanie, a wreszcie kilka otworów na zachodnim stoku Turner Valley, w prowincji Alberta, dało doskonałe wyniki. Rezultaty te rokują duże nadzieje na dalsze odkrycia w wapiennych warstwach innych struktur tej doliny. Niestety, tereny te są dosyć oddalone od wielkich ośrodków konsumpcyjnych, tak że trzeba inwestować olbrzymie sumy w stworzenie odpowiednich środków transportowych.

Ameryka Płd. zdaje się mieć wszelkie warunki po temu, by stać się z czasem poważnym dostawcą naftowym świata. Zastosowanie geofizyki stwarza nowe możliwości eksploatacji naftowej na dziewiczych niemal dotąd terenach. Eksploatacja tych terenów natrafia jednak na przeszkody, nie tylko natury geograficznej czy klimatycznej, lecz i politycznej. W chwili obecnej Wenezuela jest najważniejszym ze wszystkich krajów produkujących Ameryki Płd. i zajmuje trzecie miejsce na liście naftowych producentów świata. Wzrost wydobycia, które w ostatnich miesiącach osiągnęło poziom dotychczas nie notowany, trzeba głównie przypisać ogromnemu rozwojowi pól naftowych Tia Juana. Intensywne prace eksploracyjne prowadzono również w okręgu Bachaquero.

W Brazylii, gdzie obecnie nie wydobywa się ropy, prace eksploracyjne koncentrują się głównie w zagłębiu Parany, w górzystym rejonie Alagoas, w okolicach dolnej Amazonki i na terenach Acre. Najwięcej szans na odkrycie nafty istnieje w tej ostatniej okolicy, ponieważ stwierdzono tam obecność formacji naftodajnych, a nawet natrafiono na ślady nafty, trzeba jednakże wykonać tam jeszcze poważne prace eksploracyjne. W Argentynie — niezależnie od prac poszukiwawczych w obrębie starych kopalń produkujących — postąpiła znacznie naprzód eksploracja nowych terenów. Od 1934 r. odwiercono w Argentynie 14 otworów w antyklinie Cieneguilla. Spodziewano się odkryć ropę w formacji geologicznej, która w Cacheuta, bardziej na płd., daje produkcję, tymczasem uzyskano produkcję w warstwach młodszych epoki trzeciorzędowej. Prawdopodobnie znaczne złoża naftowe znajdują się w Boliwii, w okolicach La Platy i Amazonki oraz na Wysokim Płaskowzgórzu, lecz sytuacja kraju i polityka jego rządu hamują postęp prac. W międzyczasie odkryto pola naftowe w Peru, na płn. od jeziora Titicaca. Prawdopodobnie eksploatacji tego terenu podejmie się sam rząd. Mimo trudności natury geograficznej oraz innych — wydobycie stopniowo podnosiło się w Kolumbii, a należy się tam liczyć z dalszym poważniejszym wzrostem w niedalekiej przyszłości.

Znaczny wzrost spożycia naftowego pociągnął za sobą wydatne ożywienie poszukiwań naftowych w Europie, mimo to w wielu krajach wyniki zawiodły oczekiwania. Dopiero w ostatnich miesiącach roku osiągnięto pomyślniejsze rezultaty.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wnętrze ziemi w Z. S. S. R. zawiera ogromne rezerwy ropy naftowej — zarówno w części zachodniej jak i wschodniej jego terytorium, lecz przy dzisiejszym stanie wiedzy o nich można je ocenić tylko w przybliżeniu. Profesor Gubkin niedawno ocenił rezerwy rosyjskie na olbrzymią sumę 600 milionów ton, z tego jednakże mniej więcej 86% znajduje się w obrębie terenów jeszcze zupełnie nie zbadanych, toteż w tych okolicznościach obliczenie to nie przedstawia większej wartości. Chociaż nie wykonano w całości wierceń próbnych przewidzianych planem pięcioletnim — to jednak poszukiwania nowych rezerw znacznie postąpiły naprzód w ciągu roku ubiegłego, przy czym na Ukrainie oraz w innych częściach Związku sowieckiego odkryto ropę.

Spośród innych większych producentów naftowych Europy — w Rumunii prace wiertnicze hamowało w dużej mierze wadliwe ustawodawstwo, ostatnio jednak z inicjatywy rządowej przystąpiono tam do opracowania odpowiedniej jego nowelizacji. O ile projekt ten zostanie przyjęty przez parlament — nastąpi niewątpliwie wydatne ożywienie ruchu wiertniczego w tym kraju. W Polsce, gdzie możliwości naftowe kraju nie zostały jeszcze dokładnie zbadane, wzrost cen surowca ropnego przyczynił się bardzo do ożywienia wierceń w roku ubiegłym, ze względu jednak na brak odpowiednich funduszów wiele towarzystw naftowych wstrzymuje się od wykonywania wierceń głębokich.

Jednym może z najbardziej interesujących wyników, osiągniętych w zeszłym roku w Europie, jest wynik uzyskany przez „Eurogasco" w Szentadorján (Lispe, na płn.-zachodzie Węgier). Pomyślne wyniki osiągnięto również na kopalni Zistersdorf, w Austrii. Prawdopodobnie w kraju tym istnieje więcej warstw ropodajnych, od czasu zaś Anschlussu prace eksploracyjne znacznie się ożywiły, dzięki subwencjom z funduszów, przeznaczonych na poszukiwania naftowe przez rząd Rzeszy. Równocześnie w Niemczech właściwych — niezależnie od ożywienia działalności kopalń już znanych — przystąpiono do wielkiej akcji poszukiwawczej za nowymi terenami naftowymi. Prace te doprowadziły na razie do odkrycia złoża w okolicach Hamburga, które — o ile można wnosić z wyników dotychczasowych — dorównać może kopalniom w Nienhagen.

W Wielkiej Brytanii skromnym sukcesem uwieńczone zostały prace „Anglo-American Oil Company" w Dalkeith, w Szkocji, przy obecnym stanie prac trudno jednak orzec, czy istnieją tam poważniejsze złoża. Z Francji nadeszły wiadomości o natrafieniu na ślady ropy w Niskich Pirenejach, na wybrzeżu Morza Śródziemnego oraz w górach Jurajskich, prócz tego podjęto jeszcze inne prace eksploracyjne. Planuje się również

wszczęcie poszukiwań w zamorskich posiadłościach Francji. W Holandii przypuszcza się możliwość odkrycia ropy w pobliżu granicy niemieckiej, ale przed przystąpieniem do jakichkolwiek prac trzeba wpierw zdobyć dokładniejsze wiadomości o budowie tych terenów.

W innych częściach świata prowadzono również intensywne poszukiwania nowych złóż naftowych. Olbrzymie złoża w okolicach Zatoki Perskiej jeszcze się powiększyły w roku ubiegłym dzięki ostatnim odkryciom ,,Anglo-Iranian Oil Company" w Kuweit, w Arabii Saudi oraz w Garch Saran. Niewątpliwie ta część świata, która obejmuje przecież Iran, Irak i Bahrein, odegra w przyszłości poważną rolę jako dostawca naftowy świata.

W Indiach ukończono w zeszłym roku trzeci głęboki otwór badawczy w strukturze Dhulian; dzienne wydobycie z tego otworu wynosi 800 baryłek. Jest rzeczą stwierdzoną, że w różnych częściach Chin znajdują się horyzonty ropne, lecz zamieszki polityczne i trudności ekonomiczne tego kraju hamują rozwój prac eksploatacyjnych.

Jako dostawca ropy — Afryka, jak dotąd, zajmuje tylko bardzo podrzędne stanowisko. Ostatnio jednak odkryto nowe złoża naftowe w Egipcie, gdzie przystąpiono do poszukiwań wskutek stopniowego wyczerpywania się starych złóż w Hurghada. W Maroku i Tunisie prace poszukiwawcze znacznie posunęły się naprzód, ale nie dały dotychczas większych wyników.

Również w Australii — mimo dotychczasowych niepowodzeń — kontynuuje się nadal prace zmierzające do wykrycia nowych terenów naftowych.

Z tego sumarycznego przeglądu wynika, że na całym świecie przedsiębiorstwa prywatne przy pomocy poważnych środków finansowych i technicznych poszukują nowych rezerw ropnych. Rok ubiegły odznaczał się też raczej systematycznym postępem i konsolidacją prac niż jakimiś nadzwyczajnymi wynikami. W jednych krajach uzyskane wyniki były lepsze, w innych gorsze, na ogół jednak wzrost znanych rezerw naftowych na świecie wyrównał z nawiązką ubytek wywołany wzrostem spożycia. W rezultacie więc — odkrycia, dokonane w roku 1937 — a ostatnio i w roku bieżącym — winny uspokoić tych, którzy obawiają się zbyt szybkiego wyczerpania światowych rezerw ropnych.

## Włoski przemysł i handel naftowy w 1937 r.

(,,Petroleum Times", Londyn). Rok ubiegły zaznaczył się godnym uwagi ożywieniem we włoskim przemyśle naftowym. Decydującymi faktami było tu uruchomienie rafineryj przez ,,Aquilę", S. A. w Trieście i przez Socony-Vacuum w Neapolu oraz decyzja ,,Azienda Generale Italiana Petroli" rozszerzenia zakładów w Wenecji i Fiumie; w roku tym również zaczęto dostawę nafty z Albanii do Fiume i Bari.

Mimo to jasny pogląd na całość sytuacji można sobie wyrobić jedynie na podstawie rozpatrzenia cyfr szczegółowych wytwórczości włoskiego przemysłu naftowego. Zawiera je następujące zestawienie, obejmujące okres od stycznia do listopada 1937 r., dla porównania podano dane za poprzednie lata:

| | Ropa z szybów włoskich | Wytwórczość z włoskiej ropy: Benzyna | Nafta świetlna | Olej opałowy | Olej gazowy |
|---|---|---|---|---|---|
| | t o n | | | | |
| 1932 | 27.046 | 14.763 | 5.781 | 4.684 | — |
| 1933 | 26.526 | 14.740 | 5.975 | 4.825 | — |
| 1934 | 20.180 | 10.537 | 5.748 | 2.293 | 468 |
| 1935 | 13.977 | 9.568 | 4.548 | 1.175 | 917 |
| 1936 | 16.105 | 8.848 | 4.274 | 994 | 787 |
| 1936 (stycz.-listop.) | 14.554 | 8.110 | 3.984 | 927 | 722 |
| 1937 ,, ,, | 13.205 | 7.251 | 3.866 | 778 | 534 |

**Całkowita wytwórczość z surowca włoskiego i importowanego**

| | Benzyna | Nafta świetlna | Olej gazowy | Olej smar. | Olej opał. | Parafina |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | t o n | | | | | |
| 1932 | 156.873 | 32.641 | 23.387 | 21.938 | 127.458 | 655 |
| 1933 | 163.021 | 42.185 | 22.681 | 25.099 | 138.780 | 775 |
| 1934 | 125.795 | 37.848 | 36.804 | 21.011 | 75.965 | 546 |
| 1935 | 130.071 | 49.870 | 33.194 | 24.314 | 93.933 | 593 |
| 1936 | 130.398 | 41.143 | 38.417 | 20.795 | 109.903 | 571 |
| 1936 (I.—XI.) | 116.488 | 36.501 | 33.895 | 18.565 | 96.770 | 582 |
| 1937 ,, | 251.410 | 113.788 | 113.921 | 48.498 | 267.068 | 1.907 |

Jak widać, chociaż wytwórczość z surowca włoskiego zmalała, całkowita wytwórczość jednak wzrosła. Świadczy to o tym, że wzrost ożywienia we włoskim przemyśle naftowym w 1937 r. przypisać należy zwiększonemu przywozowi surowca z zagranicy.

Wszystko wskazuje na to, że rząd włoski postanowił kontynuować politykę rozbudowy krajowego przemysłu rafineryjnego, o jak najbardziej nowoczesnym wyposażeniu — zupełnie niezależnie od programu mającego na celu podniesienie wytwórczości produktów zastępczych drogą uwodorniania lignitu etc.

W związku z tym trzeba stwierdzić, że z inicjatywy i za poparciem rządu włoskiego 3 najpotężniejsze organizacje przemysłowe — Montecatini, AGIP i AIPA —przystąpią w 1938 r. do uruchomienia dwóch wielkich zakładów w Bari i Leghorn. Ma to zapewnić rocznie około 240.000 t benzyny syntetycznej do samochodów i żeglugi powietrznej — oraz około 100.000 t olejów smarowych. Trzeba podkreślić, że równolegle do polityki organizowania włoskiego przemysłu paliw syntetycznych usiłowano też ograniczyć zużycie paliw importowanych — drogą szerszego zastosowania do celów pociągowych elektryczności i paliw gazowych. Ale choć te środki napędowe oddają duże usługi w transporcie miejskim, nie można zapominać, że prywatne przedsiębiorstwa kolejowe domagają się przyznania im takich samych ułatwień w odniesieniu do importu paliwa do obsługi lokomotyw Diesla, z jakich korzysta Zarząd Włoskich Kolei Państwowych, oraz że po różnych doświadczeniach z elektrycznymi ,,trolleybusami" okazało się, że było by pożądane zaopatrzyć je w komplet generatorów elektrycznych Diesla, tak, żeby mogły również funkcjonować zdala od linij dostarczających prądu. W tych warunkach nie ulega wątpliwości, że przynajmniej przez następne 2 do 3 lat przytoczone wyżej czynniki oddziaływać będą na włoską politykę naftową w stosunku do importu z zagranicy.

Ekspansja włoskiego przemysłu naftowego nie ograniczyła się do budowy rafineryj w Wenecji i Fiume, do zakładów paliwa syntetycznego w Bari i Leghorn oraz do projektów budowy dalszych rafinerii w Ankonie i w płd. Italii, ale objęła również budowę nowych urządzeń ułatwiających wyładunek nafty w portach włoskich. Jedno takie urządzenie ukończono z końcem 1937 r. w Genui (nowy port naftowy), może ono obsłużyć równocześnie 3 statki - cysterny po 15.000 t każdy, drugie takie powstanie w Trypolisie (Libia), gdzie wybudowano dalszych 500 m nadbrzeża w dokach okrętowych. Ekspansja ta obejmuje również budowę nowych statków - cystern; AGIP zamówiła trzy statki, każdy po 14.000 t wyporności i szybkości 14 węzłów, a ,,Achilles Lauro", stowarzyszenie właścicieli statków motorowych z Neapolu, zamówiło dwa motorowe statki-cysterny po 12.000 t wyporności na ogólną sumę 50 milionów lirów włoskich.

Że włoski przywóz nafty wykazał w 1937 r. poważne ożywienie — wynika z następujących danych importowych:

**Włoski import naftowy**

| | 1937 | 1936 | 1932 |
|---|---|---|---|
| | Styczeń — listopad | | Stycz.—grudz. |
| | | t o n | |
| Ropa | 826.998 | 290.735 | 127.165 |
| Benzyna | 248.418 | 190.945 | 324.941 |
| Nafta świetlna | 88.045 | 101.820 | 145.424 |
| Oleje smarowe | 64.634 | 50.266 | 64.478 |
| Pozostałości | 1,093.647 | 1,027.205 | 834.462 |
| Parafina | 24.540 | 18.230 | 23.884 |

W rzeczywistości Rosja straciła całkowicie włoski rynek naftowy, głównie na korzyść Stanów Zjednoczonych Ameryki, podczas gdy jeśli chodzi o Rumunię, to spadły dostawy nafty świetlnej a wzrosły dostawy gazoliny z tego kraju.

Możliwe, że rok 1938 przyniesie dalsze przesunięcia na liście dostawców. Zbliżenie włosko-rumuńskie oraz fakt, że rząd włoski postanowił wysłać specjalnego komisarza handlowego do Kolumbii i Wenezueli — celem omówienia z rządami tych krajów ożywienia wymiany handlowej, a między innymi także eksportu ropy i produktów naftowych do Włoch, może mieć poważny wpływ na sytuację włoskiego rynku naftowego. Coraz silniej daje się też odczuć wzrastający popyt ze strony włoskiej Afryki Wsch., gdzie AGIP zakłada specjalne przedsiębiorstwo handlowe, a ostatnio rozpatrywała również możliwość stworzenia tam przemysłu rafineryjnego. W 1938 r. pojawi się jeszcze inny czynnik, który niewątpliwie wywrze swój wpływ na rynek włoski; będzie nim uruchomienie rafinerii w Trypolisie (Libia), której zdolność wytwórcza — jak oświadczono — wystarczy na zaopatrzenie w całości włoskich kolonii śródziemnomorskich.

**Pierwszy rok pracy rafinerii ,,Aquila"**

18 stycznia br. minęła pierwsza rocznica otwarcia rafinerii ,,Aquila", wybudowanej w niezwykle krótkim czasie 10 miesięcy.

W pierwszym roku swej działalności ,Aquila" przerobiła mniej więcej 330.000 t surowca naftowego, z czego około 165.000 t wysłano do Włoch i ich kolonij, podczas gdy nadwyżka przeważnie poszła na eksport; małą tylko jej część sprzedano jako olej bunkrowy w Trieście i wzdłuż wybrzeża dalmatyńskiego. Wytwórczość obejmuje wszystkie produkty naftowe — łącznie z olejem smarowym, asfaltem, olejem transformorowym, parafiną itd. Poddawano przeróbce siedem różnych gatunków ropy różnego pochodzenia (ze Stanami Zjednoczonymi, Meksykiem i wyspą Bahrein włącznie). Dostawy surowca zapewniono sobie, zawierając długoterminowe umowy na dogodnych warunkach.

Eksport ,,Aquili" szedł głównie do tych krajów, dla których Triest stanowi dogodnie położony port ładunkowy, tzn. do krajów naddunajskich, Szwajcarii i Jugosławii. Stosunkowo małe ilości wywieziono również do krajów śródziemnomorskich, a zwłaszcza do Turcji.

Szczególną wagę przywiązywano do wytwarzania odparafinowanych olejów smarowych, otrzymywanych drogą ekstrakcji rozpuszczalników; ich jakość dorównała najlepszym olejom Pensylwanii.

W lecie 1937 r. zaczęto eksportować wysoko jakościowe produkty bitumiczne. Ta gałąź wytwórczości rozwija się niesłychanie szybko.

Warto zwrócić uwagę, że „Aquila" już w pierwszym roku swej działalności przekroczyła swój roczny kontyngent przeróbczy, tj. 250.000 t ropy. Potencjalne możliwości tej rafinerii staną się widoczne, gdy się zważy, że w okresie do 30 czerwca 1937 r. — przetwórczość wynosiła tylko 112.000 t, podczas gdy w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 1937 r. — ponad 200.000 t. Okazuje się, że obecnie przeciętna miesięczna zdolność przeróbcza „Aquili" wynosi mniej więcej 35.000 t.

Fakt, że „Aquila" mogła sprzedać stosunkowo duże ilości poza granicami Włoch bez uszczerbku dla kraju, rzuca ciekawe światło na wzrastające spożycie naftowe.

Dzięki tej rafinerii wystąpiła w całej pełni doniosła rola, jaką w transporcie nafty do bardzo wielu krajów Europy Środkowej odgrywa Triest. W przyszłości ta rola Triestu może jeszcze się zwiększyć — a to wskutek spadku produkcji Rumunii oraz wskutek wprowadzenia taryf konkurencyjnych. Udział „Aquili" w całym ruchu portowym Triestu wynosił około 15%, a w ciągu pierwszego roku jej działalności ponad 100.000 t produktów naftowych wywieziono za granicę koleją.

*

„Azienda Generala Italiana Petroli" postanowiła przeznaczyć 15 milionów lirów na budowę oceanicznych i lądowych zbiorników naftowych we włoskiej Afryce Wsch. W ciągu grudnia uruchomiono stacje nadbrzeżne w Massawie i Mogadiscio, a stacja w Assab znajduje się w budowie. Bazę w Dżibuti założono również w celu zaopatrywania kraju Harar. W głębi włoskiej Afryki Wsch. istnieje obecnie 15 zbiorników naftowych, a 10 innych ma być wybudowanych w ciągu bieżącego roku. Wzdłuż dróg we włoskiej Afryce Wsch. istnieje już 100 punktów handlowych z produktami naftowymi, a w 1938 r. zostanie wybudowanych dalszych 100.

Okazało się, że poszukiwania naftowe na włoskich wyspach Morza Czerwonego, w pobliżu Erytrei, dały doskonałe wyniki i że jest tam nadzieja na produkcję naftową, przedstawiającą wartość przemysłową.

## Przemysł rafineryjny W. Brytanii w 1937 r.

(„Petroleum Times", nr 1012, z dnia 4. VI. 1938). Departament Naftowy opublikował ostatnio ciekawe szczegóły dotyczące przemysłu rafineryjnego W. Brytanii w 1937 r. Dla porównania ogłoszono również dane z lat poprzednich. Niektóre cyfry z 1936 r. uległy rewizji.

Według tego sprawozdania największy procent tworzywa przerabianego w rafineriach stanowi ropa, w tej postaci, w jakiej wychodzi z szybów. Jednakże pokaźne ilości innych importowanych produktów naftowych — takich, jak destylaty, nafta świetlna i pozostałości olejów ciężkich, przeznacza się również do dalszej przeróbki.

Następujące zestawienie, oparte na statystykach celnych, odzwierciedla przywóz ropy w latach 1932 — 1937:

**Import surowca naftowego według krajów pochodzenia**

| Kraj dowożący | 1937 | 1936 | 1935 | 1934 | 1933 | 1932 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | miliony galonów | | | | | |
| Zach. Indie Holend. | 130,9 | 106,2 | 29,5 | 21,1 | 4,4 | 34,5 |
| Irak | 118,1 | 147,1 | 136,0 | 13,1 | — | — |
| Wenezuela | 82,9 | 66,7 | 39,4 | 1,6 | 17,1 | 32,0 |
| Peru | 78,5 | 82,2 | 70,7 | 83,3 | 74,7 | 45,0 |
| Iran (Persja) | 72,7 | 78,8 | 91,4 | 215,2 | 221,9 | 232,5 |
| Stany Zjednoczone | 20,0 | 2,9 | 10,5 | 5,9 | 0,9 | 2,3 |
| Trynidad | 14,3 | 11,9 | 8,7 | 11,0 | 12,9 | 1,2 |
| Meksyk | 9,9 | 9,2 | 89,3 | 114,7 | 60,7 | 16,5 |
| Ekwador | 2,6 | 6,7 | 11,6 | 6,5 | — | — |
| Rumunia | — | — | — | 0,2 | — | — |
| Kolonie brytyjskie | — | — | 1,0 | 3,4 | — | — |
| Inne kraje | — | — | 0,4 | — | — | 4,5 |
| Razem | 529,9 | 511,7 | 488,5 | 476,0 | 392,6 | 368,5 |

Całkowity przywóz surowca naftowego pochodzącego z Wenezueli wynosił 213,8 milionów galonów. Z tej liczby — 130,9 milionów galonów przywieziono z Zach. Indii Holenderskich, a resztę bezpośrednio z Wenezueli. W ten sposób Wenezuela zajmuje pierwsze miejsce na liście krajów importujących ropę do Wielkiej Brytanii. Drugim z kolei jest Irak, którego import wynosi 118,1 milionów galonów. Peru z 78,5 milionami galonów spadło z trzeciego na czwarte miejsce. Import z Iranu spada nadal i kraj ten zajmuje dzisiaj piąte miejsce.

### Przeróbka i wytwórczość rafineryjna

Dzięki uprzejmości zainteresowanych towarzystw Departament Naftowy uzyskał informacje o przeróbce tworzywa w rafineriach i wytwórczości produktów.

Przeróbkę w ostatnich sześciu latach przedstawiamy niżej; ropę i produkty naftowe pochodzenia krajowego przedstawiono na tabeli oddzielnie, obok ropy importowanej:

**Przeróbka rafineryjna**

| | 1937 | 1936 | 1935 | 1934 | 1933 | 1932 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | miliony galonów | | | | | |
| Ropa | 523,6 | 486,7 | 473,2 | 475,3 | 402,3 | 361,2 |
| Produkty przerobione lub częściowo przerobione | 63,6 | 89,9 | 70,6 | 55,7 | 114,4 | 164,6 |
| Ropa pochodzenia krajowego | 33,9 | 30,4 | 29,6 | 31,5 | 29,4 | 29,7 |
| Razem | 621,1 | 607,0 | 573,4 | 562,5 | 546,1 | 555,5 |

Cała przeróbka rafineryjna w 1937 r. wynosiła o 14,1 milionów galonów więcej niż w 1936 r. Ropa i olej krajowy poddane przeróbce wzrosły o 40,4 milionów galonów, ale ilość częściowo przerobionych produktów oddanych do dalszej przeróbki zmniejszyła się o 26,3 milionów galonów.

Z informacji nadesłanych przez towarzystwa wynika, że po przerobieniu materiału, uwidocznionego w poprzednim zestawieniu, otrzymano następujące ilości produktów płynnych:

### Wytwórczość rafineryjna produktów płynnych

| Produkt | 1937 | 1936 | 1935 | 1934 | 1933 | 1932 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | miliony galonów | | | | | |
| Benzyna | 118,2 | 125,2 | 133,8 | 144,8 | 149,4 | 159,3 |
| Inne paliwa napędowe | 22,7 | 17,9 | 20,1 | 24,4 | 20,7 | 17,0 |
| Nafta świetlna | 39,2 | 37,2 | 33,5 | 34,5 | 38,4 | 43,0 |
| Olej gazowy | 47,9 | 63,2 | 51,3 | 53,4 | 46,3 | 36,9 |
| Olej smarowy | 33,1 | 26,6 | 25,7 | 24,7 | 19,1 | 19,1 |
| Olej opałowy i olej dieslowski | 197,7 | 170,8 | 161,1 | 133,4 | 141,7 | 159,1 |
| Inne produkty płynne | 0,3 | 0,1 | — | 0,1 | 10,2 | 5,3 |
| Razem produkty płynne | 459,1 | 441,0 | 425,5 | 415,3 | 425,8 | 439,7 |
| Stosunek produktów płynnych do materiałów poddanych przeróbce | % 73,9 | % 72,7 | % 74,2 | % 73,8 | % 78,0 | % 79,2 |

### Porównanie 1937 r. z poprzednimi latami

Cała wytwórczość rafineryjna produktów płynnych wzrosła o 4% w porównaniu z 1936 r. Wytwórczość oleju opałowego i oleju dieslowskiego zwiększyła się o 16%. Wzrost zanotowano również w odniesieniu do innych — poza benzyną — paliw napędowych (27%), nafty (5%) i oleju smarowego (24%). Olej gazowy spadł o 15,3 milionów galonów, a benzyna o 7 milionów galonów, co stanowi odpowiednio — 24% i 6%.

### Wytwórczość rafineryjna produktów stałych

Następujące zestawienie podaje wytwórczość produktów stałych (asfalt, smoła, parafina). Wytwórczość tych produktów wzrastała stale w ostatnich latach, wzrost w 1937 r. w stosunku do 1936 r. nie był jednakże tak wielki, jak w roku poprzednim, wynosił bowiem 15.844 t, podczas gdy w 1936 r. — 60.997 t.

| Rok | Ton |
|---|---|
| 1932 | 376,321 |
| 1933 | 402.297 |
| 1934 | 488.202 |
| 1935 | 491.041 |
| 1936 | 552.038 |
| 1937 | 567.882 |

### Import, produkcja krajowa i przybliżone spożycie

W poprzednich sprawozdaniach poświęcano również nieco uwagi procentowemu wzrostowi — względnie spadkowi — ogólnego popytu krajowego na najważniejsze produkty naftowe, których dostarczają rafinerie krajowe. Poprawa, która nastąpiła w 1936 r., nie utrzymała się w 1937 r. Z wyjątkiem procentowego wzrostu paliw napędowych (poza benzyną), które podniosły się z 63,5% do 73%, oraz oleju opałowego i oleju dieslowskiego, które wzrosły z 19,4% do 21,%, wszystkie inne produkty spadły procentowo w porównaniu z poprzednim rokiem. Benzyna spadła z 5,5% na 4,3%, nafta świetlna z 9% na 7,1%, a olej gazowy z 27,4% do 13,4%.

## Czyżby poprawa w sowieckim przemyśle naftowym?

(Service d'Informations Pétrolières, Londyn). W chwili gdy większość przemysłów podstawowych Z. S. S. R. nie doszła jeszcze z produkcją do poziomu, nakreślonego planem 5-letnim, na specjalne podniesienie zasługuje fakt, że przemysł naftowy ostatnio zwiększył wydatnie swe wydobycie. Po długotrwałym okresie znacznych niedociągnięć — wiele trustów zaczyna wreszcie wywiązywać się z zadań wyznaczonych im planem. W pewnych nawet wypadkach wydobycie przewyższyło cyfry preliminowane; w innych różnica stale się zmniejsza. W każdym razie wynik ogólny jest o wiele lepszy niż miało to miejsce dotychczas. W maju br. całe wydobycie surowcowe Z. S. S. R. było zaledwie o 0,9% niższe od cyfr planowanych, podczas gdy wydobycie kilku ważnych okręgów produkcyjnych już przekroczyło cyfry preliminowane. Wydobycie Baku, które nadal dostarcza prawie 3/4 całego naftowego wydobycia surowcowego Rosji, wynosiło 101%, wydobycie Groźnego — 101,4%, Emby — 103,7% w stosunku do planu, Maikop dostarczył aż 125,1%. Poza tym wzrosła również i wytwórczość większości rafineryj, ogółem różnica w stosunku do cyfr programowych zmniejszyła się w ciągu maja do 2,1%.

Czy wobec tego sowieckiemu przemysłowi naftowemu uda się wreszcie przezwyciężyć trudności, w które popadł? Czy też należy wątpić, by zdolny był do szybkiej poprawy? Ze względu na ciągłe niepowodzenia wszystkich działów przemysłu naftowego Z. S. S. R. — sukces osiągnięty w maju jest zjawiskiem niewątpliwie dodatnim. Nie należy jednak wyciągać zbyt pochopnie wniosków z wyników jednego tylko miesiąca. Nie należy też zapominać, że niedobór z poprzednich miesięcy — który aż do kwietnia był bardzo poważny — nie został jeszcze zrównoważony. Wreszcie trzeba jeszcze podnieść, że ostatnią poprawę mierzy się cyframi preliminowanymi na rok 1938, a cyfry te obniżono w stosunku do końcowych rezultatów 1937 r. o milion ton. Ponadto nie jest jeszcze bynajmniej rzeczą pewną, czy wydobycie

surowcowe utrzyma się na wyższym poziomie, gdyż stan wierceń jest daleki od pomyślności.

Według sprawozdań, jakie ogłoszono w prasie sowieckiej, ruch wiertniczy pozostawia wiele do życzenia. Po trwającym bez przerwy niedociągnięciu do poziomu, objętego planem, w ciągu poprzednich miesięcy — w maju wykonano zaledwie 80% planowanych wierceń w okręgu Baku. W okręgu Groźnego w okresie pierwszych pięciu miesięcy br. wykonano jedynie 69,2% preliminowanych wierceń, podczas gdy planowane prace eksploracyjne zrealizowano zaledwie w 40,2%. Z cyfr tych wynika, że w porównaniu z wydobyciem stopień realizacji programu wierceń jest znacznie niższy. Można więc przypuszczać, że ostatni wzrost wydobycia wywołany został przyczynami przypadkowymi, jak np. natrafienie na otwory o bardzo dużej, lecz krótkotrwałej produkcji początkowej. Aby utrzymać wydobycie na wyższym poziomie, a nawet je zwiększyć, trzeba nie tylko rozpoczęte wiercenia prowadzić intensywniej, ale trzeba też zwiększyć ich liczbę; tymczasem aby to wykonać — rosyjski przemysł naftowy musiałby dysponować odpowiednimi środkami.

Kilkakrotnie w ciągu ostatnich lat podejmowano w Rosji sowieckiej próby wydatnego ożywienia ruchu wiertniczego, mimo to wydobycie jednak się nie powiększyło. Później dopiero uświadomiono sobie, że przyczyny tego należy szukać w tym, że prace wykonywali robotnicy niewykwalifikowani i to przy pomocy nieodpowiedniego urządzenia technicznego. Jak świadczą głosy prasy sowieckiej — niedomagania te istnieją po dziś dzień. Mówi się, że: prace idą bardzo powoli, materiał jest jakościowo jak najgorszy, kontrola niedostateczna, dostawa energii niewystarczająca, itp... Wnioskując jednak z prasy — polityka wierceń w ostatnim czasie nieco się zmieniła.

Poprzednio główną troską czynników miarodajnych było odwiercenie jak największej liczby metrów — bez względu na to, czy wiercono w miejscach, gdzie osiągnięcie produkcji było możliwe, czy też nie. Pociągnęło to za sobą takie szafowanie materiałem, że fabryki wytwarzające narzędzia wiertnicze nie były w stanie sprostać zamówieniom. Obecnie przemysł naftowy usiłuje zastosować metody nieco bardziej ekonomiczne, wskutek czego liczba odwierconych metrów w porównaniu z latami ubiegłymi uległa znacznej redukcji. Mimo to nadzieje na podniesienie wydobycia są dziś większe niż przedtem. Poza tym jak słychać — podjęta zostanie na nowo eksploatacja wielu unieruchomionych poprzednio otworów produktywnych. Mimo tej bardziej racjonalnej polityki — sowiecki przemysł naftowy cierpi wciąż jeszcze na brak wykwalifikowanych rąk roboczych oraz na brak odpowiedniego wyposażenia technicznego; dopóki więc te niedomagania nie zostaną usunięte, przyszły rozwój sowieckiego przemysłu naftowego stać będzie pod znakiem zapytania.

A zatem w czasie, gdy potrzeby Związku Sowieckiego rosną gwałtownie i nieustannie, przyszłość wydobycia surowcowego tego kraju w dalszym ciągu jest niepewna. Tymczasem zaś nie ma żadnych widoków na zahamowanie wzrastającego w szybkim tempie popytu, a zagadnienie zaspokojenia potrzeb naftowych kraju staje się coraz to bardziej palące. Dotychczas popyt ten zaspokajano z nadwyżek przeznaczanych normalnie na eksport; dziś te rezerwy teoretycznie są już wyczerpane. I rzeczywiście — 244.000 ton produktów naftowych, które wywieziono w ciągu pierwszego trymestru br., stanowi niewiele więcej niż 40% ilości wywiezionych za granicę w analogicznym okresie ub. r. (632.000 ton). Dalsze zaś ograniczenie eksportu w przyszłości jest już niemożliwe.

Jedynym rozwiązaniem zagadnienia jest zwiększenie produkcji krajowej przynajmniej w tym stopniu, by import nie przybrał większych rozmiarów. Dotychczas bowiem import był stosunkowo nieduży, przeznaczony na pokrycie — via Władywostok — potrzeb okolic transsyberyjskich, a zwłaszcza potrzeb lotnictwa. Konieczność zwiększenia importu naftowego na własne potrzeby — postawiłaby Rosję wobec zagadnienia o wyjątkowej doniosłości i powadze. Wobec tego należy przypuszczać, że przemysł naftowy Z. S. S. R. wytęży wszystkie swe wysiłki, by podnieść wydobycie ze złóż rosyjskich i uniknąć tym samym importu olejów mineralnych.

## Wzrost wydobycia surowcowego w Niemczech

(Service d'Informations Pétrolières, Londyn). Po okresie zastoju wydobycie surowcowe Niemiec w czasie od marca 1938 r. ponownie się podniosło. W ciągu pierwszego półrocza br. wydobyto ogółem 271.150 t, podczas gdy w tym samym okresie ub. r. tylko 213.082 t, wzrost wyniósł zatem 27%.

Wprawdzie w dalszych miesiącach br. wydobycie nie osiągnęło już rekordowego poziomu z marca, kiedy to wydobyto 51.517 t, mimo to jednak przeciętne wydobycie z pierwszego półrocza br., wynoszące 47.000 t, jest mniej więcej o 10.000 t wyższe od przeciętnej z 1937 r. Dzięki temu po raz pierwszy Rzesza znalazła się tuż za Polską na liście krajów wydobywających ropę. Następujące zestawienie podaje, jaki jest udział poszczególnych okolic Rzeszy w ogólnym wydobyciu naftowym tego państwa:

**Niemieckie wydobycie surowcowe**

| | 1938 | 1937 | |
|---|---|---|---|
| | Styczeń — czerwiec | | w % |
| | t o n | | |
| Nienhagen | 188.548 | 161.739 | + 16,3 |
| Wietze | 21.341 | 22.242 | — 4,1 |
| Oberg | 9.038 | 10.909 | — 1,7 |
| Inne pola | 52.223 | 18.192 | +182,7 |
| Razem | 271.150 | 213.082 | + 27,3 |

Z zestawienia tego wynika, że wzrost wydobycia przypisać należy głównie „innym polom", tzn. otworom naftowym świeżo założonym poza obrębem prowincji hanowerskiej. Najważniejszym

z nich jest zdaje się szyb uruchomiony ostatniej jesieni w pobliżu Hamburga. Chociaż rozwój tego nowego okręgu naftowego okryty jest tajemnicą, na podstawie dostępnych informacji zdaje się nie ulegać wątpliwości, że temu właśnie rejonowi przypisać należy wzrost wydobycia naftowego z ,,innych pól".

Niemieckie dane oficjalne, zamieszczone powyżej, nie obejmują jeszcze wydobycia Austrii, które podniosło się w ciągu pierwszych 5 miesięcy 1938 r. do 21.850 t. Za pierwsze półrocze br. wydobycie ropne Austrii ocenia się na 27.000 t, podczas gdy w ciągu całego ub. r. wydobyto tam 33.000 t.

Obecnie przeprowadza się wiercenia próbne również i w innych okolicach nowej prowincji Rzeszy; wiercenia te finansuje się z funduszów rządowych i czynniki zainteresowane spodziewają się, że w ten sposób podstawa krajowych dostaw naftowych zostanie wydatnie rozszerzona. Trzeba również nadmienić, że w Neusiedel i w Schrattenberg wykonano już pierwsze wiercenia próbne oraz że geologowie pokładają duże nadzieje w zagłębiu wiedeńskim, gdzie spodziewają się odkryć nowe złoża.

### Spadek francuskiego importu naftowego

(Service d'Informations Pétrolières, Londyn). W pierwszym półroczu 1938 r. import olejów mineralnych do Francji spadł w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. z 3,863.303 t do 3,790.641 t, tj. o 1,9%. Spadek ten w całości wywołany został ograniczeniem przywozu produktów finalnych, podczas gdy import surowca — pozycja najmocniejsza — przekroczył poziom z r. ub. Najsilniej obniżył się import oleju gazowego i opałowego; trzeba jednakże pamiętać, że przywóz tych produktów był w r. ub. anormalnie wysoki, wskutek tego że wytwórczość krajowa nie wystarczała na pokrycie wzrastającego popytu na oleje ciężkie, przeznaczone na cele bunkrowe i na potrzeby przemysłu.

Zakup olejów smarowych za granicą zmniejszył się również w ostatnim półroczu. Z drugiej jednak strony — wartość przywozu, która podniosła się do 1.948,691.000 franków, wzrosła prawie o 60%, a to dzięki utrzymaniu cen surowca i dewaluacji franka. Ze zniżki notowań produktów końcowych na światowym rynku naftowym odniosła Francja niewiele korzyści, gdyż produkty te stanowią tylko drobną część całego importu naftowego do tego kraju. W szczegółach import ten przedstawiał się następująco:

| | 1938 r. | 1937 r. |
|---|---|---|
| | Styczeń — czerwiec | |
| | t o n | |
| Ropa | 3,206.831 | 3,109.079 |
| Benzyna | 280.129 | 296.268 |
| Nafta świetlna | 939 | 1.534 |
| Oleje smarowe | 36.444 | 46.398 |
| Olej gazowy | 53.585 | 114.371 |
| Olej opałowy | 212.713 | 295.653 |
| Razem | 3,790.641 | 3,863.303 |

Również i w roku bieżącym pierwsze miejsce wśród krajów dostarczających Francji surowca, zajmuje Irak. Przywóz z tego kraju wyniósł 1,506.611 t, podczas gdy w 1937 r. — 1,677.467 t. Jedynie Stany Zjednoczone zwiększyły swój eksport ropy do Francji, dowóz jej z innych krajów został ograniczony. Jeśli chodzi o produkty końcowe — to największych ilości dostarczyły tu również Stany Zjednoczone. Wszystkie niemal inne kraje produkujące przywiozły znacznie mniej, niż w pierwszym półroczu ub. r.

Jakkolwiek cyfry przywozu nie dają właściwego poglądu na kształtowanie się spożycia — to jednak dostępny materiał statystyczny dowodzi, że popyt na niektóre produkty końcowe, a mianowicie na paliwa napędowe i oleje smarowe — wydatnie się obniżył.

# WIADOMOŚCI PRAWNE

## Ustawodawstwo socjalne

**Umowy o pracę.** Art. 28 ust. 2 rozporządzenia o umowę o pracę pracowników umysłowych przewiduje, że ,,zawarcie po upływie okresu wypowiedzenia umowy na czas nieokreślony, trzech bezpośrednio po sobie następujących umów o pracę na czas określony, z których żadna nie przekracza terminu 3 miesięcy, jest równoznaczne z zawarciem umowy na czas nieokreślony".

Niejednokrotnie miały miejsce wypadki, że umowa przedłużająca po raz trzeci na czas określony stosunek pracy pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, przewidywana jest jako ostateczna. w związku z czym nie jest wolą stron dalsze jej kontynuowanie. Również zachodzą wypadki, że pracodawca, przedłużając trzykrotnie — wypowiedzianą już — umowę z pracownikiem, wyklucza w umowie dalsze jej przedłużanie.

Omawiane wypadki były jednak źródłem dość częstych sporów, jeżeli chodzi o zastosowywanie do nich przepisów powołanego wyżej art. 28 ust. 2.

Sąd Najwyższy Izby Cywilnej rozpatrując tego rodzaju spór wypowiedział w orzeczeniu z dnia 5. XI. 1937 r. L. C. II. 1184/37 następującą opinię prawną:

,,Postanowienie ustawy, iż w razie, gdy po upływie okresu wypowiedzenia umowy o pracę, zawartej na czas nieokreślony, pracodawca zawarł

z tymże pracownikiem trzy bezpośrednio po sobie następujące umowy o pracę na czas określony, nie dłuższy nad trzy miesiące, należy ostatnią umowę uważać za zawartą na czas nieokreślony — ma charakter bezwzględnie obowiązujący i umową stron nie może być zmienione na niekorzyść pracownika". (G. S. I. Nr 51 — 28. IX. 1938 r.).

**Obowiązek zgłaszania pracowników do ubezpieczenia.** Przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych oprócz kategorii pracowników wymienionych jako pracowników umysłowych — zawierają również określenia ogólne. Interpretacja tych ogólnych określeń jest przedmiotem częstych sporów, tak pomiędzy instytucjami ubezpieczeń społecznych a pracodawcami, względnie pracownikami, jak też pomiędzy pracownikami a pracodawcami — co do podlegania lub niepodlegania obowiązkowi ubezpieczenia. Ze sprawą tą wiąże się również ważna okoliczność, że pracodawca przy niedokonaniu w przepisanym terminie zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia — ponosi odpowiedzialność cywilną wobec pracownika i jego rodziny za szkody wyrządzone niezgłoszeniem do ubezpieczenia (art. 112 rozporządzenia).

Sąd Najwyższy Izby Cywilnej wypowiedział w tej sprawie w dniu 30. VI. 1938 r. (L. C. II. 3821/37) następujące, bardzo zasadnicze i precedensowe orzeczenie:

1. „Nie zmniejsza zakresu odpowiedzialności pracodawcy wobec pracownika za niezgłoszenie tegoż do ubezpieczenia okoliczność, że w czasie gdy pracownik powinien był być zgłoszony do ubezpieczenia, instytucja ubezpieczeń (b. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych) nie uważała danej kategorii pracowników za pracowników umysłowych — jeżeli pracodawca nie dokonał w czasie właściwym formalnego zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia i nie posiada prawomocnego orzeczenia, stwierdzającego nieistnienie obowiązku ubezpieczenia."

2. „Tylko zgłoszenie dokonane przez pracownika w terminie ustawowym i zawierające wymagane dane, zgodne ze stanem faktycznym, zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności za zaniedbanie z jego strony obowiązku zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia".

Znaczenie praktyczne podanej wyżej tezy (1) Sądu Najwyższego wykazać można na następującym przykładzie:

Pracodawca zgłosił do ubezpieczenia pracownika A i otrzymał od instytucji ubezpieczeniowej orzeczenie, że pracownik ten nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia. Opierając się na powyższym orzeczeniu, pracodawca nie zgłosił do ubezpieczenia drugiego pracownika B, którego charakter i stosunek pracy był identyczny, jak pracownika A. Tymczasem orzeczenie instytucji ubezpieczeniowej o nieistnieniu obowiązku ubezpieczenia pracownika A nie stało się prawomocne (na skutek stanowiska instancji odwoławczych). W tej sytuacji pracodawca, posiadając pełną obronę wobec ewentualnych roszczeń pracownika A, którego zgłaszał do ubezpieczenia — nie będzie natomiast, przy podniesieniu przeciwko niemu roszczeń przez pracownika B, mógł tłumaczyć się początkowym stanowiskiem instytucji ubezpieczeniowej w sprawie pracownika A.

Z powyższego wynika, że pracodawcy winni, celem zabezpieczenia się przed ewentualną odpowiedzialnością z tytułu art. 112 cyt. wyżej rozporządzenia, w przypadkach wątpliwych z reguły zgłaszać swych pracowników do ubezpieczenia. (G. S. I. Nr 55 — 21. X. 1938 r.).

**Skutki nieubezpieczenia pracownika.** Na tle przepisów art. 112 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. z 1927 r. Nr 106, poz. 911) Sąd Najwyższy wypowiedział m. in. następujące opinie prawne:

1) „Sąd jest władny orzec o szkodzie wynikłej wskutek nieubezpieczenia pracownika także przed zapadnięciem orzeczenia instytucji ubezpieczeń społecznych w kwestii obowiązku ubezpieczenia".

(z orzeczenia Sądu Najwyższego Izby Cywilnej z dnia 15. III. 1938 r. L. C. II. 2374/37).

2) „Art. 112 nie przewiduje rozłożenia odpowiedzialności pracodawców — współwłaścicieli za szkodę, wynikłą z nieubezpieczenia pracownika, wedle ich udziału we własności."

(z orzeczenia Sądu Najwyższego Izby Cywilnej z dnia 19. I. 1938 r. L. C. II. 1938/37). (G. S. I. Nr 41 — 1. VIII. 1938 r.).

**Odpowiedzialność za nieubezpieczenie pracownika.** Na tle przepisów o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. z 1927 r. Nr 106, poz. 911) Sąd Najwyższy wypowiedział m. in. następujące opinie prawne:

1) „Pracownik, który nie został przez pracodawcę zgłoszony do ubezpieczenia, nie jest obowiązany, przed wniesieniem pozwu przeciwko pracodawcy o odszkodowanie, zgłosić wpierw roszczenie o świadczenia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych."

(z orzeczenia Sądu Najwyższego Izby Cywilnej z dnia 15. III. 1938 r. L. C. II. 2374/37).

2) „Zaniedbanie ustawowego obowiązku zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia, choćby za jego wiedzą lub zgodą, uzasadnia wyłączną odpowiedzialność pracodawcy za szkodę pracownika."

(z orzeczenia Sądu Najwyższego Izby Cywilnej z dnia 19. I. 1938 r. L. C. II. 1938/37). (G. S. I. Nr 43 — 11. VIII. 1938 r.).

**Sposób wynagrodzenia szkód przez pracodawcę.** Do licznej grupy orzeczeń i wyroków, normujących odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone pracownikowi (jego rodzinie) z powodu niezgłoszenia go do ubezpieczenia, przybyło orzeczenie Sądu Najwyższego Izby Cywilnej z dnia 16. III. 1938 r. L. C. I. 1362/37, które ujmuje sprawę sposobu, w jaki pokrywana ma być przez pracodawcę szkoda finansowa, wyrządzona pracownikowi przez niezgłoszenie go do ubezpieczenia.

Ponieważ wyrok powyższy wydany został na tle art. 1382 Kodeksu Cywilnego, obowiązującego na obszarze b. Królestwa Kongresowego, dlatego też na pozostałym terenie Państwa może mieć on tylko znaczenie interpretacyjne.

W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wypowiedział następującą opinię prawną:

,,Wobec tego, że obowiązujące przepisy nie przewidują, w jakiej formie powinno nastąpić wynagrodzenie przez pracodawcę szkody, wyrządzonej zaniedbaniem ubezpieczenia pracownika, sąd, orzekający w tej sprawie, nie ma obowiązku ściśle trzymać się w tym przedmiocie żądania poszkodowanego (poszkodowanych) i chociaż występuje on o zasądzenie odszkodowania w kapitale, sąd może zasądzić nie kapitał, lecz rentę, powinien jednak w tym przypadku przytoczyć okoliczności, które z uwagi na położenie stron usprawiedliwiałyby wybór renty, jako w konkretnym wypadku bardziej odpowiedniej.'' (G. S. I. Nr 49 — 13. IX. 1938 r.).

**Opłacanie składki ubezpieczeniowej za pracownika.** Przepisy ustaw ubezpieczeniowych są przepisami prawa publicznego i jako takie nie mogą być swobodnie zmieniane wolą osób, których dotyczą. Odnosi się to również do przepisów traktujących o składkach ubezpieczeniowych a w szczególności o podziale tych składek pomiędzy pracodawcę i pracownika (art. 220 ustawy o ubezpieczeniu społecznym — Dz. U. R. P. Nr 51/1933, poz. 396 — oraz art. 104 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych — Dz. U. R. P. Nr 106/1927, poz. 911). W sprawie dotyczącej powyższej zasady Sąd Najwyższy Izba Cywilna w orzeczeniu z dnia 30.III. 1938 r. L. C. I. 2413/37 wypowiedział następującą opinię prawną:

1. ,,Pracodawca z uwagi na przepis art. 21 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 35/1928, poz. 323) nie był uprawniony do potrącania swemu pracownikowi, podlegającemu obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, tej części składki, którą w myśl odnośnych przepisów powinien był uiszczać sam pracodawca z własnych funduszów.''

2. ,,Umowa między pracownikiem umysłowym i pracodawcą, mocą której pracownik przyjął na siebie uiszczanie ze swych poborów całej składki ubezpieczeniowej do Z. U. P. U. jest z mocy prawa nieważna i nie uprawnia pracodawcy do potrącania z uposażenia pracownika tej części składki do Z. U. P. U., która ciążyła na pracodawcy.''

Zaznaczyć należy jednak, że przepisy art. 1 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 35/1928, poz. 323), które nie pozwalają na zawieranie umów mniej korzystnych dla pracownika, dopuszczają tym samym zawieranie umów dla niego korzystniejszych.

Przytoczonego powyżej stanowiska Sądu Najwyższego nie należy więc interpretować w kierunku niemożliwości zawierania przez pracodawcę umów, które zapewniałyby pracownikowi korzystniejsze warunki, a w szczególności pokrywanie przez pracodawcę części składki, do opłacania której w myśl ustawy jest zobowiązany pracownik. (G. S. I. Nr 48 — 8. IX. 1938 r.).

## Ustawodawstwo podatkowe

**Podatek obrotowy.** W Dz. U. R. P. z dnia 16 maja 1938 r., Nr 34, poz. 292, ukazała się nowa ustawa o podatku obrotowym z dnia 4 maja 1938 r. Ponieważ ustawa ta wchodzi w życie już w dniu 1 stycznia 1939 r. — zamieszczamy tu z niej — prócz postanowień ogólnych — te artykuły, które w formie bezpośredniej lub pośredniej dotyczą przemysłu naftowego, oraz te, z których przemysł naftowy w jakikolwiek bądź sposob może korzystać, pomijamy zaś inne. Nowe postanowienia ustawy o podatku obrotowym brzmią następująco:

### Przedmiot opodatkowania.

Art. 1. (1) Prywatnoprawne zawodowe i odpłatne świadczenia rzeczy bądź usług, wykonywane na obszarze Państwa, podlegają podatkowi obrotowemu.

### Osoby opłacające podatek.

Art. 2. Płatnikami podatku są osoby fizyczne lub prawne, spółki jawne, komandytowe i spadki wakujące, spełniające świadczenia, określone w art. 1.

### Zwolnienia.

Art. 3. Wolne od podatku są:

8) sprzedaż eksportowa, dokonywana na rachunek własny bądź na rachunek krajowych przedsiębiorstw eksportowych oraz transakcje z firmami zagranicznymi, wynikające z obrotu uszlachetniającego czynnego, pod warunkiem udowodnienia tych obrotów prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi. Pojęcie krajowego przedsiębiorstwa eksportowego określi Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

### Rok podatkowy.

Art. 4. Rokiem podatkowym jest rok kalendarzowy, w którym powstaje obrót podatkowy (art. 5 i 6).

### Podstawa opodatkowania i wysokość podatku.

Art. 5. (1) Obrót podatkowy stanowi podstawę wymiaru podatku. Obrotem jest zapłata, należna za spełnione świadczenia, będące przedmiotem podatku (art. 1). Jeżeli jednak w przypadku wykonania częściowego umowa nie zawiera danych, umożliwiających określenie należności za spełnione świadczenie, bądź jeżeli umowa związana jest z wykonywaniem wolnego zawodu, to obrót podatkowy stanowi zapłata rzeczywiście w roku podatkowym otrzymana.

(2) W przypadku zamiany uważa się za obrót świadczenie każdej strony, jeżeli świadczenie każdej strony jest zawodowe.

(3) Nie włącza się do obrotu państwowych i samorządowych podatków i opłat pośrednich, pobieranych od towarów, produkowanych przez płatnika, oraz opłat od kart do gry i samorządowego podatku od widowisk i hotelowego wraz z wszelkimi dodatkami do tych danin, jak również wszelkich innych podatków i opłat, które obciążają lub mogą obciążyć obrót.

(4) Wyłącza się z obrotu po udowodnieniu prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi koszty przewozu i ubezpieczenia towarów, wyłożone za nabywcę, wartość zwróconych towarów i udzielonych bonifikat i skont oraz sumę pobranych przy świadczeniach rzeczy odsetek prolongacyjnych, jeżeli zwrot towaru, udzielenie bonifikaty lub skonta albo pobranie odsetek prolongacyjnych dotyczy transakcji, dokonanych w tym samym roku podatkowym, w którym powstał obrót lub w roku poprzedzającym rok podatkowy.

Art. 7. (1) Stawki podatku wynoszą:

4) 1,5% — od obrotów:

b) nie przewyższających zł 50.000 w stosunku rocznym, a osiągniętych ze sprzedaży lub wymiany surowców, półwyrobów lub wyrobów gotowych, wytworzonych przez płatnika na rachunek własny oraz za świadczenia usług o charakterze rękodzielniczym,

c) przewyższających zł 50.000, lecz nie przewyższających zł 100.000 w stosunku rocznym, osiągniętych ze świadczeń wymienionych pod lit. b) niniejszego punktu a udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi;

5) 2,1% — od obrotów:

a) wymienionych w pkt 4) lit. c), lecz nie udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi,

b) nie wymienionych w pkt . . . 4) oraz pod lit. a) niniejszego punktu, udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi, a osiągniętych ze sprzedaży lub wymiany surowców, półwyrobów i wyrobów gotowych;

10) 3% — od wszystkich nie wymienionych wyżej obrotów.

### Terminy płatności.

Art. 8. (1) Płatnicy, będący kupcami rejestrowymi oraz pozostali płatnicy, prowadzący prawidłowe księgi handlowe, obowiązani są do dnia 25 każdego miesiąca wpłacić zaliczkę na podatek w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu ubiegłym.

(2) Pozostali płatnicy obowiązani są po upływie każdego kwartału kalendarzowego wpłacać zaliczkę na podatek w wysokości, odpowiadającej podatkowi przypadającemu od obrotu, osiągniętego w kwartale ubiegłym, lecz co najmniej w wysokości 1/5 kwoty podatku, wymierzonego od obrotu za rok ubiegły, w następujących terminach: do 15 czerwca — za I kwartał, do 15 sierpnia — za II kwartał, do 15 października — za III kwartał oraz do 15 lutego następnego roku — za IV kwartał.

(3) Płatnicy, wymienieni w ust. (2), którzy rozpoczęli wykonywanie podlegających podatkowi świadczeń w roku podatkowym, obowiązani są do opłacania kwartalnych zaliczek w wysokości, odpowiadającej podatkowi od obrotu, osiągniętego w kwartale ubiegłym, a ustalonej przez właściwą władzę skarbową. Postanowienie o wysokości zaliczki wydaje władza skarbowa po upływie trzech miesięcy od daty wykonania po raz pierwszy świadczenia, podlegającego opodatkowaniu, po uprzednim zbadaniu wysokości osiągniętych obrotów. Zaliczki te płatne są: za kwartał kalendarzowy, w którym wykonano po raz pierwszy świadczenia, podlegające opodatkowaniu — w terminie dni 30 od daty doręczenia postanowienia, za następne zaś kwartały kalendarzowe — w terminach, przewidzianych w ust. (2).

(4) Kwoty zaliczek, nie wpłacone w terminach wyżej wskazanych, uważa się za zaległości podatkowe.

(5) Podatek, przypadający za rok podatkowy po potrąceniu zaliczek, określonych powyżej w ust. (1), (2) i (3), płatny jest w terminie do dnia 31 maja roku bezpośrednio następującego po roku podatkowym.

Art. 9. poddaje postępowanie w sprawach podatku obrotowego przepisom ordynacji podatkowej oraz upoważnia Ministra Skarbu do zarządzenia poboru tego podatku w formie ryczałtu od płatników, nie będących kupcami rejestrowymi i nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, oraz do wprowadzenia scalonego podatku od obrotów wynikających ze sprzedaży poszczególnych rodzajów towarów.

### Ulgi.

Art. 10. (1) Minister Skarbu w porozumieniu z właściwym ministrem może w drodze rozporządzeń zwalniać całkowicie lub częściowo od podatku poszczególne rodzaje świadczeń.

### Odpowiedzialność karna.

Art. 13. Kto uszczupla podatek obrotowy, pobierany na granicy lub przez władze celne (art. 9 ust. (3) ustawy) — podlega karze grzywny w wysokości od 5 do 10-krotnej kwoty uszczuplonego podatku. Przepisy prawa karnego skarbowego (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 84, poz. 581) stosuje się tu odpowiednio.

### Przepisy przejściowe i końcowe.

Art. 14. Ilekroć w dotychczasowych przepisach prawnych jest mowa o podatku przemysłowym w rozumieniu podatku przemysłowego od obrotu lub o podatku przemysłowym od obrotu, należy rozumieć przez to podatek obrotowy, unormowany w ustawie niniejszej.

Art. 15. (1) Podatek przemysłowy od obrotu za lata do roku podatkowego 1938 włącznie

oraz należności za świadectwa przemysłowe za lata do roku podatkowego 1939 włącznie będą pobierane na podstawie ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 46, poz. 339).

(2) Część należności za nabyte na rok podatkowy 1939 świadectwo przemysłowe, odpowiadającą cenie zasadniczej świadectwa (część III zał. do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym) wraz z 15% dodatkiem pobieranym na podstawie ustawy z dnia 26 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 127), a uiszczoną przez osoby opłacające podatek obrotowy w myśl ustawy niniejszej — potrąca się z kwoty podatku obrotowego za rok podatkowy 1939.

(3) Potrącenie, określone w ustępie poprzedzającym, nastąpi przy uiszczaniu zaliczek na podatek obrotowy za rok podatkowy 1939, pobieranych z mocy art. 8 ustawy niniejszej, przy czym od każdej zaliczki miesięcznej odjęta będzie jedna dziesiąta, a od każdej zaliczki kwartalnej — jedna czwarta podlegającej potrąceniu w myśl ust. (2) kwoty; jeżeli w sposób powyższy nie zostanie odjęta od podatku obrotowego cała podlegająca potrąceniu kwota należności za świadectwo przemysłowe, pozostałość tej kwoty potrącona będzie przy uiszczaniu należności, ustalonej przy wymiarze podatku obrotowego za rok podatkowy 1939.

Art. 16. Z dniem wejścia w życie ustawy niniejszej traci moc obowiązującą ustawa z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 46, poz. 339), z zastrzeżeniami, wynikającymi z art. 15 ust. (1).

Art. 17. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 18. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1939 r.

**Przychody z udziałów naftowych brutto.** Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 11. IV. 1938 r. L. Rej. 732/36 orzekł — powołując się na swą poprzednią judykaturę — że przychody z udziałów naftowych brutto są dochodem z praw majątkowych podlegającym opodatkowaniu. Jednocześnie N. T. A. ustalił, że skoro obowiązek podatkowy osób stale zamieszkałych za granicą obejmuje, według wyraźnego przepisu art. 1 p. 2 lit. a) ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr 2/1936, poz. 6), dochód płynący z majątku, a więc i z praw majątkowych, przywiązanych do obszaru Państwa przepisami prawnymi, a udziały brutto są niespornie ciężarami realnymi, przywiązanymi przepisami prawa naftowego do nieruchomości — w danym przypadku położonych na obszarze Państwa Polskiego — zatem dochód z takich udziałów naftowych brutto podlega opodatkowaniu w myśl przepisu art. 1 p. 2 lit. a) ustawy o państwowym podatku dochodowym. (G. S. I. Nr 51 — 28. IX. 1938 r.).

**Odliczenie z dochodu podlegającego opodatkowaniu.** Według zasady prawnej, wypowiedzianej przez Najwyższy Trybunał Administracyjny w motywach wyroku z 13. VI. 1938 r. L. Rej. 642/37 i 1798/37 — odliczeniu w myśl art. 10 p. 5 ustawy o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr 2/1936, poz. 6) od ogólnego dochodu faktycznie poniesionych w miarodajnym okresie podatków — nie stoi na przeszkodzie fakt, iż dotyczą one poprzednich okresów gospodarczych. (G. S. I. Nr 56 — 27. X. 1938 r.).

**Potrącanie z dochodu straty powstałej wskutek kradzieży.** Opierając się na przepisie art. 6 ustawy o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr 2/1936, poz. 6), N. T. A. w wyroku z dnia 23. X. 1937 r. orzekł, iż strata w przedsiębiorstwie handlowym wskutek kradzieży towaru, popełnionej przez pracownika, jako dotykająca wyłącznie substancji źródła dochodu, nie ulega potrąceniu z osiągniętego przez płatnika dochodu. (G. S. I. Nr 46 — 2. IX. 1938 r.).

**Niewykupienie świadectwa przemysłowego.** Sąd Najwyższy w wyroku Izby Karnej (s. 2) z 21. III. 1938 r. 2 K. 1919/37 orzekł, iż odpowiedzialność z art. 178 Ordynacji Podatkowej, jako odpowiedzialność karna, powoduje, że ponosi ją każdy ze spólników za własną winę, polegającą na świadomym prowadzeniu przedsiębiorstwa bez właściwego świadectwa przemysłowego. Natomiast okoliczność, że kara ma za podstawę cenę świadectwa przemysłowego, nie zmienia postaci rzeczy, tkwiącej w istocie karnego charakteru czynu. (G. S. I. Nr 45 — 27. VIII. 1938 r.).

**Niewykupienie świadectwa przemysłowego.** Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 21. V. 1938 r. L. Rej. 2980/35 wypowiedział następującą zasadę prawną:

„Niewykupienie w przepisanym terminie właściwego świadectwa przemysłowego nie powoduje w myśl art. 1 ustawy z 31. VII. 1924 r. poz. 721 Dz. Ust. obowiązku uiszczenia kary za zwłokę" (Zasada prawna, wpisana do księgi zasad prawnych). (G. S. I. Nr 53 — 7. X. 1938 r.).

**Świadectwa przemysłowe przedsiębiorstw w likwidacji.** Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30. V. 1938 r. 1 K. 2752/37 orzekł i uzasadnił, iż:

1. Likwidacja przedsiębiorstwa nie ma wpływu na obowiązek wykupienia świadectwa przemysłowego, pod tym jednakże warunkiem, że likwidacja polega na prowadzeniu przedsiębiorstwa, obliczonego na zysk (art. 1 ustawy o podatku przemysłowym — Dz. U. R. P. Nr 46/1936, poz. 339), przez co najmniej zamierzone dokonywanie czynności, które wedle cz. II taryfy charakteryzują je jako przedsiębiorstwo handlowe, komunikacyjne lub przemysłowe.

2. Jeżeli likwidacja polega na zaprzestaniu sprzedaży towaru przez jego zwrot komitentom, to z woli właściciela przedsiębiorstwo handlowe, obowiązane do wykupienia świadectwa przemysłowego, przestaje istnieć, choćby firma była w likwidacji.

Firma zatem z chwilą likwidacji mogłaby uchodzić za przedsiębiorstwo handlowe, zobowiązane do wykupienia świadectwa przemysłowego, tylko wówczas, gdyby ustalono, że podczas likwidacji sprzedawano towar lub co najmniej miano zamiar go sprzedawać, choćby do transakcji nie doszło. Wykonywanie bowiem określonych transakcyj lub zamiar ich dokonania decyduje — według poglądu Sądu Najwyższego — o bycie i jakości przedsiębiorstwa tak przed, jak i w czasie likwidacji. (G. S. I. Nr 46 — 2. IX. 1938 r.).

**Ustalenie wysokości obrotu.** Najwyższy Trybunał Administracyjny w motywach wyroku z dn. 8. VI. 1938 r. L. Rej. 2068/36 wypowiedział zasadę prawną, iż ustalenie wysokości obrotu jest atrybucją władzy wymiarowej, wobec czego dowodzenie tej wysokości orzeczeniem rzeczoznawcy, proponowanego przez płatnika — jest niedopuszczalne. (G. S. I. Nr 49 — 13. IX. 1938 r.).

**Księgowanie faktur.** W sprawie sposobu księgowania faktur, która była już przedmiotem wystąpień Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Ministerstwie Skarbu (patrz „Nafta", Nr 5) — Związek Izb zwracał się ostatnio do Ministerstwa Skarbu o potwierdzenie, że zgodne jest z zasadą bieżącego prowadzenia księgowości, w sposób ujawniający należycie stan interesów — bezzwłoczne i chronologiczne zapisywanie otrzymanych faktur do specjalnej książki ewidencyjnej — wpisywanie zaś tych faktur do ksiąg zasadniczych dopiero z kolei, w miarę odbioru towaru. Związek Izb podniósł, że względy techniczno-buchalteryjne przemawiają przeciwko bezzwłocznemu wpisywaniu faktur do ksiąg zasadniczych. W wypadku bezzwłocznego księgowania faktur w tych księgach, w razie uzyskania bonifikaty na skutek nieodpowiedniej jakości towaru, różnicy ilości, wskutek zaniku w czasie przewozu itp. — zachodzi konieczność korygowania zaksięgowanej już kwoty faktury. Sprawia to, iż znaczna część faktur, z tych czy innych względów, podlegać musi podwójnej manipulacji buchalteryjnej, co narzuca potrzebę stosowania licznych poprawek, storn, dodatkowych księgowań — i to nie tylko w księgach zasadniczych, lecz i pomocniczych, jak księgi magazynowe, kartoteki itp.

Większość tych komplikacji, podrażających koszt prowadzenia buchalterii, a tym samym koszty handlowe przedsiębiorstwa, odpada automatycznie przy stosowaniu zasady posługiwania się pomocniczą ewidencja faktur, prowadzoną z zachowaniem wymogu bieżącej chronologiczności.

Ministerstwo Skarbu w odpowiedzi z dnia 12. IX. 1938 r. L. D. V. 16809/1/38 stanęło na stanowisku, iż nie może podzielić poglądu, że proponowany system wpisywania faktur do ewidencji pomocniczej nie narusza zasady bieżącego prowadzenia księgowości w sposób należycie ujawniający stan interesów i że jest zgodny z wykładnią interpretacyjną N. T. A. w przedmiocie pojęcia zaległości w księgowaniu i jej wpływu na ocenę ksiąg.

Ministerstwo podkreśliło, że ewidencjonowanie faktur nie może zastąpić zapisów w księgach pomocniczych, o których mowa w judykaturze N. T. A., a sama książka ewidencyjna nie może być uważana za księgę pomocniczą w całokształcie ksiąg buchalteryjnych.

Ponadto proponowany system księgowania faktur, przewidując jako prekluzyjny termin zaksięgowania faktury ostatni dzień roku operacyjnego, umożliwiłby — zdaniem Ministerstwa Skarbu — dokonywanie zapisów w księgach zasadniczych często dopiero po upływie kilku miesięcy (np. w przypadku długotrwałego sporu o jakość dostarczonego towaru itp.), co w świetle judykatury N. T. A. wystarcza do dyskwalifikacji ksiąg nawet w przypadkach dokonania zapisu w księgach pomocniczych. (G. S. I. Nr 50 — 20. IX 1938 r.).

**Dowody w postępowaniu podatkowym.** I. Zestawienie obrotów, sporządzone przez samego płatnika, nie może być traktowane jako wystarczający dowód bez poparcia go innymi dowodami uzasadniającymi poszczególne jego pozycje (wyrok N. T. A. z 9. II. 1938 r. L. Rej. 3235/36).

II. Władza wymiarowa ma obowiązek w razie powołania się płatnika na dowody, przedłożone innej władzy skarbowej, bądź żądać tych dowodów od tej władzy, bądź zakreślić płatnikowi odpowiedni termin do ich przedłożenia (wyrok N. T. A. z 8. III. 1938 r. L. Rej. 5073/35). (G. S. I. Nr 53 — 7. X. 1938 r.).

**Dowód z biegłego.** Według motywów orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 6. IV. 1938 r. L. Rej. 2942/35 zaniechanie ze strony władzy skarbowej przeprowadzenia zaofiarowanego przez płatnika dowodu z biegłego, z tego powodu, że biegły nie zastosował się do wezwania władzy, jest istotną wadliwością postępowania podatkowego. (G. S. I. Nr 51 — 28. IX. 1938 r.).

**Wyjaśnienia adwokata dla władzy skarbowej.** Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 25. V. 1938 r. L. Rej. 1833/35 stanął na stanowisku, że adwokat nie jest obowiązany do udzielania władzy skarbowej, w sprawie podatkowej swego klienta, wyjaśnień o faktach (np. o stosunkach majątkowych), dochodzących do jego wiadomości z tytułu zastępstwa tego klienta. (G. S. I. Nr 51 — 28. IX. 1938 r.).

**Warunki uczestniczenia przez płatnika w posiedzeniu Komisji odwoławczej.** Według postanowień art. 108 Ordynacji Podatkowej płatnik ma prawo żądać wezwania go na posiedzenie Komisji odwoławczej, w celu złożenia ustnych wyjaśnień dla uzasadnienia podniesionych przez niego w odwołaniu zarzutów. Warunkiem jednakże wezwania na posiedzenie Komisji odwoławczej jest uiszczenie przy wniesieniu odwołania opłaty w wysokości ½% kwoty spornego podatku, jednak nie mniej niż 2 złote i nie więcej niż 50 złotych. W razie całkowitego lub częściowego uwzględnienia odwołania opłata podlega zwrotowi.

Stosownie do motywów orzeczenia N. T. A. z dnia 25. II. 1938 r. L. Rej. 5115/36 i 5147/36

wspomniana opłata winna być uiszczona w terminie odwoławczym, tj. w ciągu 30 dni, poczynając od dnia następnego po otrzymaniu nakazu płatniczego na podatek. W razie uiszczenia opłaty po upływie 30-dniowego terminu odwoławczego płatnik traci prawo udziału w posiedzeniu władzy rozpoznającej jego odwołanie, oraz prawo żądania, by powiadomiono go o dniu rozpoznania odwołania. (G. S. I. Nr 48 — 8. IX. 1938 r.).

**Zapłata podatku wierzytelnością wobec Skarbu.** Według postanowień art. 97 § 3 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. Nr 14/1936, poz. 134) płatnik, posiadający wobec Skarbu wierzytelność bezsporną i wymagalną, a wynikającą ze stosunków prywatno-prawnych, może wierzytelnością tą zapłacić przypadający od niego podatek. Natomiast rozporządzenie wykonawcze (§ 92 ust. (1) — z dnia 25. III. 1937 r. — Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 270) do powołanego wyżej przepisu stanowi, że płatnik może uiścić należny od niego podatek jedynie taką wierzytelnością, która powstała z umowy prywatno-prawnej, zawartej bezpośrednio pomiędzy płatnikiem a Skarbem Państwa.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, opierając się na przytoczonym powyżej przepisie art. 97 § 3 Ordynacji Podatkowej, w wyroku z dnia 15. VI. 1938 r., L. Rej. 105/37 orzekł i uzasadnił, iż:

1. Wierzytelność bezsporna i wymagalna, a wynikająca ze stosunków prywatno-prawnych wobec Skarbu Państwa, nadaje się do zapłaty nią podatku w myśl art. 97 § 3 Ordynacji Podatkowej także wówczas, gdy płatnik wszedł w jej posiadanie drogą przelewu.

2. Ustanowione § 92 ust. (1) rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej (z dnia 25. III. 1937 r. — Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 270) — ograniczenie prawa zapłaty podatku wierzytelnością do Skarbu Państwa jest niezgodne z ustawą. (G. S. I. Nr 51 — 28. IX. 1938 r.).

**Zajęcie wierzytelności na zaległe podatki.** Płatnik, którego wierzytelność została przez urząd skarbowy zajęta na pokrycie zaległych podatków, może dochodzić sądownie przeciw swemu dłużnikowi zapłaty swej należności do rąk urzędu skarbowego. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19. I. 1938 r. C. II. 2264/37). (G. S. I. Nr 39 — 27. VII. 1938 r.).

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

**Odznaczenia.** W ostatnim czasie otrzymało odznaczenia wiele osób z przemysłu naftowego oraz bezpośrednio lub pośrednio z nim związanych, a mianowicie:

Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski — p. dr Adam Rose, wiceminister przemysłu i handlu — za wybitne zasługi w służbie państwowej.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski — p. Czesław Peche, b. dyrektor Departamentu Górn. - Hutniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu — za zasługi w służbie państwowej.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski pp.: dr Jerzy Kozicki, b. poseł, dyrektor Koncernu Naftowego „Małopolska" — za zasługi na polu pracy społecznej i dr Bronisław Wojciechowski, b. poseł, dyrektor S. A. „Gazolina" i Banku Naftowego — za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — pp.: inż. Marian Boj z Borysławia, inż. Maksymilian Fingerchut, dyrektor techniczny firmy „Grabownica" — za zasługi na polu pracy zawodowej i dr Stanisław Vincenz, współwłaściciel kopalń naftowych w Słobodzie Rungurskiej — za zasługi na polu pracy społecznej.

Złoty Krzyż Zasługi — pp.: inż. Henryk Salomon de Friedberg, naczelnik Wydziału Nafty w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, inż. Paweł Wrangel, radca w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, inż. Bronisław Morawski, naczelnik Okręgowego Urzędu Górniczego w Jaśle, i inż. Henryk Staufer, naczelnik Okręgowego Urzędu Górniczego w Stanisławowie — za zasługi w służbie państwowej; śp. Tadeusz Chłapowski, prezes Krajowego Towarzystwa Naftowego, członek Zarządu i dyrektor kopalń S. A. „Galicja", Czesław Dańczak, wicedyrektor Polskiego Eksportu Naftowego, Józef Druszkiewicz (P. F. O. M. „Polmin" we Lwowie, inż. Rudolf Kielesiński, przemysłowiec naftowy, dyrektor kopalń wosku, dr Alfred Kielski, adwokat, członek Wydziału Krajowego Towarzystwa Naftowego, Stanisław Królikiewicz (P. F. O. M. „Polmin" we Lwowie, Ryszard Monsior (P. F. O. M. „Polmin" we Lwowie, Lipa Schutzman, przemysłowiec naftowy, inż. Aleksander Styczeń i Julian Winiarz, przemysłowiec naftowy i współwłaściciel kopalń naftowych — za zasługi na polu pracy zawodowej; inż. Marian Szydłowski, b. minister, przemysłowiec naftowy i współwłaściciel kopalń naftowych, dyrektor i zastępca naczelnego dyrektora Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, i Lucjan Drzażdżyński („Małopolska") — za zasługi na polu pracy społecznej.

Srebrny Krzyż Zasługi — pp.: Władysław Kraft, właściciel kopalń naftowych, Jakub Schmer, właściciel kopalń naftowych, Edward Szumilas, kierownik kopalń spółki „Faworyt", i Leopold Torbé, długoletni pracownik Tow. dla Przemysłu Naftowego w Bitkowie — za zasługi na polu pracy społecznej.

**Rada Związku Polskich Przemysłowców Naftowych.** Dnia 25 października br. obradowała we Lwowie pod przewodnictwem prezesa, p. gen. Szeptyckiego, Rada Związku Polskich Przemysłowców Naftowych z udziałem licznych członków.

Szczegółowe i obszerne sprawozdanie z działalności Związku złożył członek Rady i Zarządu, p. Józef Szlemiński. W sprawozdaniu tym poruszył sprawę ustalania ceny ropy przez Związek wspólnie z rafineriami, oświetlając ją wszechstronnie w obszernym wywodzie. Podał do wiadomości znany już fakt ustalenia tej ceny na przeciąg 3 miesięcy do dnia 1 listopada br. Nad sprawozdaniem tym wywiązała się szczegółowa dyskusja, w której zabierali głos pp.: prezes gen. Szeptycki, wiceprezes Mikuli, inż. Machnicki, Winiarz, Spitzman, Igler i inni. Rada stanęła na stanowisku, że należy utrzymać nadal system ustalania ceny ropy wspólnie z rafineriami i do pertraktacyj w sprawie ustalenia tej ceny na przyszłość wyłoniła specjalną Komisję w następującym składzie: pp. gen. Stanisław Szeptycki, Henryk Mikuli, inż. Roman Machnicki, Samuel Feicher, Julian Winiarz, Józef Szlemiński, inż. Tadeusz Wyżykowski, Franciszek Rziha, Bernard Doregger, Izydor Igler, Jakub Schmer, Henryk Spitzman, Joachim Schiffer i Leon Schutzman.

Rada przyjęła również do wiadomości fakt zawarcia układu zbiorowego o pracę dla jasielskiego okręgu górniczego — z możnością przystąpienia doń przedsiębiorstw, będących członkami Związku, także z innych okręgów górniczych, z wyjątkiem Borysławia i Schodnicy, które mają odrębne układy. Na członków Komisji Rozjemczej, przewidzianej w układzie do rozstrzygania kwestyj spornych wynikających z układu, Rada desygnowała następujące osoby: pp. inż. Maksa Garfunkla, dyr. Stanisława Baczyńskiego, Biernata, dyr. J. F. Buchwalda, Adama Chołoniewskiego, Ignacego Króla, Krumholza, prez. Mieczysława Longchapsa, W. Marguliesa, Chiela Morgensterna, inż. Zbigniewa Onyszkiewicza, Adama Paszkowskiego, Franciszka Rzihę i Juliana Tokarskiego.

Rada powzięła także uchwałę w sprawie Funduszu Zapomogowego im. śp. prezesa Władysława Długosza i postanowiła, że należy zwrócić się do firm rafineryjnych o potrącanie na ten cel przy dostawach ropy po 20 gr od cysterny.

Omówiono również bieżącą sytuację naftową oraz sprawy organizacyjne.

**Rada Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego.** Dnia 26 października br. odbyło się we Lwowie 13 z rzędu posiedzenie Rady Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego — pod przewodnictwem prezesa p. inż. J. Mokrego.

Sprawozdanie z całokształtu działalności Funduszu złożył p. prezes Mokry, po czym kierownik biura Rady p. mgr Adam Ostrowski zdał sprawę z działalności biura za czas od 1. VII. — 15. X. br. Ze sprawozdań tych wynika, że do dnia 15 października br. przyznano z Funduszu pożyczek ogółem na kwotę zł 2,246.450. Produkcja z otworów świdrowych, odwierconych przy poparciu Funduszu, stale wzrasta i wynosiła kolejno: w czerwcu br. — 52,6455 cystern, w lipcu — 55,7679, w sierpniu — 55,4356 oraz we wrześniu br. — 60,3290 cystern ropy. W całym 8-miesięcznym okresie br., tj. od 1. I. — 31. VIII. 1938 r., wydobycie otworów korzystających z pomocy pożyczkowej Funduszu wynosiło 1,19% ogólnego wydobycia Polski, czyli 400 cystern na 33.628 cystern, podczas gdy w roku ub. — zaledwie 0,84%, tj. 432 na 51.300 cystern. Przypuszczalnie do końca br. wydobycie z otworów odwierconych przy pomocy Funduszu wyniesie około 700 cystern ropy. W okresie od 1. I. — 31. VIII. br. z ogólnej liczby 96.894 m odwierconych w kraju — 6.035 m, tj. 6,2%, odwiercono przy poparciu Funduszu, podczas gdy w całym roku 1937 stosunek ten wynosił 11.998 m na ogólną liczbę 139.247 m, czyli 8,6%; w roku 1936 przy pomocy Funduszu odwiercono 6.817 m.

Po wysłuchaniu sprawozdania i dyskusji przystąpiono do rozpatrzenia podań nowych oraz poprzednio odroczonych. W wyniku obrad uchwaliła Rada kilkanaście nowych pożyczek na łączną kwotę zł 236.000 oraz podwyższyła kilka poprzednio udzielonych — łącznie o zł 16.000. Prośby pożyczkobiorców o zmianę niektórych warunków umownych załatwiono przeważnie przychylnie.

Z kolei przewodniczący podał do wiadomości Rady, że sprawa konkursu na żurawie wiertnicze znajduje się już w stadium końcowym, a nadesłane projekty w najbliższej przyszłości przedłożone zostaną do rozpatrzenia Sądowi Konkursowemu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes Rady p. inż. Juliusz Mokry, zamykając posiedzenie, poinformował zebranych, że przechodzi na emeryturę i ustępuje z dniem 31 grudnia br., wobec czego po raz ostatni przewodniczy Radzie. Żegnając członków Rady, podziękował im serdecznie za dotychczasową współpracę.

Imieniem wszystkich członków Rady zabrał głos p. gen. Stanisław Szeptycki, wyrażając p. prezesowi inż. Mokremu najgłębsze podziękowanie za całą jego tak pożyteczną i owocną działalność na stanowisku prezesa Rady, gdzie dał rzadki przykład obowiązkowości, ofiarności i energii oraz ogromnego poczucia odpowiedzialności za powierzony mu odcinek życia gospodarczego.

**Bliskie zmiany osobowe na kierowniczych stanowiskach w urzędach górniczych.** Wobec tego, że prezes Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie, p. inż. Juliusz Mokry, zgłosił ustąpienie i z dniem 1 stycznia 1939 r. przechodzi na emeryturę — spodziewane są pewne zmiany personalne na kierowniczych stanowiskach w urzędach górniczych. Wedle obiegających pogłosek — stanowisko prezesa Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie ma objąć dotychczasowy wiceprezes tego Urzędu — p. inż. dr Aleksander Markiewicz. Na stanowisko zastępcy prezesa Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie przychodzi p. inż. Jan Matkowski, dotychczasowy naczelnik Okręgowego

Urzędu Górniczego w Drohobyczu, kierownictwo zaś tego Urzędu obejmuje podobno inspektor górniczy w tym Urzędzie — p. inż. Leopold Adamiakowski. Najbliższa przyszłość pokaże, czy pogłoski te są prawdziwe.

**Reorganizacja Polskiego Eksportu Naftowego.** Jak się dowiadujemy, pod auspicjami czynników rządowych toczą się obecnie obrady nad sprawą przeobrażenia Polskiego Eksportu Naftowego i przystosowania go do zmienionej dziś sytuacji naftowej. Motywem reorganizacji tej instytucji stał się fakt, że w chwili obecnej nie wywozi się już nadwyżek ponad spożycie krajowe, lecz zatrzymuje się je w kraju i magazynie. Działalność Polskiego Eksportu Naftowego ma więc być przystosowana do zmienionych warunków. Jak mówią, nie jest również wykluczona zmiana nazwy tej organizacji.

**Normy naftowe: Przetwory naftowe i normalne metody ich badań.** Pierwszy projekt ,,Norm przetworów naftowych i metod ich badań'', opracowany przez Podkomisję Smarów i Oliwienia, ustanowioną uchwałą I. Zjazdu Chemików Polskich, wydany został w roku 1927 przez Krajowe Towarzystwo Naftowe we Lwowie w formie broszury, która w braku właściwych norm, była w swoim czasie jedyną podstawą do oceny właściwości produktów naftowych.

W następnych latach Podkomisja Smarów i Oliwienia, wcielona w ramy Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, opracowała systematycznie ,,Normy właściwości przetworów naftowych i normalnych metod ich badań'', które ukazały się w listopadzie 1933 r.

To pierwsze wydanie norm naftowych zostało wyczerpane w ciągu kilku miesięcy.

Postępy w przeróbce ropy naftowej oraz rozwój przemysłów, stosujących przetwory naftowe, sprawiły, że normy naftowe, zawarte w I. wydaniu, zaczęły domagać się nowelizacji. Z tego powodu zorganizowana w międzyczasie Komisja Przetworów Naftowych Polskiego Komitetu Normalizacyjnego stanęła wobec konieczności gruntownego zrewidowania zarówno norm właściwości przetworów, jak i metod ich badań. Do planowanego nowego wydania norm trzeba było włączyć pominięte w I. wydaniu normy dla smarów stałych, wazelin i asfaltów oraz normę na olej izolacyjny, opracowaną wspólnie z Komisją Olejów Izolacyjnych przy Stowarzyszeniu Elektryków Polskich.

Do pracy nad nowym wydaniem norm Komisja Przetworów Naftowych wyłoniła 32 podkomisje, złożone ze specjalistów, którzy przygotowali projekty poszczególnych norm i metod analitycznych. Projekty te zostały opracowane przez Komitet Redakcyjny, a następnie przedyskutowane i przyjęte na plenarnych posiedzeniach Komisji Przetworów Naftowych Polskiego Komitetu Normalizacyjnego w dniach 16 i 17 grudnia 1933 r. we Lwowie oraz 10 maja 1936 r. w Borysławiu.

Projekt ,,Norm właściwości przetworów naftowych'' został ogłoszony w zeszycie 19 i 20 z 1936 r. ,,Przemysłu Naftowego'', uznanego za oficjalny organ Komisji Przetworów Naftowych Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, zaś ,,Metody badań'' były wyłożone do przejrzenia — zgodnie z przepisami — w Sekretariacie Generalnym Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Wydane obecnie normy składają się z dwu odrębnych działów. W pierwszym dziale zgrupowano wszystkie przetwory naftowe codziennego użytku z wyznaczeniem tzw. ,,właściwości minimalnych'', tj. cech, jakim musi dany przetwór odpowiadać, jeżeli nie ma być uznany za nie nadający się do danego zastosowania.

W tym dziale ukazały się po raz pierwszy oryginalne polskie normy dla tak ważnych przetworów, jak oleje samochodowe, olej izolacyjny, asfalty drogowe itp.

W drugim dziale zebrano w ,,Normach'' szczegółowy opis normalnych metod badania przetworów naftowych. Tutaj zamieszczono m. in. oryginalne polskie metody badania sulfokwasów naftowych i ich mydeł i uporządkowano metody pobierania próbek do analiz rozjemczych.

Ta druga część ,,Norm'' przedstawia się jako wyczerpujący podręcznik laboratoryjny, napisany w sposób przystępny dla chemika ze średnim wykształceniem. W wielu miejscach normy są nagięte do tendencji, jakie w chwili obecnej panują w dziedzinie międzynarodowej normalizacji przetworów naftowych. Gdzie tylko było to pożądane — nawiązano do tradycji technicznej naszego przemysłu naftowego.

Całość ,,Norm'' uzupełniają liczne tablice, nomogramy specjalne, stanowiące ważną pomoc w pracy laboratoryjnej, oraz kilkadziesiąt oryginalnych, bardzo przejrzystych rysunków.

Wzorową pracę wykonała Komisja Przetworów Naftowych, w porozumieniu z Głównym Urzędem Miar, w dziale uporządkowania termometrów specjalnych.

Nowe ,,Normy'' wprowadzają ład w całą dziedzinę zastosowania przetworów naftowych, stwarzając możność łatwego porozumienia się pomiędzy poszczególnymi laboratoriami.

Należy stwierdzić, że świeżo wydane ,,Normy naftowe'' posiadają wysoką wartość naukową i techniczną. Zapełnią one lukę w naszym piśmiennictwie technicznym, odczuwaną dotkliwie zarówno przez przemysł naftowy, jak i przez ogół konsumentów przetworów naftowych.

Nowe wydanie ,,Norm'' jest wynikiem wysiłku grona polskich inżynierów i naukowców, którzy zadaniu temu poświęcili kilka lat bezinteresownej pracy, osiągając ten rezultat, że nowe ,,Normy naftowe'' nie tylko dorównują najlepszym wzorom zagranicznym, ale je w pewnych działach przewyższają.

W skład Komisji Przetworów Naftowych, która opracowała ,,Normy'' wchodzili:

Przewodniczący: Prof. Dr St. Pilat — Politechnika we Lwowie.

Sekretarz: Inż. W. Junosza-Piotrowski — Rafineria „Galicja" w Drohobyczu.

Komitet Redakcyjny: Pracami Komitetu Redakcyjnego kierowali: Dr H. Burstin — Rafineria „Galicja" w Drohobyczu, Inż. W. Grossman — Wydział Techniczny Twa „Karpaty" w Warszawie.

Członkowie: Inż. J. Sereda — Katedra Techn. Nafty Politechniki we Lwowie, Inż. B. Żmudziński — Min. Komunikacji, Pracownia do Badań Przetworów Ropnych PKP w Drohobyczu, Inż. F. Rosenkranz — Raf. „Galicja" w Drohobyczu.

Poza tym współpracowali z Komitetem Redakcyjnym: Inż. F. Chierer — Raf. „Gal. Karp. Naft. Tow. Akc." w Jedliczu, Inż. M. Flecker — Raf. „Vacuum" Oil Co. w Czechowicach, Dr Z. Łahociński — P. F. O. M. „Polmin" w Drohobyczu.

Członkowie Komisji Przetworów Naftowych: Dyr. Z. Biluchowski — P. F. O. M. „Polmin" w Drohobyczu, Inż. T. Brzozowski — Instytut Badań Uzbrojenia w Warszawie, Dyr. Inż. E. Dawidson — Raf. „Gazy Ziemne" we Lwowie, Inż. F. Grossman — Biuro Badań Techn. Broni Panc. w Warszawie, Dr W. Kasperowicz — Główny Urząd Miar w Warszawie, Inż. B. Konorowski — Ska Akc. „Wola" w Warszawie, Dyr. Dr J. Kozicki — Koncern Naft. „Małopolska" we Lwowie, Inż. F. Limbach — P. F. O. M. „Polmin" w Drohobyczu, Inż. F. Lindner — Ska Akc. „Giesche" w Katowicach, Inż. A. Lutze-Birk — Warsztaty Autobusów Miejskich w Warszawie, Inż. T. Marcinkiewicz — Tow. Naft. „Galicja" we Lwowie, Inż. M. Mączyński — Drogowy Instytut Badawczy w Warszawie, Inż. B. Mielnikowa — Inst. Techn. Lotnictwa w Warszawie, Dr T. Mikucki — Krajowe Tow. Naftowe we Lwowie, Inż. S. Niementowski — Raf. Gal. Karp. Naft. T. A. w Jedliczu, Mjr Inż. J. Obłoczyński — Ministerstwo Spraw Wojskowych, Inż, A. Olakowski — Raf „Standard-Nobel" w Libuszy, Inż. F. Reicher — Centr. Labor. Cukrow. w Warszawie, Dr J. Roliński — Główny Urząd Miar w Warszawie, Dr S. Suknarowski — Raf. „Gal. Karp. Naft. Tow. Akc." w Jedliczu, Dr Inż. W. Skalmowski — Min. Komunikacji (Dep. Dróg Kołowych), Inż. J. Tuszyński — Inst. Techniczny Lotnictwa w Warszawie, Dyr. Inż. D. Wandycz — Polski Eksport Naftowy we Lwowie, Prof. Dr R. Witkiewicz — Politechnika we Lwowie, Śp. Dyr. Inż. St. Zarzecki — Związek Polskich Produc. i Rafinerów, Kom. ppor. Inż. Wielogórski — Kierownictwo Marynarki Wojennej.

Ponadto brali udział w pracach Komisji Przetworów Naftowych Polskiego Komitetu Normalizacyjnego: Inż. Z. Fleiszerówna — P. F. O. M. „Polmin" w Drohobyczu, Inż. R. Glazer — Stacja Doświadczalna w Borysławiu, Dr Inż. S. Rachwał — „Petroba" w Borysławiu, Dr Inż. Z. Tomasik — P. F. O. M. „Polmin" w Drohobyczu.

**Zmiany personalne w inspektoratach pracy.** P. inż. Grzegorz Wasyłyszyn, dotychczasowy inspektor pracy 51 obwodu w Drohobyczu przeniesiony został ostatnio do Rzeszowa, gdzie obejmie równorzędne stanowisko. Następcą jego w Drohobyczu mianowany został p. inż. Franciszek Gorzelany ze Lwowa.

**Normy świadczeń na Pomoc Zimową ze strony przemysłu naftowego.**

*Świadczenia przedsiębiorstw:*

1) Przedsiębiorstwa naftowe opodatkują się na cele Pomocy Zimowej w wysokości 1½ (słownie: jeden i pół) promille od obrotu, wykazanego do opodatkowania w r. 1937. Wyliczone w ten sposób kwoty wpłacać należy w pięciu równych ratach miesięcznych, począwszy od miesiąca grudnia br.

Składki obliczone w myśl powyższej zasady wpłacane będą do tych Komitetów Wojewódzkich, na których terenie znajdują się poszczególne zakłady, w wysokości p o ł o w y każdorazowej raty; druga p o ł o w a każdej raty wpłacana będzie do Komitetów lokalnych, tzn. w tych miejscowościach względnie powiatach, w których znajdują się zakłady przemysłowe danego przedsiębiorstwa.

2) Oddziały handlowe przedsiębiorstw naftowych opłacą jednorazowo składkę w wysokości zł 50.— od każdego Oddziału do Komitetów lokalnych, względnie powiatowych.

3) Pompy benzynowe opłacą jednorazowo składkę: w Warszawie i Łodzi po zł 35.—, w innych miejscowościach po zł 25.—.

U w a g a 1): Przedsiębiorstwa, opłacające świadczenia z tytułu osiągniętego obrotu, względnie dochodu, są zwolnione od świadczeń z tytułu posiadanego lokalu. Od świadczeń lokalowych są również zwolnione lokale służbowe, zawodowe, handlowe i przemysłowe.

U w a g a 2): Kwoty wypłacone na cele Pomocy Zimowej są potrącalne od podstawy podatku dochodowego — zgodnie z okólnikami Ministerstwa Skarbu z dnia 5. X. 1931 L. D. V. 5027/2/31 oraz z dnia 12. I. 1933 L. D. V. 56579/2/32.

*Świadczenia pracowników:*

Skala świadczeń z tytułu płac od miesięcznego dochodu netto na przeciąg pięciu miesięcy wynosi:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| do | 160 zł | | | 0,20 zł | mies. |
| od | 160 „ | do | 300 zł | ¼% | „ |
| „ | 301 „ | „ | 600 „ | ½% | „ |
| „ | 601 „ | „ | 800 „ | 1% | „ |
| „ | 801 „ | „ | 1.200 „ | 1½% | „ |
| „ | 1.201 „ | „ | 2.500 „ | 2% | „ |
| „ | 2.501 „ | wzwyż | | 4% | „ |

U w a g a: Pracownicy opłacający świadczenia wedle powyższej skali wolni są od świadczeń z tytułu zajmowanych lokali mieszkalnych.

Składki od pracowników przemysłu naftowego wpłacać należy do Komitetów lokalnych.

Pracownicy każdego przedsiębiorstwa podpi-

sać winni deklarację, pozostającą w aktach Zarządu każdego Przedsiębiorstwa, mocą której proszą o potrącanie składek na Pomoc Zimową z należnych im poborów i o przekazywanie tych składek do odnośnych Komitetów.

Przy pierwszym ściąganiu składek od pracowników sporządzić należy wykazy pracowników wraz z adresami ich mieszkań prywatnych i przesłać te wykazy do Komitetów lokalnych. (We Lwowie do Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej, ul. Piłsudskiego 11a).

Wykazy te będą podstawą do zwolnienia odnośnych pracowników od świadczeń lokalowych.

Składki do Komitetu Wojewódzkiego we Lwowie przekazywać należy na konto P. K. O. Nr 504-600 — składki zaś dla Komitetu Lokalnego we Lwowie na konto P. K. O. Nr 500-380 (M. K. K. O. konto wewnętrzne 1.200).

**Konferencja przedstawicieli Rady Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.** Dnia 15 listopada br. dyrektor Departamentu Górniczo - Hutniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, p. inż. Dażwański, przyjął przedstawicieli Rady Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego w osobach członków Rady pp.: Henryka Mikulego, dra Stanisława Schaetzla, Józefa Szlemińskiego i inż. Damiana Wandycza. Rozmowa dotyczyła spraw administracyjnych oraz wytycznych polityki pożyczkowej w odniesieniu do niektórych wierceń, ponieważ Rada chciała się zorientować w zapatrywaniach czynników rządowych na tę sprawę. W rozmowie kwestia ta została całkowicie wyjaśniona.

**Nominacja kuratora bruttowców i superarbitra do ustalania cen ropy bruttowej.** Sąd Apelacyjny we Lwowie mianował na rok kalendarzowy 1939 na wniosek Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 4 października 1938 r., Nr G. N. VI 963/6, na posiedzeniu niejawnym dnia 12 października 1938 r. na zasadzie art. 2 ustawy z dnia 1 maja 1923 r. o ropie bruttowej (Dz. U. R. P. z 1923 r., poz. 387) oraz § 2 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu (Dz. U. R. P. z 1923 r., poz. 547) — p. dra Tadeusza Sokołowskiego, adwokata, zamieszkałego we Lwowie, ul. Halicka 19, kuratorem niezorganizowanych bruttowców do ustalania cen ropy bruttowej, oraz p. inż. Juliana Pierścińskiego, przemysłowca naftowego i właściciela nieruchomości w Pustomytach pod Lwowem, superarbitrem do ustalania tych cen w wypadku, gdyby Dyrekcja Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin" we Lwowie i organizacje bruttowców nie mogły dojść do porozumienia w tej sprawie.

**Opłaty rejestracyjne od przedsiębiorstw i zajęć.** W dziale prawnym bieżącego numeru zamieszczamy nową ustawę o podatku obrotowym. W tym samym Dz. U. R. P. z dnia 16 maja 1938 r., Nr 34, poz. 293, ogłoszona została również ustawa o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć z dnia 25 kwietnia 1938 r., która zastąpić ma dotychczasowe przepisy o świadectwach przemysłowych, zawarte w ustawie z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz.U. R. P. z 1936 r. Nr 46, poz. 339. Ponieważ ustawa ta wchodzi w życie dopiero w dniu 1 stycznia 1940 r. — druk jej odkładamy na przyszłość.

**Sprawa przewoźnych żurawi wiertniczych.** W swoim czasie wyłoniła się sprawa budowy i zakupienia ewentualnie przez Fundusz Popierania Wiertnictwa Naftowego przewoźnych żurawi wiertniczych. Z inicjatywy Prezesa Rady Funduszu, p. inż. Juliusza Mokrego, zajęła się tą sprawą Rada. W wyniku tego Fundusz Popierania Wiertnictwa Naftowego rozpisał konkurs na projekt 2 przewoźnych żurawi wiertniczych, a mianowicie: jednego do wierceń do głębokości 500 m i drugiego do wierceń do głębokości 800 m. Za najlepsze i najbardziej odpowiednie projekty wyznaczono stosowne nagrody pieniężne. Ocenę i przyznanie nagród powierzono wybranemu przez Radę Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego — Sądowi Konkursowemu. Do składu tego Sądu należą pp.: prof. Akademii Górniczej w Krakowie — inż. Zygmunt Bielski, inż. Tadeusz Bielski, z ramienia Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego — inż. Władysław Klimkiewicz, profesorowie Politechniki we Lwowie — inż. Stanisław Łukasiewicz i inż. Stanislaw Paraszczak oraz adwokat drFranciszek Schramm. Przewodniczącym Sądu jest prezes inż. Juliusz Mokry. Posiedzenie Sadu Konkursowego w sprawie rozpatrzenia i oceny zgłoszonych projektów oraz przyznania nagród zwołane zostało na 9 grudnia br. i odbędzie się we Lwowie w sali posiedzeń Wyższego Urzędu Górniczego.

**Sprawa reformy wydawnictwa „Kopalnictwo Naftowe w Polsce".** Dowiadujemy się, że poważne koła naftowe wystąpiły z inicjatywą reformy tego pożytecznego i niezbędnego wydawnictwa. Wartość jego i znaczenie dla przemysłu naftowego nie ulega najmniejszej wątpliwości. Lecz pewne istotne zmiany, które przyczyniłyby się do bardziej dokładnego i wyraźnego przedstawienia działalności przemysłu oraz zatrudnionych w nim przedsiębiorstw, wydają się nieuniknione, jeśli wydawnictwo to ma spełnić w całości swe zadanie. Również poważne zastrzeżenia budzi w świecie naftowym zamieszczanie w tym wydawnictwie artykułów polemicznych itp. Koła naftowe są zdania, że do tego służą specjalne czasopisma naftowe, i wychodzą ze słusznego założenia, że wydawnictwo statystyczne, o określonych zupełnie zadaniach do takich rzeczy się nie nadaje. Wedle powszechnej opinii — nic więcej poza danymi statystycznymi i stosownymi objaśnieniami w wydawnictwie tym umieszczane być nie powinno — i słusznie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyraziło zgodę na reformę tego wydawnictwa pod warunkiem, że jeżeli reforma ta pociągnęłaby za sobą zwiększenie kosztów, to różnicę tę pokryje przemysł naftowy.

**Dar na Fundusz Zapomogowy Krajowego Towarzystwa Naftowego.** Z okazji odznaczenia Złotym Krzyżem Zasługi — wiceprezes Krajowego Towarzystwa Naftowego, p. Lipa Schutzman, złożył 5.000 zł na rzecz Funduszu Zapomogowego tego Towarzystwa, przeznaczonego na pomoc dla zubożałych i niezdolnych do pracy nafciarzy, pozostających bez środków do życia.

**Układ zbiorowy o pracę,** zawarty dnia 5 lipca br. między Związkiem Polskich Przemysłowców Naftowych a Centralnym Związkiem Górników w Polsce, został już wydrukowany i jest do nabycia w Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, Lwów, ul. Kościuszki 7, II p. — po cenie 50 gr za egzemplarz. Należytość można przesłać w znaczkach pocztowych.

# WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE I GOSPODARCZE

## Sytuacja rynkowa w lipcu i sierpniu 1938 r.

W lipcu i sierpniu br. panowały na polskim rynku naftowym szczególnie pomyślne stosunki przy tendencji mocnej. Ożywiły się znacznie obroty wszystkimi niemal produktami, nie wyłączając nawet nafty, której spożycie zaczęło się już podnosić ze względu na zbliżający się sezon jesienno-zimowy. Bardzo dobrze rozwijała się zwłaszcza sprzedaż benzyny — mimo że w sierpniu sezon benzynowy już słabnie — oraz oleju gazowego. Przejściowo obniżył się w lipcu jedynie zbyt parafiny, a w sierpniu — asfaltu. Sprzedaże odbywały się w atmosferze spokoju i pewności. Ceny produktów końcowych na ogół utrzymały się bez zmian, podniosła się natomiast — począwszy od sierpnia — cena ropy — wskutek ustalenia jej wspólnie przez rafinerie i Związek Polskich Przemysłowców Naftowych. Jeśli chodzi o cały 8-miesięczny okres br. — to stwierdzić należy w tym czasie znaczny wzrost spożycia krajowego i to nie tylko w stosunku do ub. r., ale i w porównaniu z latami największego nasilenia koniunktury, tj. z latami 1930 i 1931.

W lipcu br. wysłano na rynek krajowy wszystkich produktów naftowych razem o 4.849 t, tj. o 17,7%, więcej niż w poprzednim miesiącu, a o 5.171 t, tj. o 19,2%, więcej niż w tym samym miesiącu ub. r. W sierpniu zaś wysyłki naftowe na rynek krajowy zwiększyły się w stosunku do lipca br. o 4.768 t, tj. o 14,8%, a o 3.394 t, czyli o 10,1%—w stosunku do sierpnia 1937 r. W pierwszych 8 miesiącach br. wysłano produktów naftowych do spożycia w kraju o 26.121 t, tj. o 12%, więcej niż w tym samym okresie ub. r., a o 34.206 t, czyli o 16,3%, więcej niż w 1931 r.

B e n z y n y wysłano w lipcu br. na rynek wewnętrzny w porównaniu z czerwcem br. o 1.556 t, a więc o 16,8%, więcej, w porównaniu zaś z lipcem 1937 r. wysyłki te wzrosły o 2.404 t, czyli aż o 28,6%. W sierpniu br. krajowe spożycie benzyny zwiększyło się tylko o 6 t, czyli o 0,1% — w stosunku do poprzedniego miesiąca, w porównaniu zaś z sierpniem ub. r. wzrosło o 1.688 t, tj. o 18,5%. W całym więc 8-miesięcznym okresie br. wysyłki benzyny na spożycie wewnętrzne były o 15.148 t, czyli o 29,2%, większe niż w analogicznym okresie ub. r., a o 11.768 t, czyli o 21,3%, większe niż w 8 pierwszych miesiącach 1931 r. Zarówno w obu miesiącach sprawozdawczych, jak i w całym 8-miesięcznym okresie br. benzyna niewątpliwie wysunęła się na czoło zbytu produktów naftowych w kraju. Spożycie jej podniosło się silnie przede wszystkim pod względem koniunkturalnym, przewyższając nawet o 5% spożycie z 1930 r., a więc z roku najsilniejszej koniunktury. Zawdzięczać to należy głównie postępującej wciąż motoryzacji w kraju, która w roku bieżącym wydatnie posunęła się naprzód. W dniu 1 lipca br. kursowało w Polsce 51.729 pojazdów mechanicznych; w ciągu lipca liczba ich wzrosła o 2.326, w sierpniu zaś — o 865 jednostek, tak że z końcem sierpnia br. zarejestrowanych było w kraju 54.920 wozów, łączny więc przyrost tegoroczny wyniósł do tego czasu 10.720 sztuk. Zaznaczyć jeszcze należy, że jakkolwiek w ostatnim miesiącu sprawozdawczym spożycie benzyny nie podniosło się już w tym stopniu, co w poprzednich miesiącach, a to ze względu na kończący się już sezon letni, mimo to zbyt tego produktu był jeszcze bardzo silny. Otwartą nadal jest wciąż jeszcze jednak kwestia rentowności wytwórczości benzyny, utargi ciągle jeszcze są znacznie niższe od uzyskiwanych w latach przedkryzysowych.

Krajowy zbyt n a f t y w lipcu br. wzrósł w porównaniu z czerwcem o 1.471 t, czyli o 34,5%, w stosunku zaś do lipca ub. r. podniósł się o 123 t, tj. o 2,2%. W sierpniu natomiast krajowe spożycie nafty zwiększyło się o 3.856 t, czyli o 67,2% — w stosunku do poprzedniego miesiąca, a o 1 t zaledwie — w porównaniu z sierpniem 1937 r. W okresie od stycznia do końca sierpnia br. spożycie to było o 317 t, tj. o 0,4%, wyższe niż w tym samym okresie ub. r., lecz o 2.179 t, czyli o 3%, niższe od spożycia z analogicznych miesięcy 1931 r. Począwszy od lipca — spożycie nafty zaczęło się podnosić ze względu na zbliżający się już sezon zimowy. Początkowo jednak wzrost ten był stosunkowo słaby, dopiero w sierpniu zbyt tego produktu wydatnie się zwięk-

szył. Koniunkturalnie zbyt nafty przedstawia się nieszczególnie. Pod tym względem nafta zajmuje ostatnie miejsce pośród produktów naftowych. Spożycie jej nie doszło jeszcze do poziomu z 1930 r., a nawet 1931 r. Być może, że następne miesiące przyniosą tu pewną poprawę. Stwierdzić należy, że utarg z nafty jest również bardzo słaby, słabszy nawet niż utarg z benzyny.

Spożycie oleju gazowego w kraju podniosło się w lipcu br. o 1.157 t, czyli o 20,8% — w porównaniu z poprzednim miesiącem, w porównaniu zaś z lipcem 1937 r. — o 1.601 t, tj. o 31,3%. W sierpniu br. wzrost spożycia wyniósł 412 t, czyli 6,1% — w stosunku do lipca, a 489 t, czyli 7,4% — w stosunku do sierpnia ub. r. W ciągu 8 pierwszych mesięcy br. krajowe spożycie oleju gazowego zwiększyło się o 2.909 t, czyli o 6,4% — w porównaniu z tym samym okresem ub. r., w stosunku zaś do analogicznego okresu 1931 r. — o 10.449 t, czyli o 27,7%. Zbyt tego produktu w lipcu i sierpniu br. kształtował się bardzo pomyślnie, co pozostawało w związku z ogólnym ożywieniem w przemyśle. Koniunkturalnie spożycie oleju gazowego było również bardzo dobre i to zarówno w obu miesiącach sprawozdawczych, jak i w całym 8-miesięcznym okresie br., przewyższając nawet spożycie z 1930 r. o 13,3%.

Olejów smarowych wysłano w lipcu br. na rynek wewnętrzny o 247 t, czyli o 8%, więcej niż w poprzednim miesiącu, a o 97 t, tj. o 3,1%, więcej niż w lipcu ub. r. Sierpniowe wysyłki tego produktu wzrosły w porównaniu z lipcem o 408 t, czyli o 12,2%, w porównaniu zaś z tym samym miesiącem ub. r. — o 107 t, tj. o 2,9%. W ciągu 8 pierwszych miesięcy br. spożycie krajowe podniosło się o 1.634 t, tj. o 7,1% — w stosunku do analogicznego okresu ub. r. Zużycie olejów smarowych w kraju w okresie sprawozdawczym przedstawiało się korzystnie, wykazując stały i normalny rozwój, zarówno sezonowy, jak i koniunkturalny — w porównaniu z rokiem ub. Porównania z 1931 r. przeprowadzić nie można, gdyż dane za ostatnie 2 lata dotyczą tylko olejów smarowych o ciężarze powyżej 0,890, podczas gdy poprzednio, a więc i w 1931 r., obejmowały one zarówno oleje ciężkie, jak i lekkie powyżej 0,890.

Parafiny na potrzeby wewnętrzne wysłano w lipcu br. o 80 t, tj. o 13%, mniej niż w czerwcu br., lecz o 79 t, tj. o 17,3%, więcej niż w tym samym miesiącu ub. r. Sierpniowe zaś wysyłki parafiny wzrosły w porównaniu z poprzednim miesiącem o 195 t, czyli o 36,4%, w porównaniu jednak z zeszłorocznymi wysyłkami z sierpnia były o 148 t, tj. o 16,9%, niższe. W ciągu 8 miesięcy od stycznia do końca sierpnia br. krajowe spożycie parafiny było o 163 t, czyli o 3,1%, lepsze niż w tym samym okresie ub. r., a o 501 t, czyli o 10,1% niż w 8 pierwszych miesiącach 1931 r. Po przejściowym osłabieniu w lipcu br. — zbyt parafiny w ciągu sierpnia podniósł się znacznie — w związku ze wzrostem wytwórczości świec. Na ogół więc w dotychczasowym okresie br. spożycie tego produktu rozwijało się pomyślnie, przewyższając zbyt z lat ubiegłych — z wyjątkiem 1930 r., od którego dzieli je jeszcze około 3%.

Wysyłki asfaltu (łącznie z innymi produktami, które jednak nie odgrywają tu większej roli) w lipcu br. zwiększyły się w stosunku do poprzedniego miesiąca o 498 t, tj. o 10,9%, a o 867 t, tj. o 20,7% — w stosunku do lipca ub. r. W sierpniu natomiast obniżyły się o 109 t, czyli o 2,2% — w porównaniu z lipcem, od poziomu zaś z sierpnia ub. r. były o 1.257 t, czyli o 34,1%, wyższe. W 8-miesięcznym okresie br. zbyt asfaltu wzrósł w stosunku do analogicznego okresu zeszłorocznego o 5.950 t, czyli o 26,9%, a o 14.720 t, czyli o 110,3% — w stosunku do 1931 r. Mimo przemijającego osłabienia popytu w sierpniu br. zużycie asfaltu było w kraju w roku bieżącym znaczne, zwłaszcza jeśli się je porówna z sytuacją z lat ubiegłych. Jedyną ujemną stroną tego zjawiska jest to, że dotyczy ono jedynie asfaltów przemysłowych, podczas gdy na rynku asfaltów drogowych od wielu już miesięcy panuje kompletny zastój.

Zapasy w lipcu br. wzrosły w porównaniu ze stanem z końca czerwca o 4.962 t, tj. o 2,9%, w sierpniu zaś powiększyły się znowu o 2.516 t, czyli o 1,4%. W obu tych miesiącach zanotowano więc dalszy wzrost ogólnego stanu zapasów. Przypisać to należy przede wszystkim ograniczeniu do minimum naszego eksportu naftowego. Na poziom zapasów poszczególnych produktów wpłynęły poza tym również inne przyczyny. I tak np. wzrost zapasów nafty był wynikiem sezonowego zastoju na rynku tego produktu. Zapasy benzyny po obniżce z lipca — w sierpniu podniosły się znowu znacznie, co było następstwem wzmożonej wytwórczości oraz zbliżającego się już kresu sezonu benzynowego. Znacznym nasileniem zbytu tłumaczyć należy wydatne obniżenie się zapasów oleju gazowego. Z tego samego powodu spadły w sierpniu zapasy parafiny. Zmalały również nieco zapasy asfaltu. Na ogół jednak w stanie zapasów naftowych nie zaszły w miesiącach sprawozdawczych poważniejsze przesunięcia.

Wywóz polskich produktów naftowych na rynki zagraniczne zwiększył się w lipcu br. o 55 t, tj. o 1,6% — w stosunku do poprzedniego miesiąca, w stosunku zaś do wywozu z lipca ub. r. był o 10.199 t, czyli aż o 295,1%, niższy. W sierpniu br. zaś wywieziono za granicę o 155 t, czyli o 4,4%, mniej niż w lipcu, a o 7.227 t, tj. o 215,3%, mniej niż w sierpniu 1937 r. Podobnie jak w poprzednich miesiącach — tegoroczny nasz eksport naftowy w lipcu i sierpniu stanowił tylko nikłą część wywozu z roku ubiegłego. W stosunku do czerwca br. nie zaszły w miesiącach sprawozdawczych niemal żadne zmiany. W dalszym ciągu tzw. produkty białe eksportowaliśmy wyłącznie do Gdańska i Gdyni na pokrycie potrzeb miejscowych oraz na bunker. Dawne nasze rynki wywozowe, a więc Czechosłowacja, Niemcy i Austria, przestały odgrywać większą rolę jako odbiorcy polskich produktów naftowych. Rynek austriacki zresztą w ciągu sierpnia br. stracił do reszty swą odrębność i wszedł w skład rynku niemieckiego.

Na rynki te wywieziono w miesiącach sprawozdawczych tylko niewielkie ilości parafiny, asfaltu i koksu.

W szczególności w lipcu br. wywieziono: do Gdańska na potrzeby wewnętrzne: benzyny — 781 t, nafty — 243 t, oleju gazowego i opałowego — 210 t, olejów smarowych — 47 t, asfaltu — 30 t, oraz tranzytem: parafiny — 362 t, razem 1.673 t; do Gdyni: oleju gazowego i opałowego — 930 t, benzyny — 116 t, olejów smarowych — 50 t, parafiny — 10 t, nafty — 4 t, razem — 1.050 t; do Czechosłowacji: asfaltu — 93 t, olejów smarowych — 79 t, parafiny 30 t, razem — 202 t; do Niemiec: parafiny — 87 t, asfaltu — 58 t, razem — 145 t; do Austrii: koksu — 58 t, parafiny — 54 t, razem — 112 t. Poza tym wysłano parafiny: do Jugosławii — 153 t, na Węgry — 62 t i do Włoch — 10 t.

Z lipcowych wysyłek przypada na kraj — 90,2%, na eksport — 9,8%.

W sierpniu br. wysłano: do Gdańska na potrzeby wewnętrzne: benzyny — 354 t, oleju gazowego i opałowego — 279 t, olejów smarowych — 98 t, nafty — 62 t, asfaltu — 55 t, tranzytem zaś do przeładunku morskiego: parafiny — 364 t, razem — 1.194 t; do Gdyni na cele bunkrowe: olejów opałowych — 986 t, benzyny — 109 t, olejów smarowych — 50 t, nafty — 29 t, razem — 1.174 t; do Niemiec: parafiny — 269 t, olejów smarowych — 15 t, razem — 284 t; do Czechosłowacji: parafiny — 139 t, asfaltu — 70 t, olejów smarowych — 62 t, razem — 271 t. Prócz tego wywieziono parafiny: do Jugosławii — 247 t, na Węgry — 84 t i do Włoch — 43 t.

Z sierpniowych wysyłek na kraj przypada — 91,7%, na eksport — 8,3%.

W miesiącach sprawozdawczych sytuacja dwóch najbardziej interesujących nas rynków światowych — amerykańskiego i rumuńskiego — kształtowała się zupełnie odmiennie.

Sytuacja na rynkach amerykańskich była w okresie tym wyjątkowo pomyślna. Dzięki wspólnym wysiłkom rządu i sfer przemysłowych udało się w lipcu br. doprowadzić do stanu równowagi pomiędzy wydobyciem, a wytwórczością rafineryjną i zużyciem ropy. Przedsięwzięte środki, głównie zaś wydatne ograniczenie wydobycia surowcowego, doprowadziły również do poważnego obniżenia zapasów, zarówno ogólnych, jak i rafineryjnych, co z kolei oddziałało silnie na wzmocnienie notowań. Ten ze wszech miar pomyślny stan rzeczy utrzymał się bez większych zmian również przez sierpień.

Na rynku rumuńskim natomiast po silnej zwyżce cen z czerwca br. nastąpiło w lipcu nagłe ich załamanie — skutkiem pewnego osłabienia popytu. Co prawda obniżeniu uległy w rzeczywistości tylko ceny produktów eksportowanych przez Konstancę, eksport zaś Dunajem utrzymał się na poziomie ustalonym w układzie handlowym z Niemcami. W sierpniu br. sytuacja rynkowa nadal rozwijała się niejednolicie, ceny to spadały, to znów zwyżkowały, zależnie od nasilenia, względnie osłabienia transportów za granicę. Na ogół w pierwszej połowie miesiąca notowania nieco się obniżyły, w drugiej zaś podniosły się ze względu na większe wysyłki do krajów sąsiednich, tak, że z końcem miesiąca poziom ich nie odbiegał od stanu z lipca.

Notowania polskich cen eksportowych w okresie sprawozdawczym nie uległy zmianie, jedynie ceny parafiny łuskowej podniosły się do 6 dolarów ameryk. za 100 kg.

## Polski przemysł naftowy w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia 1938 r.

### I. Kopalnictwo.

**Produkcja ropy naftowej.** Lipiec br. był pod względem wydobycia ropnego lepszy od czerwca br. Wydobyto w tym miesiącu — o 1.706 t więcej, niż w miesiącu poprzednim. Również w stosunku do lipca ub. r. wydobycie w dotyczącym tegorocznym miesiącu było większe — o 1.007 t. W sierpniu br. natomiast sytuacja pod względem wydobycia ropnego przedstawiała się nieco gorzej aniżeli w miesiącu poprzednim. Produkcja sierpniowa spadła w stosunku do lipca br. — o 26 t; w stosunku zaś do sierpnia ub. r. nastąpiło polepszenie, wydobyto w dotyczącym tegorocznym miesiącu więcej — o 835 t. W obu miesiącach sprawozdawczych sytuacja przedstawiała się następująco:

| Okręg | Wydobycie | Zużycie na opał | Manko tłoczniowe i zanieczyszczenie | Zapasy na kopalniach i tow. mag. w końcu miesiąca |
|---|---|---|---|---|
| | t | o | n | |
| | lipiec 1938 r. | | | |
| **Jasło** | **11.378** | **9** | **168** | **3.716** |
| W porówn. z VI. 38 r. | + 338 | + 2 | — 5 | + 85 |
| „ z VII. 37 r. | + 1.506 | — 3 | + 18 | + 53 |
| **Drohobycz Rej. Borysławski**[1]) | **21.338** | **6** | **1.227** | |
| W porówn. z VI. 38 r. | + 840 | + 3 | + 53 | |
| „ z VII. 37 r. | — 556 | — 3 | — 176 | |
| **Inne miejscowości** | **6.710** | **4** | **190** | |
| W porówn. z VI. 38 r. | + 249 | + 2 | — 8 | |
| „ z VII. 37 r. | + 76 | — | — 3 | |
| **Razem okr. Drohobycz** | **28.048** | **10** | **1.417** | **13.109** |
| W porówn. z VI. 38 r. | + 1.089 | + 5 | + 45 | — 548 |
| „ z VII. 37 r. | — 480 | — 3 | — 179 | — 1.227 |
| **Stanisławów** | **3.887** | **40** | **24** | **1.236** |
| W porówn. z VI. 38 r. | + 279 | + 7 | — 6 | + 99 |
| „ z VII. 37 r. | — 19 | — | — 1 | + 102 |
| **Razem** | **43.313** | **59** | **1.609** | **18.081** |
| W porówn. z VI. 38 r. | + 1.706 | + 14 | + 34 | — 344 |
| „ z VII. 37 r. | + 1.007 | — 7 | — 162 | — 1.051 |
| | sierpień 1938 r. | | | |
| **Jasło** | **11.847** | **15** | **170** | **3.612** |
| W porówn. z VII. 38 r. | — 469 | + 6 | + 2 | — 104 |
| „ z VIII. 37 r. | + 1.907 | + 5 | + 17 | — 672 |

[1]) Bez Mraźnicy II.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| **Drohobycz** | | | | |
| **Rej. Borysławski[1])** | **20.918** | **3** | **1.296** | |
| W porówn. z VII. 38 r. | — 420 | — 3 | + 69 | |
| „ z VIII. 37 r. | — 1.061 | — | + 55 | |
| **Inne miejscowości** | **6.706** | **4** | **225** | |
| W porówn. z VII. 38 r | — 4 | — | + 35 | |
| „ z VIII. 37 r. | + 34 | — 10 | + 30 | |
| **Razem okr. Drohobycz** | **27.624** | **7** | **1.521** | **14.107** |
| W porówn. z VII. 38 r. | — 424 | — 3 | + 104 | + 4.610 |
| „ z VIII. 37 r. | — 1.027 | — 10 | + 85 | — 1.442 |
| **Stanisławów** | **3.816** | **35** | **27** | **1.281** |
| W porówn. z VII. 38 r. | — 71 | — 5 | + 3 | + 45 |
| „ z VIII. 37 r. | — 45 | — 13 | — | + 275 |
| **Razem** | **43.287** | **57** | **1.718** | **19.000** |
| W porówn. z VII. 38 r. | — 26 | — 2 | + 109 | + 919 |
| „ z VIII. 37 r. | + 835 | — 19 | + 102 | — 1.839 |

Przeciętne dzienne wydobycie ropy wynosiło zatem w lipcu br. 1.397 t, tj. o 10 t więcej aniżeli w czerwcu br. i o 33 t więcej niż w lipcu ub. r — w sierpniu br. natomiast 1.396 t, tj. o 1 t mniej jak w lipcu br. i o 27 t więcej aniżeli w sierpniu ub. r.

Przeciętna dzienna produkcja wynosiła w poszczególnych okręgach górniczych:

| | 1938 r. | |
|---|---|---|
| | lipiec | sierpień |
| | t o n | |
| Okręg Jasielski | 367.— | 382.1 |
| „ Drohobycki (z rej. Borysławskim) | 904.8 | 891.— |
| Rejon Borysławski (z Mraźnicą II) | 688.4 | 674.5 |
| Okręg Stanisławowski | 125.3 | 123.1 |

Przeciętna dzienna produkcja ropy jednego otworu była następująca:

| | 1938 r. | |
|---|---|---|
| | lipiec | sierpień |
| | kg | |
| Rejon Borysławski | 1.134 | 1.118 |
| Wszystkie pozostałe miejscowości | 239 | 242 |
| Wszystkie pozostałe miejscowości | 239 | 390 |

**Ropa oddana do towarzystw transportowo-magazynowych i wyekspediowana.** W miesiącach sprawozdawczych oddano i wyekspediowano z kopalń w poszczególnych okręgach górniczych następujące ilości:

| | 1938 r. | |
|---|---|---|
| | lipiec | sierpień |
| O k r ę g | t o n | |
| **Jasło** | **10.945** | **11.859** |
| W porówn. z m-cem poprzednim | — 18 | + 914 |
| „ z tym samym m-cem ub. r. | + 1.309 | + 1.948 |
| **Drohobycz** | | |
| **Rej. Borysławski[1])** | **20.013** | **19.687** |
| W porówn. z m-cem poprzednim | + 379 | — 326 |
| „ z tym samym m-cem ub. r. | — 738 | — 1.073 |
| **Inne miejscowości** | **6.566** | **6.736** |
| W porówn. z m-cem poprzednim | + 570 | + 170 |
| „ z tym samym m-cem ub. r. | + 158 | + 596 |
| **Razem okr. Drohobycz** | **26.579** | **26.423** |
| W porówn. z m-cem poprzednim | + 949 | — 156 |
| „ z tym samym m-cem ub. r. | — 580 | — 478 |
| **Stanisławów** | **3.724** | **3.708** |
| W porówn. z m-cem poprzednim | + 42 | — 16 |
| „ z tym samym m-cem ub. r. | — 584 | — 206 |
| **Razem** | **41.248** | **41.990** |
| W porówn. z m-cem poprzednim | + 973 | + 742 |
| „ z tym samym m-cem ub. r. | + 145 | + 1.264 |

[1]) Bez Mraźnicy II.

**Nowe wiercenia.** Uruchomiono nowych wierceń w okręgu jasielskim: w lipcu br. 23, w sierpniu br. 20 — w okręgu drohobyckim: w lipcu br. 7, w sierpniu br. 11 — w okręgu stanisławowskim: w lipcu br. 6, w sierpniu br. 6.

**Stan otworów świdrowych** był w tym czasie w poszczególnych okręgach górniczych następujący:

| T r e ś ć | O k r ę g: Drohobycz | Jasło | Stanisławów | Razem |
|---|---|---|---|---|
| | l i p i e c 1 9 3 8 r. | | | |
| Samopłynące | — | 13 | 6 | 19 |
| W tłokowaniu | 280 | 40 | 6 | 326 |
| W pompowaniu | 1.102 | 1.270 | 235 | 2.607 |
| W łyżkowaniu | 239 | 133 | 183 | 555 |
| W smoczkowaniu | — | 4 | — | 4 |
| Wyłącznie gazowe | 157 | 42 | 12 | 211 |
| Razem w eksploatacji | 1.778 | 1.502 | 442 | 3.722 |
| W wierceniu | 37 | 72 | 22 | 131 |
| W wierceniu i eksploatacji | 27 | 23 | 12 | 62 |
| W instrumentacji i rekonstrukcji | 48 | 7 | 6 | 61 |
| Razem czynnych | 1.890 | 1.604 | 482 | 3.976 |
| W montowaniu | 2 | — | 9 | 11 |
| Zmontowane a nieuruchomione | 4 | — | 1 | 5 |
| Czasowo nieczynne | 553 | 105 | 53 | 711 |
| W likwidacji | 2 | 11 | 11 | 24 |
| Razem | 2.451 | 1.720 | 556 | 4.727 |
| | s i e r p i e ń 1 9 3 8 r. | | | |
| Samopłynące | — | 14 | 6 | 20 |
| W tłokowaniu | 282 | 38 | 6 | 326 |
| W pompowaniu | 1.104 | 1.276 | 235 | 2.615 |
| W łyżkowaniu | 237 | 137 | 182 | 556 |
| W smoczkowaniu | — | 4 | — | 4 |
| Wyłącznie gazowe | 159 | 41 | 13 | 213 |
| Razem w eksploatacji | 1.782 | 1.510 | 442 | 3.734 |
| W wierceniu | 52 | 77 | 19 | 148 |
| W wierceniu i eksploatacji | 23 | 25 | 14 | 62 |
| W instrumentacji i rekonstrukcji | 42 | 5 | 7 | 54 |
| Razem czynnych | 1.899 | 1.617 | 482 | 3.998 |
| W montowaniu | 3 | 9 | 11 | 23 |
| Zmontowane a nieuruchomione | 4 | — | 1 | 5 |
| Czasowo nieczynne | 555 | 103 | 54 | 712 |
| W likwidacji | 4 | 3 | 10 | 17 |
| Razem | 2.465 | 1.732 | 558 | 4.755 |

| Treść | Okręg Drohobycki: Rejon borysławski | Inne miejscowości | Razem |
|---|---|---|---|
| | lipiec 1938 r. | | |
| Samopłynące | — | — | — |
| W tłokowaniu | 279 | 1 | 280 |
| W pompowaniu | 81 | 1.021 | 1.102 |
| W łyżkowaniu | 232 | 7 | 239 |
| Wyłącznie gazowe | 124 | 33 | 157 |
| Razem w eksploatacji | 716 | 1.062 | 1.778 |
| W wierceniu | 11 | 26 | 37 |
| W wierceniu i eksploatacji | 15 | 12 | 27 |
| W instrumentacji i rekonstrukcji | 30 | 18 | 48 |
| Razem czynnych | 772 | 1.118 | 1.890 |
| W montowaniu | 1 | 1 | 2 |
| Zmontowane a nieuruchomione | 3 | 1 | 4 |
| Czasowo nieczynne | 259 | 294 | 553 |
| W likwidacji | 2 | — | 2 |
| Razem | 1.037 | 1.414 | 2.451 |
| | sierpień 1938 r. | | |
| Samopłynące | — | — | — |
| W tłokowaniu | 280 | 2 | 282 |
| W pompowaniu | 77 | 1.027 | 1.104 |
| W łyżkowaniu | 228 | 9 | 237 |
| Wyłącznie gazowe | 128 | 31 | 159 |
| Razem w eksploatacji | 713 | 1.069 | 1.782 |
| W wierceniu | 16 | 36 | 52 |
| W wierceniu i eksploatacji | 18 | 5 | 23 |
| W instrumentacji i rekonstrukcji | 28 | 14 | 42 |
| Razem czynnych | 775 | 1.124 | 1.899 |
| W montowaniu | 1 | 2 | 3 |
| Zmontowane a nieuruchomione | 3 | 1 | 4 |
| Czasowo nieczynne | 257 | 298 | 555 |
| W likwidacji | 3 | 1 | 4 |
| Razem | 1.039 | 1.426 | 2.465 |

**Ruch wiertniczy.** Odwiercono w lipcu br. ogółem 13.300 m, a zatem o 2.166 m więcej jak w czerwcu br., w sierpniu br. 14.239 m, czyli o 939 m więcej jak w lipcu br. Z tego przypada na poszczególne miejscowości:

| Okręg | 1938 r. lipiec | sierpień |
|---|---|---|
| | metry | |
| Jasło | 6.718 | 6.834 |
| Drohobycz | | |
| Rej. Borysławski | 961 | 906 |
| Inne miejscowości | 3.252 | 3.624 |
| Razem okr. Drohobycz | 4.213 | 4.530 |
| Stanisławów | 2.369 | 2.875 |
| Razem | 13.300 | 14.239 |
| W porównaniu z tym samym miesiącem ub. r. | — 59 | + 757 |

**Stan zatrudnienia na kopalniach.** W okresie sprawozdawczym zatrudnionych było na kopalniach robotników:

| Okręg | 1938 r. lipiec | sierpień |
|---|---|---|
| Jasło | 3.779 | 3.963 |
| Drohobycz | | |
| Rej. Borysławski | 3.604 | 3.670 |
| Inne miejscowości | 1.621 | 1.608 |
| Razem okr. Drohobycz | 5.225 | 5.278 |
| Stanisławów | 1.692 | 1.624 |
| Razem | 10.696 | 10.865 |

## II. Przemysł gazowy.

**Produkcja gazu ziemnego.** Produkcja ta była następująca w poszczególnych okręgach i miesiącach.

| Okręg | Produkcja | Zużycie własne na kopalni | Wypuszczono w powietrze i manko ruroc. | Odtłoczono |
|---|---|---|---|---|
| | w tysiącach m³ | | | |
| | lipiec 1938 r. | | | |
| Jasło | 13.534 | 2.442 | 215 | 10.877 |
| Drohobycz | | | | |
| Rej. Borysławski | 10.342 | | | |
| Daszawa | 7.326 | | | |
| Oleksice Nowe | 3.418 | | | |
| Chodowice | 2.512 | | | |
| Schodnica | 775 | | | |
| Inne miejscowości | 243 | | | |
| Razem okr. Drohobycz | 24.616 | 5.998 | 68 | 18.550 |
| Stanisławów | 5.467 | 3.414 | 853 | 1.200 |
| Razem | 43.617 | 11.854 | 1.136 | 30.627 |
| W porówn. z VI. 38 r. | + 469 | + 153 | + 69 | + 249 |
| „ z VII. 37 r. | + 4.637 | — 721 | + 145 | +5.214 |
| | sierpień 1938 r. | | | |
| Jasło | 14.363 | 2.263 | 60 | 12.040 |
| Drohobycz | | | | |
| Rej. Borysławski | 10.301 | | | |
| Daszawa | 7.886 | | | |
| Oleksice Nowe | 3.197 | | | |
| Chodowice | 1.962 | | | |
| Schodnica | 825 | | | |
| Inne miejscowości | 235 | | | |
| Razem okr. Drohobycz | 24.406 | 5.963 | 69 | 18.374 |
| Stanisławów | 5.900 | 3.584 | 739 | 1.577 |
| Razem | 44.669 | 11.810 | 868 | 31.991 |
| W porówn. z VII. 38 r. | + 1.052 | — 44 | — 268 | +1.364 |
| z VIII. 37 r. | + 3.376 | —1.134 | — 121 | +4.631 |

Przeciętna produkcja gazu ziemnego była następująca:

| O k r ę g | 1938 r. lipiec | 1938 r. sierpień |
|---|---|---|
| | m³/min. | |
| Jaslo | 303.19 | 321.75 |
| Drohobycz | 551.43 | 546.74 |
| Stanisławów | 122.44 | 132.16 |

## III. Przemysł rafineryjny.

**Przeróbka ropy w rafineriach.** Rafinerie przerobiły ropy naftowej w lipcu br. 43.429 t, w sierpniu br. 42.922 t, z czego wytworzono:

| | 1938 r. VI. | 1938 r. VII. | 1937 r. VII. |
|---|---|---|---|
| | t | o | n |
| Benzyna łącznie z gazoliną | 8.027 | 9.120 | 8.054 |
| Nafta | 10.278 | 11.310 | 11.875 |
| Olej gaz., opał. i oleje lekkie o c. g. do 0,890 | 7.018 | 7.598 | 9.588 |
| Oleje smarowe | 2.765 | 4.387 | 4.429 |
| Parafina i świece | 1.693 | 1.727 | 1.819 |
| Ogólna wytwórczość | 35.461 | 39.793 | 38.204 |

| | VIII. 1938 r. | VIII. 1937 r. |
|---|---|---|
| Benzyna łącznie z gazoliną | 12.709 | 7.269 |
| Nafta | 11.319 | 11.903 |
| Olej gaz., opał. i oleje lekkie o c. g. do 0,890 | 8.292 | 9.383 |
| Oleje smarowe | 3.918 | 3.314 |
| Parafina i świece | 1.678 | 1.778 |
| Ogólna wytwórczość | 42.631 | 37.345 |

**Spożycie krajowe.** Wysyłka z rafineryj na rynek krajowy przedstawiała się następująco:

| | 1938 r. VI. | 1938 r. VII. | 1937 r. VII. |
|---|---|---|---|
| | t | o | n |
| Benzyna łącznie z gazoliną | 9.240 | 10.796 | 8.392 |
| Nafta | 4.266 | 5.737 | 5.614 |
| Olej gaz., opał i oleje lekkie o c. g. do 0,890 | 5.551 | 6.708 | 5.477 |
| Oleje smarowe | 3.091 | 3.338 | 3.241 |
| Parafina i świece | 615 | 535 | 456 |
| Wszystkich produktów razem | 27.320 | 32.169 | 26.998 |

| | VIII. 1938 r. | VIII. 1937 r. |
|---|---|---|
| Benzyna łącznie z gazoliną | 11.093 | 10.796 |
| Nafta | 9.593 | 5.737 |
| Olej gaz., opał. i oleje lekkie o c. g. do 0,890 | 7.120 | 6.708 |
| Oleje smarowe | 3.746 | 3.338 |
| Parafina i świece | 730 | 535 |
| Wszystkich produktów razem | 37.228 | 32.169 |

**Eksport.** Wysyłka z rafineryj z przeznaczeniem na eksport za granicę, była następująca:

| | 1938 r. VI. | 1938 r. VII. | 1937 r. VII. |
|---|---|---|---|
| | t | o | n |
| Benzyna łącznie z gazoliną | 1.014 | 897 | 4.338 |
| Nafta | 407 | 247 | 649 |
| Olej gaz., opał. i oleje lekkie o c. g. do 0,890 | 871 | 1.077 | 3.605 |
| Oleje smarowe | 108 | 176 | 2.875 |
| Parafina i świece | 844 | 859 | 1.838 |
| Wszystkich produktów razem | 3.456 | 3.511 | 13.710 |

| | VIII. 1938 r. | VIII. 1937 r. |
|---|---|---|
| Benzyna łącznie z gazoliną | 463 | 2.873 |
| Nafta | 95 | 436 |
| Olej gaz., opał. i oleje lekkie o c. g. do 0,890 | 1.263 | 2.387 |
| Oleje smarowe | 236 | 1.909 |
| Parafina i świece | 1.128 | 2.258 |
| Wszystkich produktów razem | 3.356 | 10.583 |

**Zapasy w rafineriach.** Zapasy produktów naftowych w rafineriach wynosiły:

| | 1938 r. 30. VI. | 1938 r. 31. VII. | 1937 r. 31. VII. |
|---|---|---|---|
| | t | o | n |
| Benzyna łącznie z gazoliną | 23.835 | 22.937 | 17.071 |
| Nafta | 25.052 | 30.360 | 30.396 |
| Olej gaz., opał. i oleje lekkie o c. g. do 0,890 | 14.645 | 14.452 | 16.076 |
| Oleje smarowe | 49.160 | 50.026 | 51.030 |
| Parafina i świece | 3.183 | 3.498 | 5.701 |
| Wszystkich produktów razem | 172.114 | 177.076 | 173.530 |

| | 31. VIII. 1938 r. | 31. VIII. 1937 r. |
|---|---|---|
| Benzyna łącznie z gazoliną | 25.390 | 15.088 |
| Nafta | 32.008 | 32.240 |
| Olej gaz., opał. i oleje lekkie o c. g. do 0,890 | 14.336 | 16.358 |
| Oleje smarowe | 49.908 | 48.746 |
| Parafina i świece | 3.316 | 4.339 |
| Wszystkich produktów razem | 179.592 | 168.637 |

**Zapasy ropy w rafineriach.** Zapasy te wynosiły w końcu lipca br. 24.407 t, tj. o 867 t mniej jak w końcu czerwca br. i o 4.747 t więcej aniżeli w końcu lipca ub. r. — w końcu sierpnia br. 23.697 t, czyli o 710 t mniej jak w końcu lipca br. i o 5.622 t więcej aniżeli w końcu sierpnia ub. r.

**Zatrudnienie w rafineriach.** Rafinerie zatrudniały w lipcu br. ogółem 3.377 robotników, z tej liczby przy pracach związanych bezpośrednio z ruchem zakładów — 3.362, w sierpniu br. ogółem 3.402 robotników.

**Rafinerie czynne.** W lipcu br. czynnych było 27 fabryk rafineryjnych, w sierpniu br. 27.

## IV. Przemysł gazolinowy.

**Przeróbka gazu w gazoliniarniach.** Przeróbka gazu ziemnego wynosiła: w lipcu br. 23,195.143 m³ (czerwiec br. 22,495.023 m³, lipiec ub. r. 21,889.956 m³), w sierpniu br. 23,409.489 m³ (sierpień ub. r. 23,203.588 m³).

**Produkcja gazoliny.** Z tej ilości gazu wyprodukowano gazoliny: w lipcu br. 3.382 t (czerwiec br. 3.321 t, lipiec ub. r. 3.203 t), w sierpniu br. 3.413 t (sierpień ub. r. 3.327 t).

**Ekspedycje.** Wyekspediowano w odnośnym czasokresie:

| | 1938 r. VI. | 1938 r. VII. | 1937 r. VII. |
|---|---|---|---|
| | t | o | n |
| Na rynek krajowy | 456 | 435 | 468 |
| Do innej rafinerii | 2.148 | 2.004 | 1.868 |
| Na eksport | — | — | 16 |

| | VIII. 1938 r. | VIII. 1937 r. |
|---|---|---|
| Na rynek krajowy | 470 | 443 |
| Do innej rafinerii | 2.189 | 2.018 |
| Na eksport | — | 33 |

**Zapasy w gazoliniarniach.** Zapasy w fabrykach gazoliny były w odnośnych miesiącach następujące: w końcu lipca br. 491 t) w końcu czerwca br. 389 t, w końcu lipca ub. r. 423 t), w końcu sierpnia br. 454 t (w końcu sierpnia ub. r. 375 t).

**Fabryki gazoliny i stan zatrudnienia w nich.** Czynnych fabryk było w lipcu br. 28, w sierpniu br. 28, które zatrudniały w lipcu br. 373, w sierpniu br. 376 robotników.

## Ceny ropy naftowej

**Przeciętne ceny ropy za 1 cyst. à 10.000 kg f-my Vacuum Oil Co — wrzesień i październik 1938 r.**

| | |
|---|---|
| Bitków Pasieczna loko Dąbrowa | zł 2.008.80 |
| Borysław | „ 1.620.— |
| Humniska | „ 1.976.40 |
| Jaszczew bezparafinowa | „ 1.944.— |
| Krosno parafinowa | „ 1.579.50 |
| Potok | „ 2.106.— |
| Słoboda Rungurska | „ 1.684.80 |
| Starawieś | „ 2.073.60 |

**Ceny ropy bruttowej za 1 cyst. à 10.000 kg — wrzesień i październik 1938 r.**

| | | |
|---|---|---|
| Białkówka — Winnica, Dobrucowa | zł 1.542.— | |
| Bitków — Barbara (Segil), Roztoki, Starawieś jasna | „ 2.254.— | |
| Bitków Franco — Polonaise | „ 1.635.— | |
| Bitków — Pasieczna loko Dąbrowa | „ 1.784.— | |
| Bitków Standard — Nobel | „ 1.723.— | |
| Bitków Stella — Zofia | „ 1.991.— | |
| Borysław, Hołowiecko, Opaka, Oród, Popiele, Słoboda Rungurska, Stańkowa, Tyrawa Solna | „ 1.620.— | |
| Brzozowiec ad Mokre, Mokre | „ 1.960.— | |
| Czarna ad Ustrzyki, Lipie | „ 1.456.— | |
| Dolina | „ 1.825.— | |
| Gorlice, Iwonicz, Jaszczew | „ 1.675.— | |
| Grabownica — Humniska bezparafinowa | „ 2.103.— | |
| Grabownica — Humniska parafinowa, Schodnica parafinowa | „ 1.778.— | |
| Harklowa | „ 1.466.— | |
| Humniska — Brzozów | „ 1.953.— | |
| Klęczany | „ 2.138.— | |
| Klimkówka, Lubatówka, Wulka | „ 1.505.— | |
| Kosmacz, Ropienka ad Dukla, Zagórz | „ 1.550.— | |
| Krosno parafinowa, Krościenko parafinowa | „ 1.431.— | |
| Krosno wolna od parafiny, Krościenko wolna od parafiny, Węglówka | „ 1.453.— | |
| Kryg czarna | „ 1.592.— | |
| Kryg zielona | „ 1.589.— | |
| Libusza | „ 1.478.— | |
| Lipinki | „ 1.571.— | |
| Łodyna | „ 1.521.— | |
| Majdan — Rosulna | „ 1.602.— | |
| Męcina Wielka, Męcinka, Pereprostyna | „ 1.666.— | |
| Męcinka parafinowa | „ 1.580.— | |
| Młynki Starawieś, Starawieś ciemna | „ 2.133.— | |
| Mraźnica Wierzchnia | „ 1.585.— | |
| Potok | „ 2.085.— | |
| Rajskie | „ 1.554.— | |
| Równe Rogi parafinowa | „ 1.344.— | |
| Równe Rogi wolna od parafiny | „ 1.520.— | |
| Rymanów | „ 1.450.— | |
| Rypne, Szymbark | „ 1.590.— | |
| Strzelbice | „ 1.398.— | |
| Toroszówka | „ 2.268.— | |
| Turaszówka — Ewa | „ 1.639.— | |
| Turzepole | „ 1.457.— | |
| Urycz | „ 1.830.— | |
| Wańkowa | „ 1.506.— | |
| Załawie | „ 2.102.— | |
| | wrzesień | październik |
| Niebyłów | zł — | zł 1.800. |
| Schodnica bezparafinowa | „ 1.836.— | „ 1.900.— |
| Zmiennica | „ 1.482.— | „ 1.620.— |

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin" wykonała prawo zakupu następujących marek ropy wydobytej we wrześniu br.: Białkówka — Winnica, Bitków — Barbara (Segil), Bitków Franco — Polonaise, Bitków — Pasieczna loko Dąbrowa, Bitków Standard — Nobel, Bitków Stella — Zofia, Borysław, Czarna ad Ustrzyki, Dobrucowa, Dolina, Gorlice, Grabownica — Humniska bezparafinowa, Grabownica — Humniska parafinowa, Harklowa, Humniska — Brzozów, Iwonicz, Jaszczew, Klimkówka, Krosno parafinowa, Krościenko parafinowa, Krosno wolna od parafiny, Krościenko wolna od parafiny, Kryg czarna, Kryg zielona, Libusza, Lipie, Lipinki, Lubatówka, Łodyna, Majdan Rosulna, Męcina Wielka, Męcinka parafinowa, Młynki Starawieś, Mokre, Mraźnica Wierzchnia, Opaka, Pereprostyna, Potok, Roztoki, Równe Rogi parafinowa, Równe Rogi wolna od parafiny, Rypne, Schodnica, Słoboda Rungurska, Stańkowa, Starawieś ciemna, Strzelbice, Toroszówka, Turaszówka — Ewa, Turzepole, Tyrawa Solna, Urycz, Wańkowa, Węglówka, Wulka, Załawie, Zmiennica.

W październiku br. — wszystkich powyższych marek oraz marki Męcinka bezparafinowa, Niebyłów i Schodnica parafinowa.

## Ceny gazu ziemnego

Ceny te ustalone zostały przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie dla Zagłębia Borysław—Tustanowice —

za wrzesień br. na 4.35 gr za 1 m³,
„ październik br. „ 4.46 „ „ „

Przy obliczaniu ceny gazu, przypadającego na udziały brutto, odliczają kopalnie z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalń, tj. koszty tłoczenia itp.

Wydawca: Związek Polskich Przemysłowców Naftowych we Lwowie, ul. Kościuszki 7, II p.
Redaktor odpowiedzialny: **Józef Szlemiński.**
Odbito w Lwowskiej Drukarni Nowoczesnej, Pasaż Mikolascha. — Telefon 216-76.